

NW



K O N I E K R W I O R J E N T A L N E J

I I C H H O D O W Ł A W P O L S C E

C Z Ę Ś Ć I

N A P I S A Ł

T A D E U S Z P I E C H O C K I

P O Z N A Ń 1 9 2 4 --- N A K Ł A D E M A U T O R A

~~344~~

T A D E U S Z P I E C H O C K I

KONIE
KRWI ORJENTALNEJ
I ICH HODOWLA W POLSCE

RYSUNKI PIÓRKOWE
L. PRAUZIŃSKIEGO

FOTOGRAFJE ZE ZBIORÓW AUTORA

*„Kto nie siedział na tureckim koniu,
nie siedział na dobrym.“*



Biblioteka Główna ATR w Bydgoszczy



000000100008

1 9 2 4

POZNAŃ :: NAKŁADEM AUTORA



Nr. inv. 9156



Odbito w Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego pod zarządem Józefa Winiewicza.

1970.D-Rektora

PRZEDMOWA.

Dawniej Polska słynęła z posiadania doskonałego, wytrzymałego, zwrotnego bojowego konia wierzchowego, a sławę tę zawdzięczały konie polskie przymieszce krwi arabskiej.

Stopniowo czasy i wymagania się zmieniły. Koń nasz nabrał więcej charakteru użytkowego, stał się cięższy i grubszy w kości, aby móc podolać głębszej orce i dalej idącym wymaganiom intensywnej uprawy roli.

Idąc zatem za wymaganiem czasu, dążyliśmy i dążymy jeszcze obecnie do pogrubienia naszego materiału końskiego.

Mając już w matkach materiał grubszy półkwi, ciepłokrwesty, trzeba jemu będzie dodać hartu i wytrzymałości.

Ażeby to osiągnąć, użyć musimy araba, jako reproduktora. Wówczas dojdziemy szybko do osiągnięcia żądanych zalet.

Hodowla konia arabskiego jest droga, tak, że prywatny hodowca zadaniu swemu nie podoła, bo i materiał w klaczach z powodu wojny rozprószył się lub w większej części zaginął, jako też uzyskanie reproduktorów jest połączone z olbrzymimi kosztami i trudnościami. Do zadania tego jest powołane Ministerstwo Rolnictwa, które oprócz Janowa jeszcze dwie lub trzy stadniny arabskie czystej krwi do życia powołać powinno i musi.

Autor tego dzieła, p. Tadeusz Piechocki ma wielką zasługę, że zobrazował nam powstanie i rozwój konia arabskiego oraz stan hodowli w różnych krajach, a przede wszystkim w Polsce z szczególnem uwzględnieniem Wielkopolski.

Polecając to dzieło uwadze kolegów moich w zawodzie i wszystkich miłośników konia arabskiego, życzę Szanownemu Autorowi, by podobnymi pracami nadal wzbogacał polską literaturę hodowlaną.

Poznań, dni 11 maja 1923.

W. Szczepkowski

Prezes Sekcji hodowli koni przy W. I. R.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

KREW ORJENTALNA.

POLSKA, jako najdalej na Wschód położony kraj cywilizowanej Europy, była odwiecznym polem walki orężnej. Szlachta polska, stająca w potrzebie do obrony granic państwa, uwagę swoją z konieczności zwrócić musiała na chów dzielnych i wytrzymałych koni, tembardziej, że miała przez długie wieki do czynienia z nieprzyjacielem, który do walki stawiał prawie wyłącznie konne oddziały.

Koniem, któryby bez znużenia, bez względu na pożywienie, porę roku i wielkość marszu znosił trudy wojenne, mógł być jedynie koń orientalny i jęgo krzyżówki.

Już wcześniej poznali się Polacy na wartości konia wschodniego, zapalili się do niego i zaczęli go hodować z całym zaparciem siebie. Z biegiem czasu wytworzyli na podkładzie krwi orientalnej swój odrębny typ — konia szlachetnego polskiego.

Koń „polski“, chluba naszych przodków, sławny w 16 i 17 wieku w całej Europie, pochodzący od arabów zdobytych na wrogach chrześcijaństwa, dzisiaj już nie istnieje.

„Zaniedbaliśmy to zwierzę, które wstrzymywało hordy tatarskie i zażony tureckie, niema go już w naszym kraju“.¹⁾

Razem z rozkwitem hodowli konia szlachetnego polskiego nastąpił w Polsce rozwój hodowli konia czystej krwi arabskiej. Polskie stada czystej krwi arabskiej spotkał z czasem, niestety, ten sam los, co stada koni polskich. Dzisiaj nie posiada Polska jednej tysiącznej tej liczby szlachetnych koni wschodnich, jaką posiadała przed stu laty.

Co spowodowało zanik hodowli krwi orientalnej w naszym kraju? Czy nowatorstwo, czy angłomanja, czy trudności i koszta otrzymania nowych reproduktorów z pustyni?

Najwięcej z pewnością, z postępem cywilizacji zmieniony, kierunek hodowli. Ogół przestał śnić „sen o koniu uniwersalnym“, koniu zdatnym do wszelkich potrzeb, a sen ten przerwało właśnie ukazanie się na horyzoncie hippicznym

¹⁾ Staszic według Sosnowskiego.

nowego produktu — angielskiego folbluta. „Angielski folblut jest lepszy“, mówimy dzisiaj i prawie wyłącznie krew jego wprowadzamy do stad naszych, nie zważając na kardynalne błędy w doborze popełniane nieraz z krwią angielską.

Zapomnieliśmy, że Byerly's Turk, Darley's Arabian i Godolphin Arabian (Barb), protoplaści rodu folblutów, to rodowici synowie pustyń! Zapomnieliśmy, że folblut angielski to przeobrażony arab. Mając prawe araby w kraju, szliśmy po sztuczne do Anglii. Ostatnia wojna światowa przyniosła zagładę reszcie naszych stad orientalnych. Ona wykazała też, jak później, jeszcze dobitniej, wojna z bolszewikami, że nasz materiał koni wojskowych w zupełności nie posiada zalet wyrobionego konia wojskowego.

Słuszne jest powiedzenie Wincentego Pola:

„Póki w ojczyźnie nie zaginie koń
Od pęciny do łba żyłkowany, póty
I rycerz jeszcze będzie znany“.

Bo, z wyrugowaniem krwi orientalnej z naszych hodowli, konie nasze zatraciły hart i odporność.

Kiedy się więc w tej chwili odzywają coraz liczniejsze głosy, domagające się krwi wschodniej dla naszej krajowej hodowli koni, kiedy kwestja ta u steru naszej hodowli stale wysuwana jest na porządek obrad, obrałem sobie za zadanie w pracy poniższej dać krytyczny pogląd na sprawę krwi orientalnej. Nie jest mojem zadaniem krytykować hodowców, nie zajmujących się hodowlą krwi wschodniej. Chcę tylko przedstawić krew orientalną w obszernym zarysie, omówić jej poszczególne rasy, jej zalety i zdolności, następnie rozwój i upadek hodowli koni orientalnych w Polsce. W końcu poświęcę kilka słów potrzebie krwi wschodniej w polskiej hodowli konia.

Tymsamym sprawom do pewnego stopnia poświęcone są prace Bojanowskiego i Łukomskiego, jednakże nie przedstawiają one całkowitej monografji konia orientalnego. Pomimo wielkiego zamięłowania do hodowli koni wschodnich nikt w Polsce nie poświęcił specjalnej, wyczerpującej pracy koniowi wschodniemu.



KWESTJA pochodzenia konia krwi orientalnej wiąże się z problemem genezy konia wogóle. A kwestja ta w zupełności nie jest rozwiązana. — Według większości badaczy, którzy rozróżniają konia zimnokrwistego, ciężkiego, zachodniego i konia gorącokrwistego, szlachetnego, wschodniego, jest koń charakteru difilogenetycznego. Polifilogenetyczne pochodzenie konia, uznawane przez zootechników wskazuje, jakoby koń obecnie hodowany pochodził od różnych odmian konia dzikiego. Prawdy dociec można przez dane paleontologiczne.

W wykopaliskach europejskich znaleziono z Eocenu pochodzące drobne prakonie — *Pachynolophus*'y. W dolnym i środkowym Miocenie leży pogrzebane *Anchitherium* z wyjątkiem uzębienia bardzo do konia zbliżone.¹⁾ Szkielety tego zwierzęcia znajdujemy w tysiącnych egzemplarzach w okolicy klasztoru Pikermi w pobliżu Aten. Znaleziono je między innymi także w francuskim departamencie Gers i piaskach miocenicznym Orlean'u. *Anchitherium* posiada jeszcze trzy palce u kończyn i wszystkie poruszają przy nadeptywaniu ziemię, boczne coprawda już tylko czubkami. W górnym Miocenie i dolnym Pliocenie pojawia się w wielkiej ilości *Hipparion*, którego resztki spotykamy masami w Szwajcarii. *Hipparion* jednym tylko kopytem ziemię dotyka, zatem uchodzić może za jednokopytowe zwierzę. Pod koniec formacji napływowej znajdujemy szkielety konia kopalnego — *equus fossilis*. Koń ten różni się od dzisiejszego jeszcze tylko budową zębów — wedle Rüttimeyera

¹⁾ Handbuch der Pferdekunde — Möller i Born.

mianowicie węższą i dłuższą formą środkowych trzonowych zębów i cośkolwiek odmiennym rysunkiem emalii zębowej.

Powyższe wykopaliska europejskie spowodowały twierdzenie, jakoby koń współczesny przekształcał i rozwinął się na gruncie europejskim. Dokładne zbadanie szkieletów co do budowy kości i uzębienia wykazało jednakowoż zupełny brak łączności w wspólnym ich rozwoju. Na mocy tego



Tylne kończyny:

- a) *Hipparion gracile* Kaup. (znaleziony w Pikiermi).
 b) *Anchitherium Aurelianense* Cuv. (znaleziony w Sansan (Gers).

obalono wniosek o ewolucji konia w Europie. Że teoria ta była błędna, wykazali nam amerykańscy paleontolodzy Leidy, Othniel Charles Marsh i ostatnio Osborn. Dowiedli oni nam równocześnie tezy, że ewolucja konia odbyła się w Ameryce Północnej.¹⁾

Najwcześniejszym protoplastą konia jest *Phenacodus primaevus* Cope, znaleziony w marglach eocenicznym w stanie Wyoming w Ameryce Północnej. *Phenacodus* posiadał po 5 palców u każdej nogi. Ponieważ ciężar jego tułowia opierał

¹⁾ Osborn, Memoirs; Wilckens, Naturgeschichte der Haustiere; Weber, Säugetiere.

się na trzecim palcu, to jest na środkowym, uważać go należy za przodka zwierząt nieparzysto kopytowych. Pierwszy i piąty palec był tak słabo rozwinięty, że podczas chodu nie dotykał ziemi.

Pod koniec Eocenu znajdujemy w Ameryce Północnej *Hyracotherium*, zwierzę wielkości lisa, które ma na przednich kończynach cztery, na tylnych trzy palce i posiada uzębienie częściowo sęczkowate czyli mięsiożerne.

Hyracotherium zamienia się w małego wielopalczastego *Epihippusa*. *Epihippus* przekształca się w Oligocenie w *Meshippusa*, bardziej do konia podobnego. W epoce miocenowej protoplasta konia w Ameryce osiągnął szczyt rozwoju. Powstaje *Miohippus*, *Parahippus* czyli *Desmathippus*, *Merychippus*, a ostatni dotrwał do dolnego Pliocenu. Już jednak z początkiem Pliocenu wydaje on formy doskonalsze, mianowicie *Hippidiona*, który w dolnym Pliocenie nabiera kształty coraz bardziej podobne do konia dzisiejszego.

W średnim i górnym Pliocenie występują w Ameryce liczne gatunki rodzaju *Pliohippus*, którego początki są mniej więcej równoczesne z *Hippidionem*. *Pliohippus* wydaje się być bezpośrednim poprzednikiem amerykańskiej formy konia właściwego *equus excelsus* — którego znajdujemy w dolnym Pleistocenie, czyli już w czwartorzędzie.

W tym czasie pod wpływem lodowców zmieniony klimat Ameryki Północnej zmusza prakonie do masowej emigracji. Emigranci udają się w trzy strony świata, które naówczas między sobą były złączone. Do Ameryki Południowej przechodzi *equus eurystylus*, do Europy zachodniej *equus Stenonis*, do Azji *equus sivalensis*. *Equus eurystylus* w czasie diluwialnym znikł bez śladu. *Equus Stenonis* utrzymał się mimo zlodowacenia północnej części Europy, zamieniając się z czasem w *equus caballus fossilis* — praojca konia zachodnio-europejskiego, zimnokrwistego. Wydaje on równocześnie gałąź afrykańską — paskowanych i jednomaścistych koni.

Equus sivalensis przekształca się w Azji w *equus nomadicus*, który przedziera się przez Azję i częściowo wschodnią Europę, dając tutaj różne typy końskie i osłe.

Osiadłszy się na górskich równinach Mongolji zamienia się w *equus Przewalskii*. Konia tego odnalazł poraz pierwszy

w r. 1879, wysłany przez rząd rosyjski, polak z Witebszczyzny Mikołaj Przewalski (pułkownik) na południe od Tian-szan w zagłębiu Tarim w Centralnej Azji.

W Mesopotamji powstaje *equus nobilis*, koń szlachetny, arabski, na stepach przyległych morzom Kaspijskiemu i Czarnemu tarpan — *equus orientalis*, w puszczech środkowej Europy koń leśny — *equus ferus europaeus* s. *equus silvestris*.

Powracając jeszcze raz do wykopalisk europejskich, stwierdzić należy, że owe szkielety to praformy konia amerykańskiego, które przedostały się do Europy, lecz nie znalazły odpowiednich dla siebie warunków bytu i zginęły bezpowrotnie. *Equus Stenonis*, który od razu znalazł się w Europie musiał z konieczności przybrać inne charakterystyczne cechy, aniżeli ten koń, który miał do przebycia całą Azję, częściowo nawet Europę. Dalej *equus Stenonis* o wiele prędzej dostał się do starego świata, niżli *equus sivalensis*, a szedł on stale nad ciepłymi i wilgotnymi wybrzeżami morskimi, co w wysokim stopniu włynąć musiało na jego ustrój fizjologiczny.

Powstały w ten sposób dwa zupełnie odrębne typy: koń zachodni, europejski, zimnokrwisty, *occidentalny* i koń wschodni, azjatycki, gorącokrwisty, *orientalny*.

Koń, spotykany na wizerunkach u ludów azjatyckich, przypomina wyglądem osła. (Podobieństwo konia wschodniego do osła powstało najprawdopodobniej z chęci uwidocznienia najcharakterystyczniejszych cech jego, jak kształtu czaszki, suchości kończyn, charakterystycznej osady ogona i t. p.)

Stąd powstało przypuszczenie, że koń wschodni pochodzi od osła. Tezę taką m. i. stawia Brehm.

Obalamy ją na mocy tego, że osieł nie posiada narośli rogowych, t. zw. kasztanów na kończynach, a koń pozostałości te z czasów przedhistorycznych nadal posiada.

Wprawdzie wedle prof. Prawocheńskiego *equus nobilis* odznacza się właśnie brakiem kasztanów, a nawet ostróg w szczotkach, co i dziś stwierdzić można na rzadkich już okazach czystej krwi arabskiej. (Araby importowane przed ca. 25 laty do Anglii przez lady Blunt wykazywały brak kasztanów i, jak sekcja wykazała, posiadały partję lędźwiową o 5 kręgach.

Jednakowoż wobec istnienia kasztanów u większości koni nie możemy uznać osła za protoplastę wszystkich koni, nawet wschodnich, a wśród wschodnich nawet arabskich, gdzie wprowadzie trafiają się liczne egzemplarze bez kasztanów, ale obok nich istnieją liczniejsze szlachetne egzemplarze z kasztanami. Zanik zatem kasztanów następujący u konia szlachetnego jest tylko zjawiskiem rozpoczynającym się u konia, a zakończonym u osła. Gdybyśmy na podstawie kasztanów mieli mówić o pokrewieństwie między osłem a koniem to raczej tezę trzeba odwrócić i uważać osła za zwyrodniałego potomka konia. Tego jednak nie czynimy. Pokrewieństwo konia i osła nie ulega żadnej kwestji. Jednakowoż należy widzieć w osle odrębną samodzielną gałąź wspólnego protoplasty w formie *equus nomadicus*.

Różnice wyżej wymienionych dwóch typów, *occidentalnego* i *orientalnego* są znaczne. W pierwszym rzędzie wpada w oko ciężkość i wielkość konia zimnokrwistego, której nigdy nie osiąga koń gorąokrwisty. Tkanka kostna jakoteż i mięsna konia *orientalnego* jest więcej zwartą w budowie, niżli konia *zachodniego*. Część środkowa kości rurowatych w przeciwieństwie do ich końców jest u pierwszego znacznie mniejszej objętości, aniżeli u drugiego.¹⁾ Ciekawą cechą konia zimnokrwistego jest zachowanie szczątkowych mięśni palcowych pomiędzy kośćmi rysikowemi a nadpęciną. Nie dziw zatem, że nadpęcie konia zimnokrwistego nie odznacza się wcale suchością, w porównaniu z analogiczną kością nadpęciny araba, który wogóle posiada suchość kształtów, gdyż niepotrzebne mięśnie jego zmienione zostały na ścięgna i wiązadła.

Konia *orientalnego* cechuje pozatem: Szerokość kości czołowej, spowodowana przez silnie rozwinięty mózg. (Kranjometryczne pomiary czaszek koni, wykonane przez prof. Eichbaum'a w Giessen wykazały następujące rezultaty:

1. Część czaszkowa konia *orientalnego* jest w swej objętości co do długości i szerokości w porównaniu do części twarzowej silniej rozwinięta, niż u konia zimnokrwistego.

¹⁾ Handbuch der Pferdekunde. — Möller & Born.

2. Szerokość czaszki konia orientalnego w proporcji do jej długości jest większa. Niewłaściwe natomiast jest nadanie rasie orientalnej nazwy rasy krótkogłowej.¹⁾²⁾

Lekkie obramowanie oczu, które uwidocznia pełność gąłki i wyrazistość spojrzania, Profil łba szczupaczy, własność, która u konia wschodniego jest prawie zawsze dziedziczną, tak, że na niej najpewniej poznać można pochodzenie. Wysoko i swobodnie osadzone dość długie ucho. Wybitna nasada między głową a szyją, spowodowana przez większą długość atlasu. Wysoki, t. zw. wcięciem siekiery od szyji oddzielony kłąb, charakterystyczne skośne ustawienie łopatki, które jakoby osiąga kąt 45, posiadające doniosłe znaczenie dla wyciągniętych chodów konia (wierzchowego). Grzbiet krótki, bez wyniesienia w okolicy lędźwiowej, co ma miejsce dlatego, że koń arabski posiada 5 kręgów lędźwiowych, podczas gdy inne rasy, mianowicie koń angielski 6 ich posiada. Kopyto wąskie i otoczone mocnym rogiem. Sierść cienka,³⁾ według

¹⁾ Co do tej uwagi niezbędne są systematyczne badania kraniometryczne, których autor obecnie przedsięwziąć nie może, będąc oddany praktyce hodowlanej, o które jednak zwraca się do do swych młodszych kolegów studujących teoretycznie hippologję.

²⁾ Wedle Sussdorfa: Ciężar części mózgowej i pyskowej czaszki u konia noryckiego wynosi 3200 gr.—3500 gr. pojemność czary czaszki 730—770 cm.³, podczas gdy koń orientalny posiada 1700—1900 gr. ciężką czaszkę a pojemność czary czaszki od 715—720 cm.³

Pomiary, robione przez prof. Eichbauma, przedstawiają się m. i. następująco:

Pojemność czary czaszki	Ciężar przedelbia (pyskowej części łba)
ogier arabski 712 cm ³	1930 gr.
klacz arabska 715 ..	1690 ..
koń rosyjski 720 ..	1737 ..
koń pincgauski 748 ..	3140 ..
koń belgijski 768 ..	3600 ..

³⁾ Według prof. Franka tłumaczy się albinizm, nadzwyczajna delikatność włosów oraz drobnokształtność arabów, chowem w pokrewieństwie. Ponieważ chów w pokrewieństwie rzadko u Arabów bywa stosowany, nie przychyliam się do tego zdania i uważam delikatność sierści koni arabskich, jako następstwo ciepłego klimatu, tem więcej, że i inne szlachetne rasy wschodnie cechuje delikatna sierść. Albinizm natomiast u koni arabskich czystej krwi zupełnie się nie spotyka.

nieogłoszonej dotąd drukiem oryginalnej pracy autora, mająca przeciętnie grubość 50,9 mikr., podczas gdy koń pełnej krwi angielskiej ma sierść przeciętnie 56,4, koń półkrwi 59,6, wreszcie koń zimnokrwisty 66,9 mikromilimetrów grubą. Sierść ta jest jedwabisto lśniąca, niema jej prawie zupełnie naokoło ócz i nozdrzy. Charakterystyczna, wysoka odsada ogona, który pozbawiony u korzenia włosa, obrośnięty dopiero przy końcu, tworzy wspaniałą kity. U koni arabskich spotykamy po większej części maść siwą¹⁾ lub odmiany tejże, jak siwojabłkowitą, szpakowatą, biało-hreczkowatą, rzadko maść gniadą i kasztanowatą, bardzo rzadko, prawie nigdy maść karą.¹⁾ Konie wschodnie są średniej wielkości i dochodzą 145—155 cm wysokości. Wyższe konie, dochodzące 165 cm spotykamy u odmiany rasy arabskiej — Ku-hai-lân i u arabów, wyhodowanych w Europie, mianowicie w Babilonie.

W poczet krwi orientalnej wchodzi następujące rasy:

przedewszystkiem	1.	Koń arabski,
	2.	" syryjski,
	3.	" perski,
	4.	" turkomański,
	5.	" Kurdystanu,
	6.	" karabaski,
	7.	" anglo-indyjski,
następnie	8.	" berberyjski,
	9.	" egipski,
	10.	" dongolski.

Wreszcie Wrangel do koni orientalnych zalicza:

11. Konia mongolskiego,
12. " indochińskiego,
13. " holendersko-indyjskiego,
14. " mandżurskiego,
15. " Madagaskaru,
16. " Południowej Afryki.

Pozatem zalicza się do krwi orientalnej rasy kulturalne, które powstały z krzyżówek z powyższemi, a posiadają duży, nieraz bardzo duży procent krwi wschodniej, jak n. p. konia anglo-arabskiego, hiszpańskiego, polskiego i tureckiego.

Nie wszystkie z wyżej wymienionych ras odegrały ważniejszą rolę w hodowli, częściowo nawet przeszły do historii i dlatego bliższych szczegółów o nich nie podaję.

¹⁾ Według Tschirmer-Tschirne kare konie w Arabji nigdy nie są czystego pochodzenia.

Pomiary koni arabskich.

Tablica I. Konie, mierzone przez Dr. Simona Nathusius'a w r. 1894, 1—10 arabskie ogiery z Weil i Babolny.

12—25 klacze arabskie z Weil, 26—35 klacze arabskie z Babolny.

Uwagi o pomiarach koni orientalnych. Z początku podaje pomiary, dokonane przez innych badaczy, następnie swoje, wykonane na 52 koniach orientalnych. Zwycię brałem 22 pomiary z każdego konia, w tem pomiar kąta łopatki katomiernem hippologicznym Gastégo. Zwracam uwagę na znalezione kąty łopatki, które o wiele odbiegają od dotychczasowych naszych poglądów na pochylenie łopatki u araba. Również na dwukrotny pomiar długości podbarcza, z których dłuższy czyli „Długość podbarcza. II” jest pozorną długością (do guza łokciowego), długość zaś podbarcza „I” jest długością faktyczną do punktu Billera, czyli stawu łokciowego.

Liczba bieżąca	NAZWA KONIA	Wiek w latach	Obwód klatki piersiowej	Wysokość w kłębie	Wysokość w grzbiecie	Wysokość w krzyżu	Długość kończyny do wyrostka łokciowego	Głębokość klatki piersiowej	Długość konia	Długość łopatki	Szerokość przodu	Szerokość zadu	Długość głowy	Szerokość czoła	Kąt łopatki	Obwód pod kolanem
1	Scheik	18 ^{1/2}	167	148	138	149	78	70	141	62	36	46	56	21	—	18,5
2	Djerid	18 ^{1/2}	163	153	142,5	149	84	69	137	64	32	50,5	55,5	21	—	18,25
3	Obejan	18	163	144	134,5	140,4	79	65	135	59	34	49	54	19	24°	18
4	Damaskus	4 ^{1/2}	168	155	146,5	154	86	69	141	65	34	50	58	21	—	18
5	Djedran	4 ^{1/2}	172	158	151	158	89	69	144	66	34,5	52	57	22	—	19
6	Djelabye	5 ^{1/2}	172	155,5	146	155	82	73,5	142	65	35	52	58	20,5	—	18,5
7	Dahoman II.	5 ^{1/2}	165	156	148	153,5	85	70	142	66	35	49	57	22	—	19,5
8	Dougda	6 ^{1/2}	168	151	143	150	82	69	142	63	37,5	51	53	20,5	—	18,5
9	Amurath	8 ^{1/2}	172	156	146	155	83	73	150	65	37	52	57	22	—	19,5
10	Sellin	12 ^{1/2}	168	153	145	152,5	82,5	70,5	142	65	36	50	55,5	21	—	20
11	Średnie arytm. wymiarów ogierów	—	167,8	152,95	144,05	151,65	83,55	69,8	141,6	64,0	35,1	50,15	56,1	21	—	18,775

12	Gazlan Schagya . . .	5	175	153,5	145	151,5	83,05	70,5	144	63	37	49	57,5	20	31 ⁰	19
13	Saond	4	175	150	142	150	83	70	145	66	34	53	56,5	20,7	—	17,75
14	Kala	4	178	155	146	153,5	80	71	150	65	35,5	54	56,5	20,5	—	18,5
15	Saïda	5	170	152	140,5	147,5	84	73	146	66	34	50	56,5	20	—	17,75
16	Selma	6	177	155	147	153,5	79	72	150	66	35	53	59	20	—	18
17	Hasfoura	6	169	151,5	141	154	83	68,5	149	68	35	54	57	20,5	—	18
18	Aga	6	181	149	140	147	83	69,5	147,5	68	34	50	56,5	20,5	—	17,75
19	Schakra	7	175	152	145	152	79,5	72	153	67	34	53	58	21	—	18,5
20	Daria	10	180	152,5	142,5	150	80	71,5	148	67	36	52	58	20,5	—	18
21	Duëba	10	171	150	141	148	81	70	140	64	33	50	56	20	—	18
22	Saady	12	173	156	148	155	80	72	145	65	34	52,5	56	21	—	18,5
23	Hamdany	13	180	150,5	142	150,5	84	69,5	147	63	34	51,5	54	21,5	—	18,5
24	Kohejl	13	180	151	140,5	151	81	73	144	64	36	53	57	20	—	18,5
25	Sabal	17	172	151	142,5	150	78	70	145	66	33	52	57	20	—	18
26	Kohailan	9	165	144,5	135	141,5	81	67,5	138	59	33,5	49	55	—	29 ⁰	17,5
27	Managi	9	178	150	140	150	77	70,5	142	68	36	50	57,5	21	29 ⁰	17,5
28	Bentel Strab	10	181	149	141,5	150,5	79,5	70	148	60	37	50,5	57	21	29 ⁰	18
29	Adjuse	12	170	151	140,5	150,5	80	70	145	61	35,5	50	57	21,5	27 ⁰	18,5
30	Helin	14	172	149	140	151	81	70	145	62	38	50	57,5	22	31 ⁰	18,5
31	Jussuf	4	172	153	149,5	—	79	70,5	146	63	33	50	58,5	21,5	25 ⁰	18
32	Jussuf	8	182	151,5	141,5	148	82,5	71,5	148	63	37	53	58	21,5	21 ⁰	19
33	Amurath	8	182	151,5	143,5	151	80	72	147,5	63	37	55	58,5	—	22 ⁰	18
34	Mehemed Ali	11	185	149	138	148	79,5	72,5	146	62	36	51,5	57	21	27 ⁰	18
35	Amurath Bairaktar	7	183	151,5	143	151	80	71,5	146	61	36	53	57	21	32 ⁰	18,5

оръ арабы

Tablica II. Pomiarzy koni arabskich w Bahonie przez Dr. Fr. Bilek'a

Pomiary w cm	Reproduktry						Klaczce stadne											
	oryginalne		czysta krew		pół krew		oryginalne		czysta krew		pół krew							
	sztuk: 5	prze-ciełm.	sztuk: 3	prze-ciełm.	sztuk: 7	prze-ciełm.	sztuk: 4	prze-ciełm.	sztuk: 13	prze-ciełm.	sztuk: 15	prze-ciełm.						
Wysokość w kłębie . . .	145	150	147,3	147	155	150,7	148	161	152,6	147	150	148,6	147	151	149	149	155	152,2
Wysokość w zadzie . . .	143	150	147,3	145	155	150,7	146	158	151	146	150	148,3	145	152	149,2	147	153	151
Długość łutówia . . .	133	141	137	136	149	143	137	152	147	134	143	139	137	150	142	143	152	146,3
Długość głowy . . .	56	59	57,3	57	61	59	56	63	60,5	55	58	56,0	56	59	57,0	57	61	58,5
Szerokość sanek . . .	28	30	28,3	28	30	28,7	28	30	29,0	29	31	29	28	30	29,3	28	30	29,7
Szerokość czoła . . .	20	22	20,7	19	21	20,0	19	22	20	20	22,5	21	20	21	20,5	19	21	19,8
Długość szyji . . .	70	75	72	70	79	74,7	75	81	79	76	78	77,3	76	80	78,6	79	83	82
Długość łopatkii . . .	55	58	56	57	60	59	58	62	60,5	55	59	56,5	55	60	57,5	57	61	59,5
Bark do wyrostku łokc. Podbarczedokości gresz- kowej . . .	31	34	32,7	32	35	33,5	32	35	33,9	30	33	32	29	33	32	30	33	32,8
Od kości groszkowej do ziemi . . .	38	41	40,5	39	42	41,3	39	43	41,8	40	43	41,9	41	43	42	41	44	42,8
Obwód kości piszczelow. Od mięsnej korony do guza kości piszczelowej	44	47	45,7	45	48	47	45	50	48,4	43	46	45,2	43	47	46	45	48	47
Głębokość klatki piers. Od mostka do ziemi . . .	18	19	18,5	18,5	19	18,9	19	20	19,6	18	19	18,3	18	19	18,5	18,5	20	19
Szerokość piersi . . .	29	30	29	29	31	30	30	32	31	29,6	30	29,7	29,6	31	30	30	32	31
Obwód klatki piersiowej	64	66	65	65	68	67,0	67	72	70,0	67	71	68,6	69	72	69,9	70	74	73
Długość grzbietu . . .	80	80	82,3	80	85	83,7	80	85	82,6	78	82	80	79	83	81	78	81	79,2
Szerokość zadu . . .	35	40	38	37	41	40	38	44	41,3	36	39	37,7	37	41	39	39	42	40,5
Udo . . .	159	169	165,7	170	175	172,1	170	183	177,0	164	175	171	168	180	174	170	183	180,8
Podudzie . . .	62	67	65	65	72	68,3	65	77	72,3	67	72	70	68	75	72,3	70	79	77
Od wyrostka skokowego do ziemi . . .	45	50	47	48	52	50,7	49	52	51	48	52	49,8	49	52	50	50	53	51,3
	44	46	45,3	45	49	47,7	48	51	49	48	50	49	49	52	50	50	55	53
	47	50	49	48	53	50	50	52	51,5	48	52	50	49	53	50,6	50	55	52,5
	52	57	54	51	57	55,3	54	58	55,3	47	54	51	46	54	50,7	46	54	51
	56	60	57,7	58	60	58,7	56	62	59	56	60	58	56	59	58	57	60	59

Tablica III. Pomiary koni arabskich podług Dr. B. Łukomskiego.

Nr.	Nazwa i pochodzenie	Wiek w latach	Wysokość w kłębie	Wysokość w grzbiecie	Wysokość w zadzie	Wysokość u nasady ogona	Głębokość piersi	Szerokość przodu	Szerokość kl. piers.	Szerokość zadu	Długość tułowia	Obwód kl. piers.	Obwód kłci pieszłowej	Długość głowy	Szerokość czoła	Szerokość sanek	U wagi
I. Ogierzy w Sławucie.																	
1	Amałfi po Dewrisz-Ruta	4	145	137	143	134	66	38	43	50	138	164	18,5	56	22	27	
2	Attila po Ruéli Cigaretta 408.	4	148	139	146	139	68	40	40	49	138	163	18	58	22	26	
3	Apollo po Ruéli-Ragusa 588.	4	148	139	147	139	69	37	40	48	142	165	18,5	56	23	28	
4	Orient po Antar-Republika.	11	148	140	147	142	67	41	40	49	147	164	19,5	58	22	27	
II. Klacze w Antoninach.																	
1	Skiba po Faraon	4	158	149	157	151	77	40	40	54	154	179	19,5	62	23	30	
2	Aktorka po Zariif.	5	156	148	156	146	76	41	41	52	151	176	19	60	23	29	
III. Klacze w Gumniskach.																	
1	Dame-de-Coeur po Halim-Warszawianka	25	148	138	148	140	71	39	42	49	143	173	19,5	57	23	28	
2	Schipka I po Rawelin-Dame-de-Coeur.	18	151	141	148	142	74	38	39	49	150	172	19	59	24	28	
3	Rusałka I po Kleber-Schipka I.	8	152	143	149	144	74	37	42	50	144	172	18	55	22	29	
4	Schipka II po Aghil-Aga-Schipka I.	3	153	145	148	139	71	37	40	51	153	175	19	59	23	30	
5	Rusałka II po Abu-Argub-Rusałka I.	3	151	143	150	140	72	37	39	48	148	172	18	58	23	29	
6	Schipka III po Abu-Argub-Schipka I.	2	150	142	147	138	72	38	39	49	143	174	19	57	23	29	
7	Rusałka III po Abu-Argub-Rusałka I.	2	147	139	147	138	66	39	41	48	139	170	18,5	57	23	29	
8	Dumka po Godolphin-Schipka I.	8	147	138	147	140	70	38	38	47	147	172	19	59	22	28	
IV. Ogierzy w Gumniskach.																	
1	Chocim po Aghil-Aga-Murada.	5	151	143	149	142	68	40	41	49	143	171	19	54	22	29	
2	Aghil-Aga III po Aghil-Aga-Sultanka.	4	147	138	142	137	69	38	39	51	144	167	18,5	53	22	29	największy z roczniaków
3	Sembat VII po Sembat-Iskra.	1	146	141	145	134	71	34	31	43	137	156	19,5	54	22	27	←
4	Sembat III po Sembat-Rusałka I.	1	143	140	145	136	69	33	33	44	138	152	18,5	54	22	27	najmniejszy z roczniaków
5	Sembat V po Sembat-Lysaczka.	1	140	133	139	131	67	36	32	43	136	153	19	55	23	28	←

T a b l i c a IV. Pomiar y własne ogierów czystej krwi arabskiej.

Lit. bieź.	Nazwa ogiera	Obwód kl. piers.	Wysokość w kłębie	Wysokość w grzbiecie	Wysokość w krzyżu	Wysokość u nas. oğona	Długość nogi do punktu B.	Obwód pod kolanem	Głębokość kl. piers.	Długość konia	Szer. przodu	Szer. zadu	Długość lba	Dług. czoła	Szer. czoła	Dług. łopatki	Szer. łopatki	Dług. k. ram.	Długość podbarcha I	Długość podbarcha II	Dł. nadpęcia	Kąt łopatki	Kąt kopyta
1	Burgas	169	132	144	151,5	142,5	89	19	67	138	40,5	48,5	56	19,5	20,5	47,5	23	34	42	45	28	29 ⁰	48,3 ⁰
2	Abu Mlech	177	148	136	144	140	89	19	67,5	134,5	41,5	47,5	54,7	22	21,5	47	21,5	33	40	43,5	30	32,5 ⁰	50 ⁰
3	Bakszysz	161	146	140	144,5	141	85	19	67	151	40	49	54	22	21,5	47,5	18	35	42	45	27	33 ⁰	47,5 ⁰
4	Ali Pascha (sron)	168	151	146	152	146	91	19	68	140	42	49,5	52,5	21	21	44	18,3	35	42	44	29	29 ⁰	47,5 ⁰
5	Arabi Pascha	168	156	143	154	149	92	20,5	68,5	151,5	43,5	51	57	22,5	22	53	21	37	45	47	30	30 ⁰	48,5 ⁰
6	Farys	170	152,5	144	154	150	91	19,5	69,5	152	42,5	48,7	58,5	24,7	21	50,5	23	32	43	46	32	31,5 ⁰	50 ⁰
7	Mlech	174	152	142	148	142	89	19,5	67,5	147	47,5	54	54,3	21,7	21	50	18,5	33	42,5	45	31	27 ⁰	50 ⁰
8	Pielgrzym Tajarka	172	150	142	156	145	89	18	65,7	139	41,7	47,5	56,5	23	21,5	40,5	20,5	36	42,5	43,5	29,5	33,5 ⁰	47,5 ⁰
9	Sigławy Bagdady 2	176	143	142	142	140	90	18	66,5	134,7	41	51,2	55,3	22	21,5	47,2	18	33	41	42,5	31	27 ⁰	48 ⁰
10	Zemł	162	145	135	141	138	85	18,2	65	140	39,5	47,8	53,5	21,8	20,5	45,5	20,7	35	41	43,5	29	28 ⁰	50 ⁰
11	Marzouk 214	171	153	146	153	144	89	19	66	138	40	51	57	20,5	20	48	20,5	39	42	48	31,5	31 ⁰	45,25 ⁰
12	Marzouk 213	170	154	147	153	148	89	19	65	139	42	51	57	22	19,5	46	19,5	35	40	46,5	31	26,25 ⁰	48 ⁰
13	Equator	170	152	142	150	143	91	19	66	138	41,5	48	56,2	19,5	22	44,5	18,5	36	41	47,5	29	30,5 ⁰	51 ⁰
14	Ganges	171,5	150,5	140	148	145	86	19	68,5	142	42	50	57	20	20	46	19,5	35	45	45,5	33	29 ⁰	48,25 ⁰
15	Mazepa	169	154	141,5	151	143,5	87	18,5	63	147,5	40	46,3	57	19,8	20	45,5	16,5	34	39	44,5	31	25,5 ⁰	45,5 ⁰
16	620 Hussein	163,5	148	142,5	149	141	87	18,5	63	147,5	40	46,3	57	19,8	20	45,5	16,5	34	39	44,5	31	25,5 ⁰	45,5 ⁰
17	305 Nizam Pascha	182	159	148	156	152	89	19,7	70,5	152	41,5	52	55,7	23	21	46	20,5	37,5	43,5	47,5	29	27 ⁰	45,2 ⁰
18	28 Ricordo	181	155	147,5	155	148	90,5	19,2	69,5	146	41	51	58	22,5	21	44	19	37	41	47	31	27 ⁰	50 ⁰
19	35 Amurath	169	153	145	154	150	87	19	68,5	146	41	51	56,5	22,5	21,5	45,5	20	35,5	40	46	30,5	22,7 ⁰	46 ⁰
20	477 Amazys	181,5	156	148	156	147,5	91	19,2	70,5	146	43,7	52	58	19,8	22,5	48	21,5	31	38	43	31	25 ⁰	43,5 ⁰
21	487 Selim	174	155,5	145	155	148	90	18,5	67,5	149	41,5	50,2	55	—	21,5	46	19	37,5	42,5	47	30	26 ⁰	47,25 ⁰
22	468 Nena Sahib	177	155,5	145	155	147	90	19	69	142	44	51	59	22,7	20,5	49,5	19,5	36	41	45	30	27,5 ⁰	47,5 ⁰
23	99 Gazal	167	151	141	148,5	141	86	19,2	66,5	150	42	48,5	55,2	20	20,5	46,5	22	35,5	39	44	39	28,5 ⁰	47,5 ⁰
24	Mohort	167	155	—	—	—	90	19,5	—	—	—	—	—	—	50,5	17	37,5	40	45	31	30,75 ⁰	45,5 ⁰	
25	Muezzin	171	154	—	—	—	89	19,5	—	—	—	—	—	—	49	18,5	36,5	40	45,5	30	38,5 ⁰	47 ⁰	
26	Mahomet	172	154	—	—	—	90	19	—	—	—	—	—	—	51	21	37	40	46,5	30,5	32 ⁰	46 ⁰	
27	Narzan	159	156	—	—	—	88,5	19,5	—	—	—	—	—	—	52	21	36	40	46	32	26,5 ⁰	48,25 ⁰	
28	Marzouk 126	173	154,5	143	152	142,5	87	19	70	137	43	52	59	19,5	20	45	19,5	36	41	45	32	27 ⁰	46 ⁰

Ogier od L. b. 1—10 stacjonowane w Janowie, mierzone w czasie od 20—25. VIII 23. Ogier od L. b. 11—14 stacjonowane w Bogusławicach, mierzone d. 27. i 28. VIII 23. Ogier od L. b. 15—23 stacjonowane w Sadowiej Wsi, mierzone 31 VIII 23. Ogier L. b. 28 stacjonowany w Państwie, Słazde w Krakowie. Ogier L. b. 24—27 własność ks. Sanguski w Gumniskach. Ogier Mohort od L. 24 przeszedł na własność p. Zakrockiego z Chrzastowa (Poznański).

Tablica V. Pomiar własne klaczy czystej krwi arabskiej.

Liczba bieżąca	Nazwa kaczy Klaczę znaczone krzyżem: Wysoka półkrew arabska.	Pomiary												Kąt łopatk	Kąt łopaty								
		Obwód łapki pawowej	Wysok. w kłębie	Wysok. w grzbiecie	Wysok. w krzyżu	Wysok. u nasady ogona	Długość kończyny	Obwód pod kolan.	Głęb. łapki piers.	Długość konia	Szerokość przodu	Szerokość zadu	Długość głowy			Długość czoła	Szerokość czoła	Długość łopatk	Szerokość łopatk	Długość kości ram.	Dług. podbarcza I	Dług. podbarcza II	Długość nadpęcia
1	Anielka . . .	176	157	149,5	156,5	152	91	18	71,5	150	41	54	58	22,5	22,5	48	22,5	35,5	45	48	29	30 ⁰	47 ⁰
2	Sigławy Bagdady . . .	174,5	155	149	156	149	90	18	68,5	148,5	41	51,5	56,5	21	20,5	46	23,5	35	43	46	29	24,5 ⁰	48 ⁰
3	Gazella . . .	167	149	143	146	137	83,5	18	70	129	38,5	49	51,5	20,5	21	45,5	19	36	38	41	528	32,5 ⁰	43 ⁰
4	Hebda . . .	174	151	143	147	140	86	18	68,5	144	39,5	53	56	21	21,5	45	18,5	35	43,5	46,5	33,5	32 ⁰	41 ⁰
5	Zulejma . . .	164	147	140	146	139	84	17	67,5	129	39	43,5	51,5	19,5	19,5	43	20	33	42	45	30	29 ⁰	40,5 ⁰
6	Hermitka . . .	170	151	145	151	147,5	86	18	68	136	38,5	51	55,5	20,5	20,5	43	22	34,5	39,5	43	30	29,5 ⁰	42 ⁰
7	Kalina . . .	173	150	—	—	—	—	18,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Elstera . . .	166	150	—	—	—	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9	Korynna . . .	159	142	134	140	136	81	16,5	63	130	39	51	53,5	21,5	20,5	43,5	16,5	32,5	37	42	28	26 ⁰	50 ⁰
10	Mitra . . .	160	145	136,5	144	139	80	17,5	64,5	157	40	49	53	20,5	20	39,5	18	33,5	37	43	26,5	25,5 ⁰	45 ⁰
11	Fontanna . . .	165	151	142	149	147	86,5	18	69	162	40	50	54,5	21,5	21	42,5	22,5	35	40	45	30	24,5 ⁰	46,5 ⁰
12	Koalicja . . .	174	150	141,5	147	140	87	18	70	139	39	52,5	54	20,5	19,5	44	20	36	42,5	47	31	27,5 ⁰	45 ⁰
13	Białogrodka . . .	169	152	144	151,5	144	85	18	70	145	39,5	52	52,5	18	19,5	45	20	36	42	46	34	25 ⁰	50 ⁰
14	Baśka † . . .	173	153,5	145	151	145	86	18	70	148	38,5	49	56,5	18	21,5	47,3	18,5	32	42	46	30	31,5 ⁰	49 ⁰
15	Szarlotka † . . .	177	150	143	147	140,5	84,5	17,5	70	139	39	49,5	57,3	20,5	21,5	46,5	19	35	44	45,5	28	25,25 ⁰	50 ⁰
16	Bajka . . .	165	150	142	140	145	87,5	18,5	65	136	40	49	53	19	21	46	21	35	43	45,5	30	30 ⁰	50 ⁰
17	Bona . . .	163	145	134	143	134	87	16,5	66	136	36,5	37,5	54	20	20,5	41,3	18,5	37,5	44	47	32	27,5 ⁰	48,5 ⁰
18	Muszka . . .	174	151	—	—	—	91	16,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Sułtanka . . .	172	149	—	—	—	87	18,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Gospościa . . .	170	151	—	—	—	86	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
21	Sahara . . .	175	152	—	—	—	87,5	18,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
22	Nida . . .	178	155	—	—	—	87	18,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
23	Zgoda . . .	172	153	—	—	—	88	18,7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
24	Lida . . .	177	155	—	—	—	87	18,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Klaczę od L. b. 1—17 stacjonowane w Państwowej Stajni w Janowie mierzone dn. 25. VII. 23. Klaczę od L. b. 18—24 własność X. Sanguski w Gumniskach mierzone dn. 30. VIII. 23. Klacz Nida od 1 stycznia 24 r. przeszła na własność p. Zakrockiego z Chrzęstowa (Poznańskie).



KOŃ ARABSKI.

NAJGODNIEJSZYM przedstawicielem poprzednio scharakteryzowanej krwi orientalnej jest koń arabski, który dzięki swej idealnej, harmonijnej piękności, swoim zdolnościom i zaletom zdobył uznanie całego świata, nie bez słuszności dano mu miano „*equus nobilis*“. Dla cennych swych zalet miał i ma on po dziś dzień jako reprezentant krwi wschodniej największe, prawie wyłączne znaczenie dla hodowli.

Do Europy dostał się poraz pierwszy mniej więcej 1000 lat przed Chrystusem. Wtenczas jednakowoż wyginął tutaj. Przeprowadziły go dotąd ludy pasterskie, które przyprowadziły także psa pasterskiego (*Canis pallipes* Sykes), lecz w małej ilości i jak stwierdzić można z wykopalisk, prawie same ogiery. Dopiero opanowanie południowych krańców Europy przez Arabów przyczyniło się do rozpowszechnienia konia arabskiego, jak wogóle konia krwi wschodniej w Europie.

Czy Arabja jest pierwotną ojczyzną rasy arabskiej? Nie! Kraj, który odznacza się nieurodzajnością, brakiem pastwisk i przede wszystkim brakiem wody, nie może być ojczyzną konia dzikiego (sic!) I właśnie ten ostatni fakt zbija zupełnie takie przypuszczenie. Koń potrzebuje więcej wody, niż jakiegokolwiek inne zwierzę, wydziela bowiem znaczną ilość wilgoci przez pory skórne. Przytem tylko jedna trzecia część Arabji

jest urodzajną, strumyki górskie zasilane rzadkimi deszczami nie mogą się zamienić w stałe rzeki, a źródła pustynne są nieraz o kilkanaście mil od siebie oddalone. Zresztą możemy na podstawie podobieństwa koni z najstarszych rzeźb Nimrodu, Rujundżyku i t. p. do konia arabskiego przypuszczać, że koń arabski, jako zwierzę oswojone, znajdował się najpierw w Assyrii.

Istnieje również twierdzenie, że koń arabski, jako koń domowy i oswojony, wyszedł z Egiptu. Lecz i to jest niemożliwym. Pierwej bowiem rozwinęła się kultura w okolicy Babilonu, niżli w kraju Hyksosa.

Jak powstała rasa arabska i jak się ugruntowała? — to są rzeczy jeszcze dzisiaj niewyjaśnione, o których dużo pisano, jeszcze więcej mówiono, o których moc legend krąży w arabskich pustyniach. Abd-el-Kader stawiał wbrew angielskiemu badaczowi Blunt'owi twierdzenie, że czysta rasa arabska pochodzi od 5 klaczy proroka, które po bitwie pod Mekką jedynie uszły pogoni. Uważamy to jednakowoż za legendę. Mahomet bowiem wedle podań posiadał w bitwie pod Mekką, kiedy walczył przeciwko Koreiszanom, zaledwie dwa konie. Także zdobycz wojenna nie przyniosła jemu koni, tylko 24 000 wielbłądów i 14 000 owiec. Arabja coprawda już wtenczas posiadała tyle koni, że mogła na nie posadzić jeźdźców 4 pierwszych kalifów.

Natomiast faktem jest, że złota epoka konia arabskiego i rozwój jego hodowli nastąpiły wtenczas, kiedy prorok, pokonany pod Ohod przez jeźdźców Caled-Ebu-el-Wallida i zachwycony jego kawalerją, pochlebnie się wyraził o koniu i stał się opiekunem jego hodowli. Mahomet uczynił konia przedmiotem kultu religijnego, zostawiając przepisy co do jego hodowli i pielęgnowania i przyrzekając swym wiernym „niebo niewiast i koni“. Nie dziw więc, że arab konia uważa niemal za członka rodziny, dla niego nawet znajduje miejsce w namiocie, Mahomet przecież powiedział:

„Jeżeli ktoś nie może spełniać obowiązków, niechaj utrzymuje konia dla sprawy Boga, a wszystkie jego grzechy odpuszczone mu będą“.

„Bóg dopomaga tym, co się końmi swemi zajmują i przynosi ulgę w kosztach, które na nie łożę“.

„Zły duch nie ośmieli się wstąpić do namiotu Beduina, w którym znajduje się ogier lub klacz czystej krwi, a każde ziarno jęczmienia, podane z serca koniowi, będzie zapisane w spisie dobrych uczynków.“

A pod wpływem słów proroka piszą uczeni arabscy:

„Kiedy Bóg stworzył konia, rzekł do wiatru:

Od ciebie każę porodzić stworzenie, przeznaczone do noszenia moich wiernych. Stworzenie to ma być przez nich kochane i szanowane. Postrachem ma być dla niewiernych.

Stworzył więc Bóg konia i rzekł mu: Wszystkie skarby świata leżą między twemi oczami. Nieprzyjaciół będziesz rzucał pod kopyta, przyjaciół zaś nosił na twym grzbiecie. I to ma być miejsce, z którego modlitwy się do mnie wznoszą. Szczęśliwie masz żyć na całym świecie i przodować stworzeniom. Ciebie bowiem pokochał Pan świata. Pędź bez skrzydeł, zwyciężaj bez miecza“.

Zamiłowanie Beduinów do konia tłumaczy się naturalnie także korzyścią materialną. Koń umożliwia dopiero Arabowi byt na dalekich, zarazem zdradliwych przestrzeniach pustyni. Arab żyje, kocha i umiera na nim.

Oswojonym został koń arabski w Assyrii, — gdzie rozwinęła się jego hodowla i gdzie ustaliła się rasa arabska?

Większość hippologów między innymi Czapski i Bojanowski dzieli krew arabską wedle prowincyj Arabji. Czytamy u nich o koniach Irak'u, Nedjd'u, Jemen'u, Oman'u, Hedžas'u i innych. Podział taki odmian rasy arabskiej uważam o tyle za fałszywy, że Arabowie, jako naród koczujący, zmieniają miejsce pobytu zależnie od obfitości jego w paszę. Na zimę przenoszą się razem ze swemi stadami w góry, latem ciągną do nizin.

Ojczyzną konia arabskiego krwi czystej jest kraj Wahabitów, południowo-zachodnia część prowincji arabskiej Nedjd, leżącej na wapiennej i kredowej formacji geologicznej mniej więcej w centrum półwyspu, około 1000 metrów nad poziomem morza. Kraj ten zamieszkiwały przed czasem dwa silne szczepy — Aenaese i Shammar, które już dawno temu z Nedjdu wywędrowały. Szczep Aenaese zajął żyzne między-

rzecze Tygrysu i Eufratu, szczerp Szammar pustynię syryjską, noszącą z arabska nazwę Sha-mi-ya. Powyższe ogromne dwa szczepy, dzielące się jeszcze na wielką ilość podszczepów, wyprowadziły z niedostępnego, przez setki lat zamkniętego Nedjd'u, liczny wartościowy materiał hodowlany. Materiał ten rozprószył się po całej Arabji i przyległych ziemiach, jak Persji, Turkestanie, Egipcie. Z konieczności zmieszał się koń tubylczy tych krajów z świeżo przybyłym, wskutek czego powstały krzyżówki z krwią arabską. Nieuzasadnionem byłoby zatem mówić o tureckich, turkomańskich, perskich i podobnych koniach, jako o arabach czystej krwi.

Arabem czystej krwi jest jedynie koń, wyhodowany w krainie Nedjd, dawniejszym państwie Wahabitów, i jego bezprzeczne potomstwo. Co my nazywamy folblutem nazywa Arab Ku-hai-lân'em. Do Ku-hai-lân'ów należą w pierwszym rzędzie rodziny: Sak-La-Wi, U'Bai-Yan, Ham-Da-Ni, Had-Bân. Rodziny te noszą wspólną nazwę Al-Kham-sa, co znaczy „pięć” i są one, można powiedzieć, arystokracją rasy arabskiej. Arab nazywa je a-sil, jak najsilniej ustalone, przez lat bowiem 1200 istnienia Nedjdu nie zmieszała się z nimi jedna kropla obcej krwi.

Wedle Ibsan Abidin'a, profesora wyższej szkoły weterynaryjnej w Konstantynopolu rodzina Ku-hai-lân dzieli się na następujące podrodziny:

Rais el gadavi	Ku-hai-lân el achras
Ku-hai-lân el Tamer	„ „ mahledie
„ „ Djenub	„ „ hamdani el sameri
„ „ mearif	„ „ losisie
„ „ mendil	„ „ Wadna el cheryhs
„ „ modani	„ „ Manokye
„ „ mechhura	„ „ Hedredjye
„ „ nuam	„ „ djaereybe
„ „ djevher	„ „ Ume Amir.
„ „ scherif	

Do mniej poważanych rodzin konia arabskiego należą rodziny: Abu-U'hr-Kub, Dah-Mân, Jil-Fan, Ku-bai-shanu l'Umair, Miniki, Milwah Sharban, Mu-waj Ham-mad, Rab-dan, Ri-shan, Sa-dan, Jam-han, Shu-wai-man, Tu-wai-san i Wad-Man Khir-san.

U żadnego może innego narodu pojęcie czystości krwi nie jest tak dalece rozwinięte, jak u Arabów. Konia niezna-

nego pochodzenia — ka-dish'a — napewno arab nie użyje do hodowli. Jeżeli szczerp nie posiada reproduktora pierwszej klasy, Arab za nic w świecie nie pozwoli stanowić dobrej klaczy przez mniej szlachetnego ogiera, woli wtedy klacz zostawić kilka lat jałową. A jeżeli jemu wiadomem jest, że daleko odległy szczerp posiada szlachetnego ogiera, nie szczędzi kilkudniowej podróży. Zapłatę za stanówkę otrzymuje właściciel w naturaljach. Gdyby przyjął pieniądze mógłby się narażać na hańbę miana „sprzedawczyk miłości konia”. Mieszkańca po ojcu czystej krwi i matce pospolitej, nazywanego hoor'em, ceni Arab wyżej od takiego, który jest po ojcu ordynarnym a matce czystej krwi i nosi nazwę megryf'a¹). Widzimy ztąd, że Arab uważa poniekąd ojca za właściwego dziedzica zalet i przymiotów. Żrebięta czystej rasy otrzymują zawsze nazwę swej matki. Żrebięta po matce Ku-hai-lân i ojcu Sak-La-Wi uchodzi za Ku-hai-lân. Arab dzieli swój materiał koński na trzy klasy²). Do pierwszej klasy zalicza Arab tylko produkt z pierwszorzędných rodziców. Żrebięta, które posiada jakieś nieszczęsne znaki, należy do trzeciej kategorii, chociażby miało najszlachetniejszych rodziców. Do drugiej klasy należą żrebięta, które są z matki szlachetnej i po przypadkowym ojcu szlachetnym, lecz z mniej poważanej rodziny.

Wtenczas nie tylko żrebięta, lecz i matka zostaje zaliczona do drugiej klasy.

Przy ocenie konia kieruje się Arab najmniej exterieurem, w pierwszym rzędzie pyta o pochodzenie. „Arab to większy fanatyk krwi, aniżeli Anglik” czytamy u hr. Wrangel'a.

W Arabji spotykamy często rodowody pisane w stylu kwiecistym, poprostu bajkowym, sięgające nieraz legendarnych pięciu klaczy króla Salomona, n. p:

„W imię Boga miłosiernego, Pana wszystkich stworzeń, oby pokój i modły były z Panem naszym, Mahometem i jego rodziną i jego uczniami aż do dnia sądu — oby pokój był z tymi, którzy czytać będą to pismo i pojmą przedmiot jego. Akt niniejszy służy żrebięciu Obojan, z prawdziwego plemienia Sak-La-Wi, dereszowatego z czterema nogami białymi

¹) Historia konia — Czapski.

²) Wrangel — Pferderassen.

i łysiną na czole, którego skóra jest tak czysta i świetna jak miód. Żrebię to podobnem jest do tych koni, o których prorok powiedział: prawdziwym bogactwem jest szlachetna i odważna rasa koni, — i o których Bóg powiedział: konie bojowe są te, co się na nieprzyjaciela rzucają z nozdrzami rozdętymi, co od samego rana narażają się w walkach. I Bóg powiedział prawdę w swej nieporównanej księdze. To źrebię, Sak-La-Wi, było kupione przez Kozreina, syna Emeita, z plemienia Zebara Araba. Ojcem tego źrebięcia, jest doskonały ogier gniady, nazwany Merdża, z rasy Ku-hai-lân, matką sławna klacz Sak-La-Wi, zwana Dżerna.

Z tego cośmy widzieli, tutaj poświadczamy naszą nadzieją pomyślności i na nasze pasy przysięgamy, o Szejkwie mądrości i posiadacze koni! że to źrebię siwe, wyżej wymienione, jest szlachetniejszym, niżeli ojciec i matka jego — i to zaświadczyliśmy wedle naszej najakuratniejszej znajomości, przez ten akt ważny i zupełny.

Niechaj dzięki będą oddane Bogu, Panu wszystkich stworzeń!

Napisano 16 Safara 1223¹⁾

W niektórych trybutach Arabji nie znajdziesz beduina biegłego w piśmie za lekarstwo. Zatem bujnie pisane rodowody koni arabskich nie mogą dla nas posiadać wielkiej wartości przy kupnie, przypuścić należy, że są one pisane dla okpienia łatwowiernego Europejczyka. U Bojanowskiego w „Sylwetkach koni orientalnych“ czytamy: „Jeżeli spotkamy w odludnej pustyni Arabji klacz z medalem albo z trójkątnym amuletem, to możemy ślepo wierzyć, że koń jest pochodzenia znanego i krwi najczystszej, bo prawdziwy Beduin pustynny nigdy nie zawiesza tych rzeczy w celu spekulacyjnym, oszustwa lub sprzedaży.

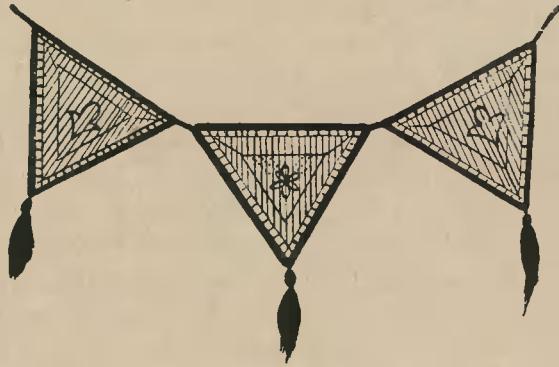
Uczynienie tego bowiem poczytuje sobie Arab za grzech śmiertelny, za który czeka go w jego mniemaniu straszna kara po śmierci.“

Nie uczyni tego, sprzedając konia swemu ziomkowi, ale chętnie okpi znieawidzonego گیاورا, którego oszukać Koran mu zaleca. Mamy też dowody na tego rodzaju manipulacje,

¹⁾ Czapski. Historia konia.

niekorzystne dla kupca europejskiego. P. Szczepkowski z Łęgu w W. Ks. Poznańskim, kupując importowanego ogiera, Sak-La-Wi Dzedran'a, otrzymał razem z nim podobne pedigree, w którym miał być zaszyty rodowód. Po otworzeniu tegoż wykazało się jednakowoż, że nie zawierało nic więcej, jak napisane na pergaminie modlitwy koranowe i odłamek kości, najprawdopodobniej któregoś z przodków.

Pułkownik Brudermann, szef austriackiej ekspedycji po konie na Wschód z roku 1856 pisze: „Żeby się dowiedzieć o pochodzeniu konia, zapytać trzeba, czy z klaczy, którą się kupić zamierza, wychowane zostały ogiery rozplodowe (Hadudi)”.¹⁾ Brudermann uważa, że podczas całej swej podróży



Arabskie Pedigree ^{1/2} naturalnej wielkości. (Wedle Bojanowskiego).

przy najdokładniejszych i wielostronnych zapytaniach co do pochodzenia odnośnych koni ani razu nie został okłamany i twierdzi, że na tym punkcie Arab jest zupełnie wiarygodnym.

Komu więc wierzyć? Mojem zdaniem, zeznaniom osobistym właściciela konia. W zaludnionych częściach Arabii spotykamy się na każdym kroku z rodowodami, lecz równocześnie z końmi można powiedzieć nie dobrej reputacji, bo takimi, które Arab pustynny jako nieodpowiednie z hodowli wyklucza i po części handlarzom sprzedaje. W pustyni zaś, gdzie Arab obcuje litylko ze swemi ziomkami, jakiś sztuczny

¹⁾ Wrangel, Ungarns Pferdezucht.

rodowód nie miałby dla niego najmniejszego celu. A pochodzenie konia dobrego, konia znanej krwi, zna każdy Beduin doskonale, jak wogóle pochodzenie wszystkich koni w szczepie.

Sławnymi były do czasu wychów i pielęgnowanie konia u Arabów. Piszą o nich pochlebnie hr. Czapski, Bojanowski i inni polscy autorzy, podczas kiedy hippolodzy innej narodowości o wiele sceptyczniej w tej sprawie się zapatrują. Brehm coprawda twierdzi nawet, że nigdzie sztuka wychowawcza tak nie przenikła jak w Arabji, gdzie istnieje przysłowie „jeździec kształci konia, jak mąż żonę”. Pięćdziesiąt lat minęło od czasu, kiedy hr. Czapski pisał swe dzieło, które posiada niezmiernie wiele zalet, ale i nieco fantazji.

Z biegiem czasu zmieniło się dużo w pustyni. Arab stał się mniej zależnym od swego rumaka, wyścigi straciły rację bytu, a dla nich uprawiany tadmira, czyli jarowanie, stał się zbyt technicznym. Jednakowoż należy Arabom przyznać mistrzostwo w dawniej uprawianym sposobie treningu i wyjeżdżenia.

Z 18 miesiącem rozpoczynał Arab trenowanie i ujeżdżanie źrebięcia. Najpierw dosiada je pacholę i cwałuje w głąb pustyni. Kiedy źrebię zaczyna ustawać, chłopiec je wstrzymuje i popasa, często w tem miejscu nawet nocuje. Biegi takie trwają tak długo, aż źrebiak nie przebiegnie z czasem cwałem bez wypoczynku dwa razy dłuższej przestrzeni, niż ta, którą przebył w siódmym dniu treningu.

Arab kieruje się słuszną zasadą, że „zbytni spoczynek i sadło to najwięksi wrogowie konia szlachetnego”. Tadmira, arabskie jarowanie konia, polegał na tem, że koń otrzymuje początkowo tak długo zwiększaną rację obroku, aż ciało jego nie nabierze pełnych kształtów i aż się zaokrągli.

Następnie zmniejsza się koniowi ilość karmy przez 40 dni, dochodząc w końcu do minimum niezbędnej paszy, wskutek czego koń traci na wadze. Przez wspomniane 40 dni odbywają się ćwiczenia, które się stopniowo zwiększają. W pierwszym dniu zmniejszania racji obroku pokrywa się konia 7 derkami, co 6 dni zdejmuje się jedną. W ten sposób tworzący się pot usuwa tłuszcz, który powoduje ociężałość, ćwiczenia zaś dają mięśniom energję i sprawność. W ten

sposób osiągał Arab największą rączność swego konia, którego potem wprowadzał na tor wyścigowy, (dźalba).¹⁾

Minęły czasy wyścigów arabskich, a razem z niemi zapomnianą Arab o umiejętności hodowlanej swych przodków. Dzisiaj przedstawia się hodowla koni w Arabji zupełnie inaczej.

Głównem pożywieniem konia arabskiego jest pastwisko. Na wiosnę wystarcza takowe zupełnie, latem natomiast wypali słońce południa wszystko, co zielone. Wtenczas lud bogatszy pasie konia jęczmieniem, zwierzę uboższego musi się zadowolić jałowem pastwiskiem, którem się do tego dzieli z innymi o wiele mniej wymagającymi zwierzętami Beduina, jak wielbłądem, owcą i kozą.

Porucznik Löffler w dziele swym „Die österreichische Pferdeaufkaufmission unter dem k. k. Obersten Ritter Rudolf von Brudermann in Syrien, Palestina und der Wüste in den Jahren 1856 und 1857“, pisze: „Beduin przy największej miłości i przywiązaniu do konia nie opiekuje się nim wcale. Co do czystości konia, to bierze bodaj sobie za przykład własne ciało. Żeby oczyścić od kurzu tylko ogon i grzywę konia potrzeba kilka dni czasu. Koń Beduina, zawsze splepany, okrąża namiot swego pana, zadawalając się skąpą paszą w obrębie tegoż. Ponad sobą jako dach ma niebo, na sobie jako derkę nic więcej, jak siodło, latem ofiara piekielnych promieni, zimą ulewnych deszczów“.

Dalej zdanie Mr. W. S. Blunt'a, o którym mówią, że najlepiej wejrzał za kulisy arabskiej hodowli koni:

W pustyni urodzony koń arabski już od samego początku ma wszystko przeciwko sobie. Już przed urodzeniem wygłodzony wstępuje na drogę życia jako zbiedniałe źrebię. Wedle zwyczaju już po miesiącu zostaje od matki odsadzony.^{2) 3)} Jednakowoż nawet podczas tego jednego miesiąca nie wolno jemu biegać z matką, lecz zostaje przywiązany za tylną kończynę ponad stawem skokowym do lin namiotu. Jeżeli zatem plemię nie znajduje się właśnie w marszu, źrebię

¹⁾ Historja konia, Czapski.

²⁾ Arab bowiem chce zapobiedz niszczeniu matki przez zbyt długie karmienie, i wychowaniu konia o złym temperamentie i twardym pysku.

³⁾ Wedle Löfflera czas ssania nie przekracza nigdy 100 dni.

arabskie nie ma najmniejszej swobody ruchów. Podczas następnych miesięcy żywi się źrebię mlekiem wielbłądziem i zależnie od stanu właściciela pewną ilością daktyli. W szczęśliwszym wypadku ma do dyspozycji spasione pastwisko. W jesieni nikt się nie troszczy o młode zwierzę. Przedtem jednakowoż zakłada się jemu ciężkie żelazne pęta, celem utrudnienia kradzieży. Jako roczniak równa się źrebię arabskie na pół wygłodzonemu kotowi i dopiero w trzeciej wiosnie zaczyna cośkolwiek rość. Wtenczas przyzwyczajają się konia do jeźdźca. O regularnej tresurze naturalnie nie ma mowy. Jeżeli teraz nie rokuje nadziei na zwierzę hodowlane, zostaje sprzedane jakiemuś małemu handlarzowi, których duża liczba kręci się około obozów Beduinów. Tenże stawia nabytego młodego konia w ciasnej i dusznej stajni, gdzie napewno jakiś czas choruje, potem na nim tłuszczy się osadza i sierść robi się łśniącą. Po wyuczeniu przez kuglarzy tureckich kilku sztuczek cyrkowych, sprzedany zostaje po części jakiemuś Paszy lub innej dostojności, a z rąk takich dostaje się w ręce Europejczyka“.

Przez cały czas swego rozwoju młody koń nie zrobił ani razu porządnego galopa, nie mógł nawet wygodnie swych nóg wyciągnąć. Jeżeli osiągnął 6, 7 lub 8 my rok życia, bierze go nowy właściciel w trening, chociaż szkielet jego dostosował się z czasem zupełnie do krótkich chodów i może już został użyty do hodowli. Nie dziw, że nie może wtenczas podołać za koniem angielskim, który już od najwcześniejszej młodości zostaje odpowiednio wychowany i trenowany.

Jak już wyżej wspomniałem exterieur konia posiada dla Araba znaczenie drugorzędne. Trzeba jednakowoż przyznać, że Arab zna się na exterieurze konia. Jeżeli więc konia ocenia na mocy form i zalet zewnętrznych postępuje wedle zasady podobno przez króla perskiego Pervèz postawionej, mianowicie żeby: „trzy części konia były krótkie — rzep'ogonowy, grzbiet, nogi tylne. Trzy rzeczy długie — ucho, szyja i nogi przednie. Trzy rzeczy szerokie — czoło, pierś i zad. Trzy rzeczy czyste — skóra, oczy i kopyta.“

Za dobrze zbudowanego uważa Arab takiego konia, który, pijąc wodę ze strumyka równającego się ze ziemią, tak szyję

wydłużyć może, że nie potrzebuje zginać kolan. Przy ocenie konia z *exterieuru* używa Arab także pewnych pomiarów. Mierzy długość konia od wyrostu grzywy przy kłębie aż do końca górnej wargi między nozdrzami, następnie od wyrostu grzywy do końca chrzęści ogona. Jeżeli pomiary te wykażą, że przednia część jest dłuższa od tylnej, wtedy Beduin twierdzi, że koń jest szlachetny i że ma doskonale przymioty. Chcąc się przekonać, czy młody koń jeszcze urośnie, mierzy Arab długość nogi od kolana do wierzchołka kłębu i od kolana aż do korony kopyta, a jeżeli te części stoją do siebie w stosunku jak 2:1 to koń więcej już nie urośnie. Dalej stawia obie przednie nogi tak blisko siebie jak tylko kopyta do siebie przysunąć się dadzą, i próbuje ile palców wyciągniętych i zamkniętych w środku pomiędzy kolanami przesunąć może. Jeżeli odstęp pomiędzy nogami wynosi trzy palce, wtenczas ma koń dobrą postawę nóg, jeżeli dwa palce, to jest on także jeszcze dobry. Mniejsza szerokość natomiast jest niedopuszczalną. Żeby stwierdzić objętość kości pod kolanem obejmuje Arab także nogę palcem wielkim i środkowym.

Dziwne ma Arab zapatrywanie na pewne odznaki i błędy w maści. Wedle Araba koń kary posiada najwięcej temperamentu, który jednakowoż szybko gaśnie, koń siwy wielką rączość, lecz „topnieje w słońcu jak śnieg”, koń kasztanowaty wytrzymałość, lecz jest niepewny i chimeryczny, koń gniady posiada wszelkie zalety. Konia karego bez odznak uważa Arab za konia nieszczęsnego. Na pół białe jamy nozdrzowe zmniejszają wartość konia. Arab nienawidzi u konia gwiazdy na czole, tak zwanej sułtańskiej, a konia, który ma łysinę pod czołem czeka wedle jego mniemania „wczesny grób”.

Koń może posiadać dużo wad. Arabowi zupełnie wystarcza, jeżeli posiada najszlachetniejszych rodziców, jeżeli posiada świetny rodowód. Spotykamy więc w Arabji dużo koni bez kłębu z słabo rozwiniętymi łopatkami, z ciasną i francuską postawą przednich kończyn, krowią postawą zadnich kończyn, miękkimi pęciami, włogawizną i t. p. Wady takie biorą z roku na rok coraz większe rozmiary, bo Arab nie zważa na nie przy doborze.

Lecz błędy te nie są zawsze przyrodzone. Trzeba wziąć pod uwagę, że Arab nie jeździ na koniu, lecz każe się przez niego nieść. Zna on tylko dwa tempa: trzepocący (poderwany) stęp i wyciągnięty galop¹⁾. Jedzie, nie zważając na przydrożne, ukryte w trawie kamienie i na zdradliwy, skalisty teren. Kiedy się koń potknie, to go zrywa, pędzi dalej, a kiedy ze znużenia padnie, to jeszcze wszelkiemi sposobami resztki sił z niego wydobyć się stara. Przez takiego rodzaju forsowne użycie, musi koń, do tego prawie zawsze za młodo używany, stracić nogi i nabrać różnych wad. Dzisiaj już chyba nikt nie wierzy w arabskie przysłowie „siedem lat dla mego ojca, siedem lat dla mnie, siedem lat dla mego wroga.“

Czy wierzyć w idealną, wprost wymarzoną piękność konia pustynnego? Przecież żelazne pęta i barbarzyńskie obchodzenie się chyba bez następstw nie pozostaną. Pytanie to rozstrzyga poniekąd Grabensee, kierownik stadniny Celle w Hanowerze, pisząc w swym dziele „Zur französischen Pferdezucht“:

„Jeżeli się słyszy o koniu, którego mają przeprowadzić „né en Orient“, wtenczas przypominają się portrety Bairactara, Nedjd'a, Zarifa i innych. Zdziwi się wtenczas człowiek, kiedy zobaczy brzydkie zwierzę z nieładną głową, grubą szyją, gęstym włosiem w pęcinach i t. d. Właśnie to wrażenie odniosłem, gdy mi pokazywano w pustyni urodzonego, głównego reproduktora „Moudir“. Przy demonstracji w Pompadour obecni urzędnicy, zmiarkowawszy, mimo że nic nie mówiłem, iż ogier nie przypadł mi do gustu, zaznaczyli, że miałbym o nim inne mniemanie, gdybym widział jego potomstwo. Wykazało się też potem, że takowe było rzeczywiście dobre. Podczas mej podróży po południowej Francji miałem jeszcze kilka razy sposobność widzieć importowane araby. Większość tak samo nie odpowiadała wyobrażeniom, które sobie robimy o importowanych arabach“.

Tyle Grabensee o importowanych do Francji koniach arabskich. O arabach, importowanych do Polski jednakowoż

¹⁾ Oryginalny ogier arabski Rex z Weil nie umiał kłusować i tylko z trudem i powoli nauczone go kłusa.

nie możemy powiedzieć, że brak im piękności. Przeciwnie! Harmonijną pięknoscią kształtów odznaczały się konie, jak Abu Chejl, Bagdad, Medżamkir, Abiat i Azet, ogiery importowane przez hr. Dzieduszyckiego, nie mniej ogier Sułtan z chrestowieckiego stada, i Palmira, której piękność zachwycała Drezno.

Hodowla koni w Arabji dzisiaj już nie stoi na wyżynie. Moc okoliczności przyczyniło się do jej zaniku. Większość Beduinów rzuciła od czasu, kiedy koleje i parowce drogi karawanowe wyludniły, swe życie koczownicze, zbójckie i osiadła na stałym gruncie. Koń, który przedtem musiał być szybki i wytrzymały, stał się teraz spokojnym Beduinom — zbyt cennym. Wyścigi, które mogłyby zastąpić trening, nabywany dawniej w zbójckich podjazdach, nie odbywają się. Przytem wspomniany już fanatyzm krwi przy doborze, który nie zna granic! Dalej ten barbarzyński wprost wychów konia!¹⁾ (Przecież to walka o byt). Co za szalona siła zachowawcza, siła życia potrzebna do tego, żeby w takich warunkach nie zdegenerować zupełnie, nie zginąć?! Lecz krew arabska nigdy nie zdegeneruje, bo to rasa pierwotna, rasa prymitywna, w której żyłach płynie krew najczystsza, najszlachetniejsza, nigdy nie gasnąca.

¹⁾ Wprawdzie William Youatt w swem dziele o koniu podaje inny sposób wychowu koni arabskich, oparty na obfitem żywieniu i łagodnem obchodzeniu się z koniem, ale zdanie Youatta nie znajduje potwierdzenia u nowszych autorów, dlatego się na niem nie opieram. Przypominam, że Youatt pisał w początku zeszłego stulecia.

Równocześnie zaznaczam, że Arabja ma około 2 000 000 kłm.², co do obszaru równa się mniejwięcej $\frac{1}{5}$ wielkości Europy, jest więc 6 razy większą od Rzeczypospolitej Polskiej. Przed wojną światową posiadała Arabja ca. 50 000 koni, w porównaniu do obszaru znikomą ilość, bo Polska n. p. w tym czasie posiadała ca. 3 500 000 koni. Znikoma ilość koni arabskich rozproszona po dużych obszarach, o bardzo nierównej jakości glebach, po oazach różnej wielkości i żyzności, w rękach Arabów bardzo różnej zamieszkałości, nie dziw, że podlega różnym rodzajom wychowu i co z tem w parze idzie, przedstawia niesłychane różnice między poszczególnymi osobnikami. (Autor).

Wiemy, że rasy prymitywne posiadają przeważnie większą siłę dziedziczenia swych własności, aniżeli rasy kulturalne. Rasa arabska jest rasą prymitywną.

Wiemy dalej, że Arab w hodowli używa li tylko zwierząt najczystszej krwi, które wymagane zalety posiadają z dziada i pradziada, nawet z dalszych, lecz jemu dobrze znanych generacyj.

Wniosek stąd taki, że i dla kupca z Zachodu przy kupnie koni arabskich pochodzenie poniekąd większą rolę odgrywać winno, aniżeli *exterieur*. Z pewnością dostałoby się do Europy dotychczas więcej dobrych koni, gdyby im wybaczano niejedną wadliwą postawę nóg, martwą kostkę, włogawiznę i inne, nabyte przez wadliwe wiązanie zębów i t. p. Należy przytem jednego przestrzegać: różnicy błędów dziedzicznych czyli odziedziczonych i błędów nabytych.

Obecnie konia arabskiego takiego, jakiego sobie wyobrażamy, jakiego dla naszej hodowli wymagamy i potrzebujemy, trudno kupić i trudno znaleźć.

Trudności kupna, jak czytamy w różnych dziełach, traktujących kwestję hodowli konia arabskiego, tłumaczą się zasadami religij, wedle której koń jedynie w ręku Araba żyć może szczęśliwie. Hr. Wrangel pisze: „Klacz pozbywa się niechętnie, bo jest ona łatwiejszą do jeżdżenia, zatem wygodniejszą w pustyni. Opieka nad klaczą jest mniejszą, można ją zostawić samą na pastwisku. Dalej znosi klacz lepiej głód, pragnienie i upał, aniżeli ogier, który coprawda jest więcej rączym, lecz prędzej się męczy.” Prawdą jest, że Arabowie z wielką niechęcią oddają w obce ręce szlachetne klacze, zatrzymując je do chowu i zamieniając je z innymi szczepami, które posiadają konie równej wartości. W Arabji spotkać można nawet duże miasta, gdzie nie znalazłoby się jednej szlachetnej klaczy. Naogół do jazdy w dzień zarówno w Arabji i w Berberze używane są ogiery, (często spotkać można cały szwadron wojska tureckiego na samych ogierach) — natomiast do nocnych podchodzeń, a szczególnie do wypraw rozbójniczych i złodziejskich przez plemiona beduinów rozbójników i koniokradów, zamieszkujących pustynię arabską i Saharę, używane są tylko klacze, gdyż oddział rozbójników, pod-

chodzący w nocy karawanę lub osadę na ogierach, byłby napewno zdradzony przez ich rzenie. Wałachów w Arabji niema, gdyż Koran nie zezwala na kastrowanie ogierów.

Dotychczasowe, liczne i uwieńczone dobrym wynikiem, zakupna koni w pustyni zbijają różne twierdzenia o nieracjonalności tego rodzaju postępowania.¹⁾ Prawdą jest, że Arab nie hoduje na zbyt, lecz wykluczonem też nie jest, że nie jeden produkt jego hodowli dostać się może na rynek. Tutaj przytoczę w dosłownem tłumaczeniu ważne relacje co do kupna koni arabskich w pustyni pułkownika Brudermanna, szefa ekspedycji austriackiej w r. 1856 i 57 na Wschód“:

„Nieraz z pośród kilkuset bardzo szlachetnych i pięknych klaczy na pierwszy rzut oka, przy dokładniejszym badaniu z trudem udaje się wybrać ledwie kilka klaczy, odpowiadających naszym celom. Jedna część tych koni jest za stara, druga posiada zbyt silne odznaki lub błędy w exterieurze, mianowicie w postawie kończyn, jeszcze inna nie zadawalnia czystością krwi. Głównymi błędami, szczególnie u koni Beduinów, są: Postawa podsiebna kończyn przednich, co się spotyka u koni nawet najszlachetniejszych. Następnie spotyka się konie za wąskie w ogólności, większą ilość koni z postawą kończyn na zewnątrz, mniejszą z postawą kończyn na wewnątrz, niekiedy ale rzadko także z długą i cienką pęcina. Z postawą odsiebną przednich kończyn lub z wadami kopyt nie spotykałem. Konie z chorobami oczu należą do rzadkości, jak również konie z za długimi grzbietami. Postawę prostą w stawach skokowych spotyka się części, aniżeli postawę szablastą. Koni z włogawizną widziałem na kilka tysięcy zaledwie cztery.

Pęciny po części są pełne blizn, okaleczeń, zgrubień oraz listewek, wskutek stałego wiązania koni żelaznymi pętami.

Dużo koni spotykamy z zapaleniem piętek i [wogóle mocno zużytych z powodu ciężkiej pracy na złym, kamienistym gruncie przez całe życie.

Wśród bujnej oazy leżą liczne kamienie różnej wielkości, ukryte w wysokiej trawie, które uszkodzają mocno zwierzęta. W takim terenie jeździ Beduin w każdym tempie. Widziałem, jak jeżdżono nawet na koniach z krzywo zrosniętymi kośćmi pęcino wemi po złamaniach kończyn.

Niekiedy jest się zmuszonym oglądać konie, stojące powyżej kolan w trawie na kamienistym terenie, po którym nie mogą uczynić nawet 2 równych kroków.

Jeżeli się konia nie kupi zaraz lub przynajmniej nie zapyta o jego cenę, Beduin odjeżdża natychmiast i więcej się nie pokazuje, ponieważ obozują w kilkugodzinnych odległościach po 6—15 namiotów razem.

¹⁾ Tschirmer-Tschirne pisze, że widział na własne oczy i to niejednokrotnie jak arab żrebię zabił miast je oddać w obce ręce.

Na szczęście większość koni posiada bardzo dobre chody.

U Beduinów można przyjąć jako przeciętną cenę za klacz najlepszej krwi 6000 Fl. holend. W miastach, siołach i u osiadłych stale Beduinów są ceny niższe, gdyż zakupuja oni żrebce u Beduinów-Arabów, a więc kozystniejszej i pieniądz posiada u nich większą wartość.

Spotykałem Beduinów, którzy żądali za trzyletnie klacze do 60 000 Fl., a na zaproponowane 6 do 8000 Fl. nie dawali nawet odpowiedzi, tylko pędzili dalej.

Beduin taki nie posiada nic więcej jak klacz, kilka wielbłądów i baranów, jedną koszulę, jeden płaszcz i jednego Boga.

Gdy wędrowałem z Nabam do Djemin spotkałem kilku Beduinów, z których jeden jechał na bardzo pięknej i silnej siwej klaczy. Na pytanie, czy nie sprzedałby tej klaczy, zapytał, ile mu za nią dać mogę? Klacz wydała mi się stara, po obejrzeniu zębów oceniłem jej wiek na 16—18 lat, ale była wysoko żrebna i niezwykle kształtna. Ofiarowałem mu 1000 Fl. Beduin odpowiedział: „tyle dałem napiwku, gdy ją kupowałem.“ ścisnął konia ostrogami i odjechał.

W miastach i wsiach też nie łatwiej kupować, jak u Beduinów. W ulicy, zatłoczonej ludźmi, nagabywamy przez natrętnych sprzedawców, od których trudno się uwolnić, należy szybko i bystro się orjentować, aby coś dobrego kupić.

Są okolice, w których konie przeważnie dobrze wyglądają i inne gdzie wszystkie źle wyglądają i źle są utrzymane. Powodem jest zazwyczaj mniejsza lub większa obfitość paszy w okolicy. Dlatego nie trzeba w okolicy, gdzie przeważnie konie dobrze wyglądają, kupować gorzej wyglądających, gdyż te są zazwyczaj chorowite.

Wogóle nie radzę kupować konie w wypadkach wątpliwości jego pochodzenie i rasy.

Miarodajnym jest zawsze pierwsze wrażenie, specjalnie co do rasy. Kto niema tego daru spostrzegawczego, nie powinien w Syrii wogóle kupować.

Nie powinno się za rasę uważać owego delikatnego o suchych pęcinach arabskiego konia. Arabowie sami wyżej cenią konie silne, dobrze zbudowane, przytem szlachetne.

Klacz Beduinów, które przez większą część roku są na pastwisku, mają wygląd klaczy zarodowych“.

Wygląd ten, tak się różni od dobrze pielęgnowanego zwierzęcia, że kto tego odróżnić nie potrafi, nie nadaje się na kupca koni wschodnich. Kończyny tych koni są obrośnięte kudłatą sierścią, pokaleczone, zniszczone i t. d., także i włos zanieczyszczony wszami i kleszczami, nie może być tak gładki i delikatny u koni, które nigdy nie są czyszczone i życie całe spędzają w polu, jak u koni czysto utrzymywanych i przebywających w stajni.

Natomiast po grzywie i ogonie, które u szlachetnych koni przypominają włosy kobiece, następnie po całym wyglądzie, zachowaniu się konia, łatwo dostrzec, czy dany koń jest szlachetny lub nie. Chód rasowego konia tak

się różni od chodu konia pospolitego, jak chód miejskiej kobiety od chodu wiejskiej dziewczyny.

Tomy dałby się pisać na ten temat, ale i te nie pomogłyby kupującemu, jeżeli nie posiada praktyki i wzroku wyrobionego znawcy.

Lata całe można spędzić w Syrii, nie spotkawszy nadzwyczajnego konia, o ile się za nim usilnie nie szuka. Jest to praca nie łatwa i pełna trudu, musi się jednakże udać przy wytrwałości, odpowiednich znajomościach fachowych i wielkiem zamiłowaniu".

Najlepsze konie spotykamy dzisiaj nadal w rękach szczepów Shammar i Aenaese. Pierwszy przebywa głównie w Mesopotamji. Ostatni, opisuje rok w rok wielkie koło, ciągnąc z Nedjdu do Aleppo, na wiosnę przez pustynie do Eufratu, późną jesienią wracając znów do Nedjdu. Znakomite konie posiada dalej szczep Gomassa — podszcep szczepu Aenaese — o których ten i ów hippolog twierdzi, że są najlepszymi z koni arabskich. Z bogactwa koni słynie pustynia syryjska. W pewnym okresie roku jest ona zbiorowiskiem wszystkich szczepów arabskich, a więc i przynależnych im koni. Lecz rzadko kiedy spotykamy w Syrii konie dobre. Najpierw że łatwa komunikacja z Zachodem sprawiła tamże dużo krzyżowań z koniem Zachodu — po drugie większość koni w pustyni syryjskiej jest w posiadaniu handlarzy i agentów, o których trafnie mówi generał-major Tweedie: „Nie wierz nic z tego, co ci mówią, a połowę z tego, co ci pokażą“.

Dzisiaj są Indje najlepszem, największem i najdogodniejszym miejscem zakupna konia arabskiego. Może ktoś zapyta — dlaczego? — Maharadze indyjscy lepiej płacą za konie arabskie, niżli wszyscy inni kupcy. W Indjach istnieją specjalne tory wyścigowe dla koni arabskich, wielkie firmy, jak Ali-Asker, Muley Cassim, Abdullach, które się trudnią wyłącznym handlem koni arabskich, pustynnych. Firmy te z a t r u d n i a j a jako reprezentantów rodowitych Arabów, którym jest przecież łatwiej kupić od swych ziomeków, nieraz krewnych i znajomych dobrego, szlachetnego konia, niżli Europejczycy, który na domiar tego jeszcze przepłacić musi. Jak wielka ilość koni arabskich przed wojną napływała do Indji wiemy od majora Tweedie, który naliczył ich w samych transportach wodnych, przychodzących do zatoki perskiej przez 6 miesięcy circa 3000.

Export koni z Arabji drogą przez Bagdad wynosił:

W latach	Ilość	Wartość w funtach st.
1907	2029	42460
1908	2437	44430
1909	1190	21135
1910	1470	28280. ¹⁾

Prawie wszystkie konie kawalerji angielskiej w Indjach są rasy arabskiej pustynnej. Ile z tych koni możnaby wybrać na matki i reproductory do hodowli europejskich! Łatwiejszy to przecież sposób i tańszy od długotrwałych, nieraz bezcelowych ekspeđycyj.

¹⁾ Die Pferdezucht in Türkisch-Asien - Ibsan Abidin.



KOŃ BERBERYJSKI.

OJCZYZNĄ jego jest północna część Afryki, z krajami Tunis, Marocco, Fez i Algierją. Koń berberyjski powstał z krzyżówki konia numidyjskiego, sławnego z wojen punickich z koniem arabskim. Mianowicie wtenczas, kiedy 700 lat po Chrystusie Arabowie poraz pierwszy wpadli do Afryki, prowadząc ze sobą nie mniej niż 70000 jeźdźców.

Konie, spotykane w Saharze i pustyni libijskiej, hodowane są w tych samych warunkach, jak w Arabji, nie wiele też różnią się od koni arabskich, są małe, szlachetne, suche, lecz nie posiadają tak ostrych konturów jak konie Nedjdu. Fakt ten oraz duży procent krwi arabskiej, znajdujący się w koniu berberyjskim, spowodował niektórych hippologów, m. i. Czapskiego do zaniechania rozdziału pomiędzy temi dwiema rasami. Lecz istnieją różnice tak wyraźne, które nie pozwalają na wcielenie rasy berberyjskiej do rasy arabskiej.

Berber ma kształty zaokrąglone w przeciwieństwie do ostro zarysowanych kształtów araba. Głowa konia berberyjskiego jest cięższa i ordynarniejsza, prawie zawsze o profilu garbatym, uszy długie, szyja długa i ciężka, grzywa i sierść mniej delikatna. Krzyż berbera jest według Wrangel'a lepiej zbudowany, aniżeli araba. Pęciny berbera są często długie i miękkie, stawy skokowe nieraz wąsko postawione. Głównymi znamionami konia berberyjskiego jest garbonos, nisko osadzony ogon, spadzisty zad i brak tak wstawionej u konia arabskiego suchości.

Ponieważ algierscy beduini zupełnie nie przestrzegają zasad hodowlanych, hodowla konia berberyjskiego z czasem

znacznie podupadła. Żeby zapobiec jej zupełnemu zanikowi, oraz brakowi koni wojskowych dla kawalerji kolonialnej, założyła Francja w roku 1852, dwie stadniny, jedną w prowincji Oran (stado „Tiaret.“), drugą w prowincji Allélik. Stada mają na celu poprawę konia berberyjskiego przez hodowlę w czystości krwi. Jest to zadanie trudne, bo berbera krwi czystej bodaj czy spotkamy dzisiaj i w najdalszych zakątkach pustyni afrykańskich.

Generał Daumas odróżnia w algierskiej części Sahary trzy wysoko cenione odmiany berberów: ¹⁾

1. Haymour, po części konie gniade, najwięcej są poszukiwane i posiadają ładny kształt, siłę i lekkość w ruchach.
2. Bou-Ghareb, konie poczęści siwe, większe od poprzednich, bardzo wytrzymałe.
3. Merizigue, konie maści szarej, małe, lecz wytrzymałe i skromne co do pokarmu.

W środkowej części Sahary ceni się najwięcej szare i gniade Rakeby, które odznaczają się szlachetnością kształtów, znoszą doskonale głód i pragnienie i są niezmiernie wytrzymałe.

Najlepszy materiał koni berberyjskich znajduje się w prowincji Constantine, następnie w Oranie i Algierji. Oran posiada najroślejsze konie, pustynie północnej Afryki najszlachetniejsze. Po wojnie w latach 1870/71 dostało się dużo koni berberyjskich do Niemiec. Wówczas mówiono dużo o wytrzymałości berbera, jako niezbędnej dla konia wojskowego, z drugiej zaś strony ganiono jego ruchy. Berber bowiem nie posiada dostatecznego klusa, co u konia wojskowego należy do ważnych braków.

KOŃ TURKOMAŃSKI.

Kraj leżący między morzem Kaspijskiem, Aralskiem, Syr-Darją i Amu-Darją, nazywany Turanem i obejmujący chanaty Kokanu, Chiwy, Bucharę i Taszkentu, jest ojczyzną konia

¹⁾ Daumas — Konie Sahary.

turkomańskiego. Szlachetny koń turkomański bezsprzecznie jest spokrewniony z folblutem arabskim, a powstał pierwotnie z krzyżowań konia perskiego z mongolskim. Rasa turkomańska dzieli się na trzy odmiany.

Koń Tekeh jest rosły, silnie zbudowany, ma duży procent krwi arabskiej, i odznacza się niezrównaną wytrzymałością.

Koń Yamud i Yoklan bardzo są cenione dla swej rącości. Pierwszy jest koniem małym, lecz silnym i ognistym, bardzo rozpowszechnionym, drugi odznacza się rosłością i grubością członków. W centralnej Azji spotykamy najlepszego turkoma, zwanego Argamakiem, który osiąga nieraz wysokość 164 cm.

Głowa konia turkomańskiego jest o profilu lekko wgiętym, szyja długa, pierś głęboka, lecz wązka, zad krótki, po części spadzisty. Dobrą odsadę ogona rzadko spotykamy. Ogon jest cienki, kości również cienkie, kopyta wykazują dużo błędów. Z powodu braku grzywy uwydatniają się silnie rozwinięte mięśnie szyjowe. Wogóle charakterystycznym dla konia turkomańskiego jest, że grzywa wypada, kiedy osiąga długość $1\frac{1}{2}$ cala.

Co do piękności konia turkomańskiego mamy mało pochlebne wiadomości, mimo że hr. Czapski chwali jego kształty i zalicza swego czasu sprowadzone z Turkestanu przez rząd rosyjski ogiery do najpiękniejszych koni. Kapitan Frazer natomiast pisze: „Konie turkomańskie nie mają ani więzi ani muskułów, są długie i wyniosłe, bok ich jest krótki, pierś wązka, ścięgna wadliwe, szyja długa, głowa wielka, ordynarna i rzadko kiedy dobrze zawieszona. Takie na mnie konie te sprawiły wrażenie z pierwszego zaraz wejrzenia i długo szukałem w nich oznak tych przymiotów wysokich, które je w rzeczywistości cechują.”¹⁾ Niewątpliwie surowy ten sąd nie dotyczy najlepszych przedstawicieli tej rasy. Z postępowaniem kultury szlachetna rasa turkomańska coraz więcej zanika. Nomadyzujący Turkomani, przed wojną mocno skrepowani w swoim zbójckim rzemiośle i dla tego mniej zależni od dzielności swych rumaków, chętnie sprzedawali takowe rosyjskim oficerom.

¹⁾ Według Czapskiego.

Mobilizacja 1915 r. nie oszczędziła nawet wysoko żrebnych klaczy i ogierów stadnych. Reszta materiału hodowlanego zginęła podczas rewolucji i wojny domowej. Jak się więc dzisiaj przedstawia tamtejsza hodowla, nie wiemy, gdyż zawierucha wojenna i przełom polityczny zupełnie nas odcięły od tej części świata.

KOŃ KARABASKI (KARABACH).

Krzyżówka wyżej wymienionego argamaka z koniem arabskim dała wysoce szlachetną rasę, konia karabaskiego. „Czem dla Europy angielski folblut“, mówiono dawniej, „tem dla Azji karabach“. Dzisiaj niestety nie dużo tych koni spotkać można. Ojczyznę konia karabaskiego jest część Persji, prowincja Karabach, położona między Araxem i rzeką Kurą. Nieliczne egzemplarze karabacha spotykano jeszcze przed wojną w Zakaukazie.

Karabach osiąga wysokość 150 cm. i odznacza się charakterystyczną, złoto-izabelową sierścią. W języku krajowców nazywanym jest „Sarylar“ — co znaczy żółty koń. Włos jego jest nadzwyczajnie delikatny, sierść posiada śliczny połysk, a grzywa i kita są koloru jak krew czerwonego. Czapski podaje charakterystyczne cechy tej rasy, które i dzisiaj uważać możemy za miarodajne:

„Długość podbarcza na niekorzyść nadpęcia, stąd poziomy wyrzut nóg w stępie, oraz stęp bardzo obszerny i posuwisty;¹⁾ Niedowierzanie nieznanomemu, zbliżającemu się do powodu, przyczem karabach, przyjmując nagle położenie obronne, okazuje gotowość bronięcia się przodem, nigdy zaś zadem; srebrne włosy rozsiane pojedynczo na błyszczącej i jarkiej maści; własność dawania nieraz źrebiąt zupełnie białych z czarną skórą lub czysto karych. Własność udzielania potomstwu skłonności do nabrzmień korony. Sarylar Kehlan jest nieprześcigniony w zwinności i w pewności biegu na górę i z góry“.

¹⁾ Karabach = koń górski, nie może posiadać posuwistych chodów. Osobiście nie znając koni karabaskich, osobliwą tę właściwość u konia górskiego przytaczam na odpowiedzialność Czapskiego.

Tablica VI.
Tablica porównawcza pomiarów koni wedle prof. Prawocheńskiego.

Wymiary	Biron, st., czołowy ogier arabski Janowskie- go stadu w 1902 r.		Bakszys, st., czołowy ogier arabski Janowskie- go stadu w 1922 r.		Dzejran, st., ogier turkomański w Samarkandzie i pom. 1910 r.		Hassan, st., ogier — karabach; pomiar w Kostowie nad Donem 1910 r.		Mości Książę, st., stadu ks. Lubomir- skich, ogier czołowy Państwowego stadu w Janowie 1922 r.	
	Abs.	% od wys.	abs.	% od wys.	abs.	% od wys.	abs.	% od wys.	abs.	% od wys.
Wysokość w kłębie	151	100	145	100	162	100	149	100	162	100
„ w krzyżu	148	98	144,5	99,7	160	98,7	150	100,6	159,5	99,5
Długość tułowia (skośna)	144	95,3	151	104	159	98,1	148	99,3	163,5	100,9
Szerokość w barkach	33	21,1	40	27	38	23,4	38	25,5	44	27
Szerokość w biodrach	41	27,1	49	33	50	30,8	49	32,9	51,5	31
Obwód klatki pier- siovej	168	111,2	172	118	180	111	181	122	181	111
Głębokość klatki pier- siovej	74	48,8	67	46,5	77	47,5	74	49,5	78	48
Obwód nadpęcia	18	11,9	19	13	19	11,7	19	12,7	21,3	13
Długość głowy	53	35	54	37	55	34	55	36,9	56	34
Szerokość głowy	22	14,5	22	15	22,5	14	23	15,9	21	12,8
Stosunek długości głowy do szerokości	2,40,9		2,45		2,44		2,39		2,65 —	
Waga w kłgr.	—		422		425		428		496 —	
	w dobrem ciele		w dobrem ciele		chudy		chudy			

KOŃ PERSKI.

Wybitnych przedstawicieli rasy perskiej mało dzisiaj spotykamy. W zootechnicznym znaczeniu rasa perska dzisiaj już nie istnieje. Prawda, że Persja posiadała kiedyś doskonałe konie. Nie dziw, wszak była ona kolebką dawnych Partów, Medów i Persów, na wskroś jeździeckich i do konia zamiłowanych narodów. O koniu perskim, o stadach koni perskich czytamy u Herodota, Strabona i Ariana — koniowi zawdzięczał Darjusz swoje królestwo. W prowincji Ardilan, na północ od Chawa, utrzymywano wspaniałe stadniny, w których za czasów Darjusza (521—481 przed Chr.) 10000 koni znajdować się miało.¹⁾ Jeszcze Aleksander Wielki napotkał

¹⁾ Pferdezucht — Schwarznecker.

podczas marszu do Persji w błoniach nyssejskich 50000 koni. Dzisiaj w Persji tylko szach i kilku magnatów perskich utrzymują stada rasowych perskich koni.

Koń perski posiada w sobie dużo krwi arabskiej lub turkomańskiej, nie dorównywa jednak szlachetnością lepszym egzemplarzom tamtych dwóch ras. Różni się od araba wzrostem i tęgością. Posiada szeroką pierś i silnie rozwinięty kłęb, wogóle jest dobrze zbudowany górami, kończyny natomiast przedstawiają dużo braków. Wadą prawie każdego konia perskiego jest jelenia szyja, której nie wywołuje wysokie trzymanie ręki i zbyt, gwałtowne ściąganie lejc podczas jazdy, co pisze n. p. Wrangel. Jelenia szyja jest cechą konia stepowego, którego należy zaliczać do protoplastów konia perskiego.

Stara perska rasa utrzymała się w czystości krwi najlepiej w środkowej części Persji, w prowincjach Irak — Adżemi, Masandaran, Kandahar. Mieszaniec starej rasy perskiej z koniem arabskim nazywany jest w Persji Kadish'em, koń pospolity perski, inaczej tubylczy — Jabu. Ostatni odznacza się niepospolitą wytrzymałością, skromnością w wymaganiach co do pokarmu i pielęgnowania i mimo swych nieokazałych kształtów dobrymi chodami.

Ponieważ Persowie dbają o poprawę swej hodowli koni i sprowadzają ogiery szlachetne z różnych okolic, panuje w Persji wielka różnorodność typów, nieraz do siebie zupełnie niepodobnych. Typem takim na przykład jest koń Kurdystanu, co do kształtów podobny do konia perskiego, w mniej rozwiniętych rozmiarach.

KOŃ TURECKI.

Koń wschodni, który równocześnie ze zwycięstwem Mahometa II. nad cesarstwem wschodnim przyszedł do Turcji, dał światu konia tureckiego. Słynął kiedyś koń turecki, słynęła jego dzielność i harmonijna piękność. Polacy dali mu przydomek „rumel'a“ czyli rumaka. Nie orientując się w terytorjalnym składzie ogromnego państwa otomańskiego nazywano dawniej każdego konia wschodniego koniem tureckim. Na Zachodzie stało się to prawie zwyczajem i w studbook'ach

angielskich spotykamy często konie z przydomkiem Turk, j. n. Byerly-Turk, Hemsley-Turk, White-Turk (sprowadzony przez koniuszego Place do Anglii), Lister Turk, (sprowadzony przez księcia Berwicka z Węgier), i t. p.

Koń turecki był ognistym, doskonale związanym, krępy, o szyji krótkiej, wielkiej głowie i dużym wyrazistym oku. Dzisiaj trudno spotkać typowego przedstawiciela rasy tureckiej. „Jazda turecka“, pisze Czapski, „miała w dawnych czasach wielką i zasłużoną sławą, dziś ona straciła na swej reputacji — ręka Turka stwardniała. Koń nawet arabski najczystszej krwi traci w Turcji wiele ze swej szlachetności i z wysokich przymiotów swoich, z przyczyny niewłaściwego z nim postępowania i obchodzenia się, najczęściej brutalnego. Turcy zwykli konie swe pętać, że się te biedne stworzenia nawet położyć nie mogą, zakarmiają je do tłustości i narażają szlachetne te zwierzęta, już to na spoczynek zbyt znaczny i szkodliwy, już to na gwałtowne bez miary wysilenie“.

Mojem zdaniem nie tylko z powodu niewłaściwego obchodzenia się i nieumiejętnej hodowli rasa turecka wyginęła. Uprzypomnijmy sobie, że hodowla konia w Turcji zaczęła podupadać pod koniec 17-ego wieku, a więc z ukończeniem wojen z chrześcijaństwem. Tak samo jak przez przeciąg wojen z Turkami moc koni wschodnich jako konie zdobyczne dostawało się do Polski, tak też i naodwrot konie polskie, węgierskie, serbskie przechodziły w ręce Turków. Lecz podczas kiedy Polacy z wielką umiejętnością i znajomością rzeczy poczęli konie wschodnie używać jako reproduktorów, Turcy, nie zważając na nieraz gorszy materiał koni zdobycznych, używali je w hodowli i niemi pogorszyli swój materiał hodowlany.

KOŃ HISZPAŃSKI.

Pierwotny materiał konia w Hiszpanji równał się prawie w zupełności koniowi afrykańskiemu. Był to koń limfatyczny, którego wzrost sięgał 150 cm.,¹⁾ z profilem baranym, wogóle dużą głową, o niezmiernie uwydatnionej części czołowej

¹⁾ Zdaniem Wrangel'a.

Charakterystyczne jego cechy są skośnie osadzone oczy — zdaje się jakoby koń patrzył stale na nozdrza — i wyjątkowa budowa kończyn. W proporcji do całości kończyn, nadzwyczaj długie nadpęciny powodują w wolnym ruchu piękny wyrzut nóg. Znane i poszukiwane były w starożytności konie iberyjskie, które wprowadzano na igrzyska do Rzymu i Grecji.

Koń ten przeszedł dużo zmian podczas wędrówki ludów. Wycisnęły na nim swe piętno konie Wandalów, Swewów, Alanów, Wizygotów i narodów słowiańskich. W r. 711 zdobywają Maurowie ziemię hiszpańską, i razem z nimi przychodzi po raz pierwszy w większej liczbie koń wschodni na grunt europejski. Zaczęło się krzyżowanie. Maurowie poprawiali swego konia w kierunku masy i wagi ciała, mieli przecież do czynienia z masywnymi końmi rycerstwa. Rycerstwo zaś poznało się na zaletach konia wschodniego.

Tak powstaje z czasem koń hiszpański i otrzymuje nazwę „dzianeta”. Wsławił on się w średniowieczu i zajął pierwsze miejsce w świecie hippicznym. Wszystkie narody ubiegały się o konia hiszpańskiego, który odznaczał się harmonijną pięknnością kształtów, szyją łabędzią, członkami silnymi i ścięgnistymi, a przede wszystkim pięknym wyrzutem przednich nóg. A cechowały dzianeta równocześnie rączność, łagodność i wytrzymałość konia wschodniego. Najlepszym przykładem wytrzymałości i zdolności koni hiszpańskich w XV i XVI wieku, jest wyprawa Ferdynanda Cortez'a na Meksyk (1519—1521). Szesnaście koni konkwistadora zniosły wedle opisu jednego z członków ekspedycji ciężkie i prawie nieznośne udręczenia, i koniom tym należy bezsprzecznie przypisać część sławy, zdobytej powodzeniem awanturniczej wyprawy.

Koń hiszpański, dawno zdegenerował. Spotykamy dzisiaj nieliczne stada koni rasy andaluzyjskiej, mianowicie w okolicy Kordoby, Sewilli, Grenady i Murcji, lecz i te nie jako pozostałości dawnej czystej krwi dzianetów. Z opuszczeniem Hiszpanji przez Arabów podupadło rolnictwo, którem się tam przeważnie trudnili, a wraz z rolnictwem upadła hodowla konia hiszpańskiego. Już przedtem zatracił on typ swój dzięki wprowadzeniu przez Karola III. koni neapolitańskich,

które dały koniowi hiszpańskiemu urodę, ale odebrały szlachetność. Trzecim powodem upadku dzianeta to jazda maneżowa, później jazdą hiszpańską nazwana, którą przyjęto od Włochów, i która pozbawiła konia hiszpańskiego energii.

Jeszcze jeden moment poruszę, który może najwięcej przyczynił się do upadku hodowli konia hiszpańskiego — rozwój hodowli muła. Już Filip II wyznaczył w roku 1562 bardzo wysoką karę za pokrywanie klaczy ogierami osłami. Z drugiej strony hodującym konie przyznał prawie dużo ulg. Później założył stacje ogierów, które bezpłatnie klacze pokrywały i sprowadzono ogiery z Normandji, z Danji, które wypożyczano bezpłatnie hodowcom. Lecz rozporządzenia różnego rodzaju nic nie pomogły, przeciwnie, hodowla mułów w Hiszpanji rozwinęła się na dobre. W roku 1829 wyszło jeszcze jedno rozporządzenie, mianowicie muły i powozy przez nie ciągnięte podlegały wysokiemu opodatkowaniu. Kiedy i to skutku nie wywarło, przestał rząd hiszpański zupełnie mieszać się do spraw hodowlanych. Słusznie pisze Schwarcnecker, że naród hiszpański, który z lubością patrzy, jak biedne zwierzęta ciężko zranione, we własnych, wyrwanych wnętrznościach się potykają, przez rozjuszonego byka setkami giną, — nie może mieć dobrej hodowli koni.

KOŃ ANGLO-ARABSKI.

Nie dawnych czasów sięga powstanie nowej rasy orientalnej angloarabskiej. Koń anglo-arabski jest produktem krzyżowań folblutów arabskich i angielskich. O zaszczyt stworzenia tej rasy spierają się różne narody. Polska, Francja, Rosja i Węgry wczesnie uprawiały hodowlę anglo-arabów. Lecz Państwu Niemieckiemu przyznać należy, że jako pierwsze ugruntowało ich racjonalną hodowlę. Systematyczny i udany chów anglo-arabów zapoczątkował Christian, książę „Dwumostów”. Założył on w roku 1760 stado ogierów czystej krwi arabskiej i pełnej krwi angielskiej, oraz stadniną klaczy pełnej krwi angielskiej. Uprawiał racjonalny wychów potomstwa, badał jego zdolności w par-force'ach, przeprowadzając wzorową selekcję. Stado księcia Christiana posiadało wtenczas

niemały rozgłos. Pierwszym reproduktorem w Zweibrücken był siwy ogier Vezir. Syn jego Empereur — po angielskiej folblutce — spłodził Herkulesa — ojca znakomitego zawodu koni powozowych.

Inwazja francuska wpłynęła niestety na szybkie zniszczenie stada Zweibrücken w Księstwie Dwumostów. Chociaż Napoleon I. kazał na nowo stado odbudować i przekazał dla niego ogiery arabskie, fatum nie chciało, by stado się utrzymało. Bo już w r. 1814 Dwumosty poraz drugi ulegają zniszczeniu, a konie hodowlane dostają się wtenczas do Francji, mniejsza ilość do Rossières pod Nancy, większa do Pompadour.

W r. 1790 obsadzono główne stado królewskie „Fryderyk Wilhelm“ w „Neustadt“ nad Dossą arabskimi i angielskimi końmi pełnej krwi i oddano się hodowli anglo-arabów. W r. 1791 nabyło stado siwego ogiera czystej krwi arabskiej Turkmainatti, który był czynny w stadzie do r. 1806 i pozostawił doskonale potomstwo. Dalej odznaczyły się ogiery Bambo, Nyschti i Bayan. Za czasów kierownictwa hr. Lindenaua hodowla anglo-arabów w Neustadt doszła do doskonałych rezultatów i wtenczas zaczęto ją zaprowadzać także w innych stadach niemieckich. Lecz po bitwie pod Jeną musiało stado zostać opróżnione i wtenczas duża liczba koni dostała się w ręce Francuzów, między innymi także ogier Turkmainatti. Od tego czasu stado w Neustadt nigdy nie osiągnęło dawnej sławy. W tym czasie wzięła górę anglo-manja. Już w roku 1830 porzucono zupełnie hodowlę orjentalną i zaprowadzono wyłączny chów koni pełnej krwi angielskiej. W roku 1895 zabrano się coby jeszcze raz do odnowienia starej hodowli w Neustadt. Lecz może wskutek małej energii ówczesnego generalnego koniuszego Niemiec hr. Lehn-dorff'a i jego współpracowników, a może i dlatego, że ostatnio sprowadzony ogier O'Bayan, jak się wykazało nie był czystej krwi, oraz że dalsze ogiery jak Dziaf Amir i Rex też nie odpowiadały, hodowla anglo-arabów w Neustadt nie rokuje wielkich nadziei.



Palenie stada „Neustadt.“

Dzisiaj musimy przyznać Francji pierwszeństwo w hodowli anglo-arabów. Głównie reprezentują ją stada rządowe, mianowicie Libourne, Pau, Perpignan, Le Pin, Pompadour i Tarbes. Lecz nie brak także prywatnych hodowców, którym rząd ze swej strony udziela nie małej pomocy.

Jakie rozmiary wzięła we Francji z czasem hodowla anglo-arabów, wykazują statystyki z roku 1886 i 1901:

Na 447 rządowych ogierów pełnokrwistych było w r. 1886:

198 p. kr. angielskiej,
125 cz. kr. arabskiej,
124 p. kr. anglo-arabskiej.

W roku 1901 na 621 rządowych ogierów pełnej krwi:

295 p. kr. angielskiej,
101 cz. kr. arabskiej,
225 p. kr. anglo-arabskiej.

W tym samym roku pokryło 608 pełnokrwistych¹⁾ ogierów rządowych 26 059 klaczy.

Z tych 26 059 klaczy zostało pokrytych:

przez 259 ogierów p. kr. angielskiej . . .	10 881 klaczy
" 102 " cz. kr. arabskiej	4 378 "
" 247 " p. kr. anglo-arabskiej.	10 800 "

Z klaczy tych było:

1640 p. kr. angielskiej
161 cz. kr. arabskiej
919 p. kr. anglo-arabskiej.

Wpływ krwi arabskiej i anglo-arabskiej w późniejszych latach na hodowlę we Francji wykazuje statystyka z r. 1904:

W roku 1904 pokryły ogiery:

		cz. kr. arabskiej — anglo-arabskiej		
Klacz	{	p. kr. angielska	323	147
		cz. kr. arabska	112	25
		p. kr. anglo-arabska	147	540
		pół-krew	3954	10 009
		konie pociągowe	58	217
		<hr/>	4594	10 934
			razem — 15 528 klaczy.	

¹⁾ Pełnokrwisty w znaczeniu francuskim, t. j. peł. kr. ang., cz. kr. arab. i anglo-araby.

Przez komplet rządowych ogierów francuskich zostało w roku 1904 pokrytych 175 964 klaczy. Owe 15 528 zatem to 8,824⁰/₀ wszystkiego.

W roku 1904 pokrywało pozatem we Francji przez rząd licencjonowanych ogierów:

arabskich cz. kr.	21
anglo-arabskich p. kr.	64
Razem	85

Tablica VII.
Podział 3136 ogierów w 22 stadach rządowych Francji w r. 1901.

Stado:	Konie pełnej krwi			Konie półkrwi						Konie zimnej krwi				Razem
	angielskie	arabskie	anglo-arabskie	du-midi czyli anglo-arab. poch.	konie z Nor-mandji i Wandeji	kitusaki uznane	norfolki	małe bretony	perszerony	bulony	ardeny	ciężkie bretony		
Angers	9	—	1	—	94	6	3	2	30	1	—	1	147	
Anncy	—	—	1	—	68	6	3	10	14	—	3	7	112	
Aurillac	5	1	15	9	41	3	—	—	—	—	—	—	74	
Besançon	—	—	1	—	43	1	—	2	17	2	—	—	66	
Blois	10	—	1	2	55	11	11	—	31	—	—	—	121	
Cluny	18	—	—	—	90	13	—	—	1	—	—	—	122	
Compiègne	1	—	—	—	39	12	—	—	3	49	19	—	123	
Hennebont	5	—	1	—	55	12	16	39	14	—	—	18	160	
Lamballe	6	—	—	—	40	25	18	42	78	8	—	29	246	
La Roche-sur-Yon	26	—	3	—	153	30	—	—	—	—	—	—	212	
Libourne	11	6	15	14	29	4	—	—	—	—	—	—	79	
Montier-en-Der	—	—	—	—	59	1	—	—	22	6	23	—	111	
Pau	18	18	58	44	1	—	—	—	—	—	—	—	139	
Perpignan	8	13	19	20	24	1	—	—	—	—	—	—	85	
Le Pin	24	1	7	1	105	62	20	—	76	—	—	—	296	
Pampadour	11	17	26	19	15	8	—	—	—	—	—	—	96	
Rodez	3	3	12	14	30	4	—	—	—	—	—	—	66	
Rosières	—	1	—	—	62	5	—	—	6	4	12	1	91	
Saintes	19	—	7	—	83	16	—	—	—	—	—	—	125	
Saint-Lô	29	—	—	—	300	71	—	—	—	—	—	—	400	
Tarbes	33	29	55	38	7	—	4	—	—	—	—	—	166	
Villeneuve-sur-Lot	9	12	33	12	7	2	—	—	—	—	—	—	75	
	245	101	255	173	1400	293	75	95	292	70	57	56	3112	
Zapas	20	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	24	
Razem	265	101	255	173	1404	293	75	95	292	70	57	56	3136	
	621			2040						475				
Wyrażone w 0/0	8,45	3,22	8,13	5,52	44,77	9,34	2,39	3,63	9,31	2,23	1,82	1,79		
	19,80			65,05						15,15				

Dokładnie stosunek francuskich ogierów rządowych krwi orientalnej do ogierów innych ras, wykazuje statystyka z r. 1901 (str. 51.) — Podczas wojny światowej spotkał niestety rządowe stadniny Francji ciężki cios. Z powodu nosaczyny padło dużo ogierów pełnej krwi, mianowicie czystej krwi arabskiej. Zmniejszenie ich liczby widzimy w poniżej podanej statystyce powojennej, z roku 1920.

Tablica VIII.
Podział 3457 ogierów w 22 stadach rządowych Francji w r. 1920.

Stado:	Konie pełnej krwi			Konie półkrwi					Konie zimnej krwi						Razem
	angielskie	arabskie	anglo-arabskie	du midi	k. z Normandji i Wandeji	klusaki uznane	norfolki	małe bretony	perszerony	bulony	ardeny	ciężkie bretony.	niwernijskie	różne	
Angers . . .	3	—	—	1	55	5	—	26	69	—	—	6	—	—	165
Annecy . . .	—	—	1	—	46	1	—	37	8	—	13	18	—	—	124
Aurillac . .	1	2	4	3	30	2	—	30	—	—	—	8	—	—	80
Besançon . .	—	—	—	—	5	—	—	16	14	—	32	2	—	—	69
Blois	2	1	—	—	28	9	—	21	60	1	—	—	12	—	122
Cluny	20	—	—	—	64	15	—	8	27	—	—	1	—	—	147
Compiègne .	—	—	—	—	24	9	2	1	7	47	53	—	—	—	143
Hennebont .	—	—	—	—	—	—	—	182	6	—	2	92	—	—	282
Lamballe . .	3	—	—	—	2	2	—	163	80	1	13	118	—	—	382
La Roche-sur-Yon .	12	—	—	1	117	14	—	27	35	—	—	—	—	1	207
Libourne . .	5	2	10	12	25	5	—	23	—	—	—	—	—	—	82
Montier-en Der .	—	—	—	—	10	1	—	7	9	—	98	—	—	—	125
Pau	7	28	48	62	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	157
Perpignan . .	1	16	16	15	10	1	—	26	—	—	—	3	—	—	88
Le Pin	20	—	—	—	101	31	2	—	140	10	—	—	—	—	304
Pompadour . .	6	10	26	21	7	—	—	23	—	—	—	3	—	—	96
Rodez	—	1	2	5	11	—	—	41	—	—	—	4	—	—	64
Rosières . . .	—	—	—	—	—	1	—	23	—	—	68	1	—	—	93
Saintes . . .	6	—	4	—	54	4	—	20	12	—	4	—	—	—	104
Saint-Lò . . .	18	—	—	—	275	19	—	7	46	—	1	—	—	11	377
Tarbes	12	20	37	52	17	2	1	15	—	—	—	2	—	—	158
Villeneuve-sur-Lot .	5	7	13	28	2	3	—	17	—	—	—	2	—	—	77
Zapas	—	—	—	—	1	—	—	1	2	1	3	3	—	—	11
Razem	121	87	161	200	896	124	5	714	515	60	287	263	12	12	3457
	369			1939					1149						
Wyraż. w 0/0	3,50	2,51	4,66	5,79	25,92	3,59	0,14	20,65	14,90	1,73	8,30	7,61	0,35	0,35	
	10,67			56,09					33,24						

W stadach francuskich istnieją 3 metody hodowli koni anglo-arabskich:

1. Krzyżowanie klaczy pełnej krwi angielskiej z ogierami czystej krwi arabskiej.
2. Krzyżowanie klaczy czystej krwi arabskiej z ogierami pełnej krwi angielskiej.
3. Krzyżowanie pełnokrwistych anglo-arabskich klaczy z pełnokrwistymi anglo-arabskimi ogierami lub na odwrót.

Jest jeszcze kwestja, czy n. p. pokrywa się anglo-arabskie potomstwo żeńskie 1-szej generacji angielskimi czy arabskimi ogierami i czy w dalszych generacjach przeprowadza się zmianę angielskich, arabskich lub anglo-arabskich ogierów.

Francuz nazywa 2 pierwsze metody „sélection”, — krzyżując w ten sposób bowiem łatwiej można osiągnąć dobry *exterieur*, — 3-cią „croisement”. (Grabensee l. c.)

Która z powyższych trzech metod jest lepszą, na to odpowiadają wyniki hodowli. I bez zastrzeżeń powiedzieć można, że najlepszymi produktami są te, które powstały z matki angielskiej i ojca araba.

Już, żeby wpłynąć na wielkość potomstwa, winno się i lepiej jest pokrywać angielskie klacze pełnej krwi arabskimi ogierami, aniżeli klacze arabskie doprowadzać do ogierów angielskich, ponieważ u klaczy arabskiej z powodu krótszego i krępego tułowia rozwijający się płód posiada mniej miejsca, niż u klaczy angielskiej.

Pozatem łatwiej otrzymać w większej liczbie dobre klacze angielskie, aniżeli dobre klacze arabskie, podczas kiedy pojedyncze ogiery arabskie służą dla większej ilości klaczy. Może przyczynia się do tego też lepsza aklimatyzacja konia angielskiego aniżeli arabskiego.

Koń anglo-arabski jest typem konia wierzchowego. To też prawie cała kawalerja francuska remontuje swój materiał koński z hodowli anglo-arabskiej. Na konie oficerskie dobiera się po części takie, które posiadają większy procent krwi angielskiej.

Konia anglo-arabskiego, jego zdolności i zalety scharakteryzował najlepiej Gayot, były kierownik stada Pom-

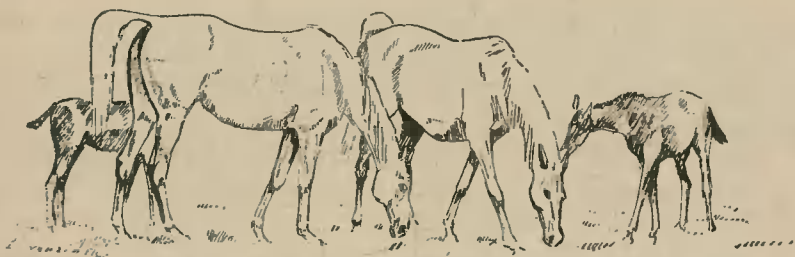
padour, któremu Francja w dużej mierze zawdzięcza znakomity stan swej dzisiejszej hodowli anglo-arabów. Gayot pisze: ¹⁾

„Anglo-arab jest dłuższy, większy, posiada więcej rozwinięty tułów i grubsze kończyny, aniżeli jego ojciec, ogier arabski. Posiada więcej kształty zaokrąglone i lepsze stawy, jest jednak mniej wyciągniętym od angielskiej klaczy, swej matki. Trudniej podlega zewnętrznym wpływom, niż jego rodzice, i jest łatwiejszy w użyciu. Rozwija się prędzej od araba, lecz nie posiada już w zupełności skłonności do wyrastania, jak rasa angielska. Mimo to rośnie dość szybko i nie traci nigdy regularności kształtów. Mniej wstrzemięzliwy i wytrwały od araba, posiada anglo-arab, jeżeli potrzeba, nie tyle wymagań, jak Anglik i lepiej od niego wykorzystuje paszę, lepiej się rozwija i wychowuje. Jako koń użytkowy wreszcie jest odważny i silny, odporniejszy od Anglika, dzielniejszy od araba. Wszystko to jest następstwem jego solidnej i zwartej budowy i widocznem z jego inteligentnej fizjognomji. Anglo-arab przynosi istotne korzyści dzięki swej płodności i sile dziedzicznej, ponieważ jest krwi czystej, i stan nerwowy klaczy jest lepszym, aniżeli u klaczy, pochodzącej z Anglii“.

Tablica IX. Pomiary koni anglo-arabskich podług Dr. B. Łukomskiego.

Lit. bież.	Nazwa i pochodzenie	Wiek w latach	Wys. w kłębie	Wys. w grzbiecie	Wys. w zadzie	Wysokość u nasady ogona	Głębok. piersi	Szer. przodu	Szer. kl. piers.	Szerokość zadu	Długość tułowia	Obwód kl. piers.	Obwód kości piszczelowej	Długość głowy	Szer. czoła	Szer. sanek
Konie anglo-arabskie w Antoninach.																
1	Fashoda v. Melbourne X X	10	162	151	158	150	77	41	45	56	157	181	19,5	61	23	30
2	Goplana v. Melbourne X X	9	156	145	152	144	73	41	42	52	153	178	19,5	57	21	29
Gumniska.																
3	Liverpool v. Peterhof-Elsissa I.	16	158	148	156	150	77	40	41	50	149	178	20,5	63	24	29
4	Energia v. Peterhof-Dame- de-Coeur	13	159	150	159	153	78	42	45	52	151	179	19,5	59	23	29

¹⁾ Das Englisch-arabische Vollblut — Prof. Dr. Dünkelberg.



STADA KONI KRWI ORJENTALNEJ.

POWYŻEJ wspomniałem o stadach koni krwi orientalnej w Francji. Poza Francją zajmowały się hodowlą krwi orientalnej w większym zakresie, t. z. w stadninach, Wirtembergja, Węgry i Polska, szczególnie w byłych zaborach rosyjskim i austriackim.

Stadnina Weil, położona opodal stołecznego miasta Wirtembergji Stuttgartu, została ufundowaną przez króla Wilhelma I. w roku 1810. Systematyczna hodowla koni krwi orientalnej we Weil rozpoczyna się dopiero w roku 1819. Jej fundament stworzyły konie, które na życzenie króla wirtemberskiego sprowadził hr. Wacław Rzewuski ze Wschodu (8 ogierów i 12 klaczy). Rodowody najznakomitszych reproduktorów i matek stada wirtemberskiego sięgają sześciu klaczy, zakupionych przez Emira w Arabji, mianowicie Hassfoury, Elkandy, Schakry, Murany, Geyrany i Abu-Loulou. Z 8 zaś ogierów, które posłał Rzewuski królowi wirtemberskiemu, odegrał najwybitniejszą rolę siwy Goumousch-Bournon, który do roku 1824 był reproduktorem w pepinierze stada Weil. W roku 1814 zakupił król Wilhelm 2 ogiery, Emira i Mameluka, a w roku 1816 2 ogiery rasy Sak-La-Wi Dzedran, gniadego Tajara i siwego Bairactara. Ogiery Bairactar był jednym z najlepszych ogierów, które dotychczas przysły z pustyni do Europy. Odznaczał się niezwykłą szlachetnością, prawidłową budową, silną podstawą i doskonałymi chodami, i posiadał cenną siłę rozplodową i dziedziczną. Bairactar jako reproduktor był czynnym w stadzie do roku 1838, więc do

24-go roku życia. Wady, które wniosły inne importowane arabskie ogiery wyrównał w zupełności Bairactar. O nim można powiedzieć, że nie spłodził jednego złego konia, i że jest protoplastą stada arabskiego czystej krwi we Weil. Z jego córek zostały 37 matek w stadzie, a z jego synów 7 reproduktorami. Z synów jego odznaczyły się przede wszystkim ogiery Selim, Amurath, Mazud i Bairactar II.

Z śmiercią króla Wilhelma hodowla czystej krwi arabskiej zaczęła podupadać. Od roku 1819—1898 przyszło do Weil 45 ogierów i 40 klaczy. Mimo, że konie te nosiły wszystkie miano folblutów arabskich, z kronik stadniny musimy wnioskować wręcz przeciwnie. Materiał ten był bardzo niepewny i mieszany. Z takim materiałem daleko zajść nie można, specjalnie w hodowli czystej krwi arabskiej. Dlatego też z roku na rok stuttgarcka hodowla arabów się pogarszała i zmniejszała. W roku 1861 wynosił stan hodowli arabskiej we Weil 102 klaczy, z których 51 było czystej krwi, 51 półkrwi. W roku 1908 posiadała stadnina jeszcze tylko 10 klaczy pochodzenia arabskiego. W roku 1902 znajdowały się we Weil następujące ogiery:

- Djeilan cz. kr. arabskiej ur. 1890 po Chahin z Pembé.
z rząd. stada tureckiego Kiat-Hané.
- Doge, cz. kr. arabskiej wł. chowu ur. 1891.
- Souakim, ur. 1894 z org. „Smyrna”.
- El Bedavi, półkrwi arabskiej, wyh. w Radowcach 1882.

Hodowla arabów we Weil dzisiaj możeby już nie istniała, gdyby nie testamentarne życzenie króla Wilhelma, które zniewała do hodowania 8 matek arabskich i do tego potrzebnych reproduktorów. W roku 1919 posiadało stado we Weil 3 ogiery i 12 klaczy arabskich. Po wojnie światowej, kiedy Niemcy zaczynają wracać do hodowli orientalnej, hodowla arabów we Weil może na nowo zakwitnąć.

WĘGROM przypadło trudne zadanie hodowli krwi orientalnej w rządowej stadninie Babolna. W roku 1816 nakazała „Wiedeńska Główna Dyrekcja Stad” krzyżowanie matek stadnych w Babolnie ogierami orientalnymi. Tem samym datowałyby racjonalna hodowla orientalna w Babolnie od

Rodowody reproduktorów stacjonowanych we Weil.
„Doge“ ogier cz. krwi arabskiej — skarogniady ur. w r. 1891.

Dueba, siwa kl. ur. w r. 1879		Sheik, org. ogier ar. ur. w r. 1876			
Sabina siwka ur. w r. 1872		Djerid org. og. ar. ur. 1871			
Kereja VI siwka ur. 1862	Seglavi siwy ur. 1864				
Kereja V. siwka ur. 1851	Gadir org. og. ar. siwy ur. 1847	Bournu siwy ur. 1849			
		Hamdany VI. siwka ur. 1859			
		Amurath 1829			
		Beko III 1844			
		Zarif og. ar.			
		Hamdany V. 1853			
	Amurath 1829				
	Safra II. 1839				

„El Bedavi“ og. półkwi ar. wyhodowany 1882 w Radowcach.

Shağya II. siwka wybod. 1876 r. w Radowcach		El Bedavi XXVII. gn. og. ur. 1867 wyh. w Radowcach			
Majestoso Erga klacz lip. siwa ur. 1858		El Bedavi XXI. rasy ar. gn. ur. 1852			
Young Muley, rasy ang. kaszt. 1844					El Bedavi V. r. ar. gn. ur. 1845
Faucon rasy turec. kaszt. 1825					El Bedavi II. (Babolna) r. ar. gn. ur. 1839
Hussain rasy ar.					El Bedavi II. (Babolna)

roku 1816. Z istniejących aktów stada nie możemy jednakowoż wyczytać, żeby już od tego czasu dokładnie przestrzegano przedsięwziętej zasady. Początkowo hodowano z domieszką krwi hiszpańskiej.

Gdyby konsekwentnie pozostano przy tej hodowli i prowadzono dokładny dobór, byłyby dzisiaj Węgry może w posiadaniu rzadkiej i wartościowej rasy.

W roku 1816 sprowadzono pierwsze ogiery orientalne, jak l'Ardeni, Pyrrhus, Thibon, Mustapha, Tharax, Siglavi, Gidran i Ebchan, lecz nie sprowadzono równocześnie klaczy tej samej rasy. W ten sposób doprowadzić było można do jakiejś poprawy, jakiegoś uszlachetnienia, ale nie do stworzenia rasy stałej. Sprowadzono wtenczas coprawda i klacze arabskie, lecz prawie znikoma ich liczba nie mogła wystarczyć do ugruntowania hodowli czystej krwi.

W ten sposób nie osiągnięto odpowiednich rezultatów i chwycono do gorszych eksperymentów. Mianowicie przyszły w roku 1830 i 31 do Babilonu duże i ciężkie ogiery kladrubskie, i z nimi poczęto krzyżować hiszpańsko-orientalne klacze. Wyniki były fatalne. Mogły tym sposobem powstać konie użytkowe, luksusowe, lecz nie hodowlane. A wiadziano przecież już wtenczas, że produkty półkrwi pomiędzy sobą krzyżowane na wartości hodowlanej tracą.

Po raz ostatni próbowano krwi angielskiej.

Wszystkie takie krzyżowania przyprowadziły Babilonę prawie do ruiny, a wyratował ją ówczesny generalny inspektor remontu książę Lobkowitz. Tenże wychodził ze założenia, że bez dostatecznego materiału koni krwi wschodniej hodowla taka udać się nie może i wysłał w roku 1856 do Orjentu ekspedycję po konie, na której czele stanął już powyżej kilka razy wymieniony pułkownik Brudermann. Ekspedycja udała się doskonale. Pułkownik Brudermann przyprowadził z Arabji 16 ogierów, 50 klaczy i 14 źrebiąt, urodzonych z wysokożrebných zakupionych klaczy. Konie te w pierwszym rządzie przyczyniły się do poprawy hodowli w Babilonie. Jeszcze więcej dobrego zrobiła reorganizacja stada w roku 1868. W tym celu wybrana komisja przeprowadziła przedewszystkiem zredukowanie stada. Z listy zwierząt

hodowlanych wykreślone zostały 4 ogiery, 35 klaczy matek i 13 młodych klaczy. Dla wypełnienia w ten sposób powstałych luk zarządzoano sprowadzenie 45 klaczy orientalnych ze stada Mesöhegyes. Co do materiału pozostałego i co do hodowli przyszłej komisja orzekła, że klacze pełnokrwiste krzyżowane być mają z ogierami Mahmud-Mirza, El-Delemi i Polkan'em, klacze półkrwi z Abugress'em i dwoma Schağya'mi, klacze, które przyjść miały z Mesöhegyes litylko z El-Delemim i Polkan'em, a klacze wybrakowane z rezerwowym ogierem Dahoman'em.¹⁾

W krótkim czasie po przeprowadzeniu reorganizacji zaczęła się hodowla w Babolnie poprawiać. Już w roku 1872 spotykamy tam z reguły konie 160 cm. wysokie, przytem szerokie i o silnych kościach. Najwięcej przyczynił się do rozwoju stada materiał ogierów, z którego odznaczały się przedewszystkiem ogiery — Mahmud - Mirza, Abdul - Aziz, Amurath Bairactar i Ben-Azet.²⁾ Dalej znajdowały się w stadzie 2 dobre ogiery półkrwiste, — Shağya, — które coprawda były małe, lecz wady tej nie odziedziczyły. Dalszym postępem w organizacji hodowli w Babolnie w późniejszych latach, było zaprowadzenie próbnych popisów klaczy i to niepowierzchnych, bo rok trwających. Dopiero, gdy po tym czasie okazało się, że klacz odpowiada w zupełności stawianym wymaganiom, brano ją do stada, inaczej sprzedawano.

Dzisiaj bez zastrzeżeń powiedzieć możemy, że stado Babolna, to najlepiej udana hodowla krwi arabskiej w całej Europie. Że konie arabskie z Babolny są rzeczywiście dobre, na to najlepszym dowodem aukcje budapeszteńskie, gdzie konie chociaż nieraz małe, przed wojną były przepłacane i rozchwytywane. W hodowli w Babolnie wielką rolę odgrywa teren, który lepiej od wszystkich innych nadaje się właśnie na hodowlę arabów.



Palenie stada
„Babolna.”

¹⁾ Mahmud-Mirza — org. arab. El-Delemi — wych. w Babolnie.
Polkan — wych. w Babolnie.

²⁾ Abdul-Aziz — siwy ogier, impor, niez. poch. Amurath Bairactar po Amurath II. — Amurath I.

W roku 1892 (1884) wynosił stan hodowli orientalnej w Babolnie 7 (9) reproduktorów, między nimi 4 (3) czystej krwi arabskiej, 27 (20) klaczy (matek) czystej krwi, 128 (112) klaczy półkrwi.

W r. 1906 znajdowały się w stadzie: 8 ogierów i 13 klaczy czystej krwi, młodzieży cz. kr. 99 ogierków i 109 klaczek, w roku 1917, 3 ogiery i 34 klacze czystej krwi arabskiej.

Hodowlą arabów na Węgrzech trudniło się poza Babolną rządowe stado w Mesöhegyes oraz na Bukowinie (obecnie pod panowaniem rumuńskim) stado w Radowcach.

Stadnina w Radowcach

została założona w roku 1792. Podkład materiału hodowlanego stanowiły konie z Persji, Ukrainy i południowej Rosji, które później zostały skrzyżowane z węgierską, turecką, i lipicańską rasą. Pierwszym poważniejszym reproduktorem był berberyjski ogier Barbernio, zakupiony w roku 1802. W późniejszych latach używano przeważnie reproduktorów orientalnego pochodzenia. Orginalne araby i araby pełnej krwi otrzymywały Radowce z Babolny.

Największy wpływ na rozwój stadniny wywarły w połowie 19-go wieku do Radowiec sprowadzone oryginalne araby: Schagya, Gidran, Feridjan, Fedchan, El Bedavy i Tschéleby. Około roku 1850 zwrócono się do hodowli z pełną krwią angielską.

W latach 1862—1892 używano w Radowcach ogiery następujących zawodów: 33 ogiery arabskiej półkrwi, 11 arabskiej pełnej krwi, 14 angielskiej pełnej krwi, 14 angielskiej półkrwi, 14 anglo-normandów, 7 noniusów, 14 norfolków, 7 ogierów lipicańskich i 3 hucuły.

W początku roku 1900 stadnina Radowce posiadała 1155 koni, których skład był następujący:

14 ogierów czołowych, 5 ogierów próbników, 361 klaczy starszych, 773 sztuk młodzieży.

Z ogierów czołowych było: 4 angielskiej pełnej krwi, 4 angielskiej półkrwi, 1 arabskiej cz. krwi, 3 arabskiej pół-

krwi, 1 rasy lipicańskiej i 1 hucul. Stadnina matek składała się z 138 klaczy angielskiej i 118 klaczy orientальной półkrwi, 57 normandzkich, 12 arabskich czystej krwi, 16 lipicańskich i 19 huculskich.

Wszystkie w stadninie w Radowcach urodzone konie są znaczone paleniami. Żrebięta po odsadzeniu od matek, otrzymują na lewej stronie grzbietu palenie rodu ojca, poniżej palenie rodu matki, na prawej stronie grzbietu numer żrebięcy. Po ukończonym 1 roku żrebaki otrzymują piętno stadniny na lewym pośladku. Podobny sposób palenia jest stosowany we wszystkich stadninach węgierskich.

Liczba koni w stadninie w Radowcach z początkiem 20-go wieku zmalała znacznie.

W roku 1915 w Radowcach były głównymi reproduktorami:

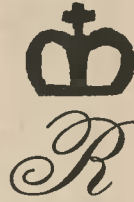
1. Shagya X. siwy ogier, 170 cm (taśma) wys. 19,5 cm pod kolanem.
2. Amurath-Shagya, gniady ogier, mały, lecz bardzo dobrze się dziedziczący.

W roku 1920 stadnina w Radowcach została zlikwidowana, a konie rozsprzedano.

Wedle najnowszych wiadomości rusza się hodowla arabów w Bośni, gdzie zostało na nowo skompletowane stado w Madrica. Tamże znajdują się w tej chwili 30 klaczy arabskich i jako reproduktor siwy ogier Shagya 158 cm. wys., zakupiony w Radowcach. Shagya jest bardzo cennym ogierem, bo posiada z ojca strony krew El-Bedavi i Tajar'a, po matce, która była córką Amuratha, cenną krew Bairactara.

Stadnina w Lipicy (Krasna)













została założoną w r. 1580 przez Karola ks. Styryjskiego, trzeciego syna Ferdynanda I. O hodowli z pierwszych dziesięciu lat istnienia stadniny mało mamy dokładnych wiadomości, księgi rodowodowe i kroniki datują dopiero od r. 1701. Wiadomym jest, że podkład hodowli koni lipicańskich dały








Palenie stada „Radowce.”

Piętna koni w Babilnie.







Tabl. I. Piętna klaczy stadnych w Babilnie.



Nazwa klaczy	Piętno	Nazwa klaczy	Piętno
<i>Abdul Aziz</i>		<i>Mahmoud Mirza .</i>	
<i>Amurath Bairacte</i>		<i>Mehemed Ali . .</i>	
<i>Bagdady</i>		<i>Padishah</i>	
<i>El Delemi</i>		<i>Folkan</i>	
<i>Hamdanie Semri .</i>		<i>Radban</i>	
<i>Jussuf</i>		<i>Zarif</i>	

T a b l. II. Piętna ogierów.

Nazwa ogierów	Piętno	Nazwa ogierów	Piętno
<i>Anaze</i>		<i>Padischah . . .</i>	
<i>El Helad</i>		<i>Polkan</i>	
<i>Ferriz Beg</i>		<i>Samhan</i>	
<i>Gazlan</i>		<i>Schagya VIII . .</i>	
<i>Jussuf</i>		<i>Siglavy</i>	
		<i>Zarif</i>	

T a b l. III. Piętna ras. = Piętna rodowe.

Rasa	Piętno	Rasa	Piętno
<i>Abugress</i>		<i>Hadban</i>	
<i>Abu Argub (Tiffle)</i>		<i>Koheilan</i>	
<i>Aga</i>		<i>Koreischan . . .</i>	

Rasa	Piętno	Rasa	Piętno
<i>Asslan</i>		<i>Kubeschan</i>	
<i>O Bajan</i>		<i>Machladie</i>	
<i>Dahaby</i>		<i>Meneghie</i>	
<i>Dahoman</i>		<i>Messrour</i>	
<i>Djilfe</i>		<i>Samhan</i>	
<i>Ei Bedavy</i>		<i>Schagya</i>	
<i>Gidran</i>		<i>Siglavy</i>	
<i>Tscheleby</i>			

konie hiszpańskie i włoskie. W pierwszej połowie osiemnastego wieku import koni wyżej wymienionych odbywa się w dalszym ciągu, jakoteż import koni duńskich i holsztyńskich, w których również płynie krew hiszpańska.

Do wybitniejszych reproduktów owych czasów w Lipicy należą ogiery:

Generale	1710	Toscanello	1749
Amico	1712	Conversano	1767
Superbo	1722	Pluto	1765 (koń duński)
Favory	1779	Maëstoso	1736
Neapolitano	1790	Danese	1795

W latach następnych odbywał się import koni orientalnych w dużej ilości, który uwieńczony został rezultatami wyprawy pułk. Brudermanna w r. 1857. Konie te w dużej mierze przyczyniły się do wytworzenia typowego konia lipicańskiego, którego charakterystykę podaję niżej.

Dla uzupełnienia nadmienię, że w Lipicy przez pewien czas hodowano krew angielską, co prawda bez korzystnych rezultatów.

Przed wojną prowadzono w Lipicy trojaka hodowlę:

1. starej czystej rasy lipicańskiej, pochodzenia hiszpańsko-włoskiego, którą przedstawiały rody:

Pluto
Conversano
Neapolitano
Favory
Maëstoso

2. czystej krwi orientalnej, ugruntowanej przez oryginalne araby:

Gazlan
Saydan
Samson
Hadudy
Ben Azet

3. zawodu powstałego z krzyżowań arabów z czystymi lipicanerami.

Tablica XI. Pomiary koni lipicańskich według Dr. Fr. Bilek'a.

Pomiary w cm.	Reproduktory			Klacze stadne		
	sztuk: 3			sztuk: 15		
	od	do	prze- ciętn.	od	do	prze- ciętn.
Wysokość w kłębie	145	150	147	146	155	151
Wysokość w zadzie	146	151	148,3	146	156	152
Długość tułowia	144	149	146,7	145	159	152
Długość głowy	58	65	60,3	59	65	62,5
Szerokość sanek	28	30	29	28	31	30
Szerokość czoła	18	20	19	18	21	19,6
Długość szyji	80	87	82	77	82	79
Długość łopatki	57	61	59,5	56	60	57,7
Bark do wyrostka łokciowego . .	30	33	32	30	33	32
Podbarcze do kości groszkowej .	38	39	38,5	39	43	40,
Od kości groszkowej do ziemi . .	45	48	47	45	50	48
Obwód kości piszczelowej	19	20	19,6	18	19	18,7
Od mięsnej korony do guza kości piszczelowej	29	30	29	29	31	30
Głębokość klatki piersiowej . . .	65	68	67	68	74	71,5
Od mostka do ziemi	79	83	80	77	85	80,5
Szerokość piersi	38	43	41	37	42	39,6
Obwód klatki piersiowej	165	179	171,9	175	188	180,4
Długość grzbietu	70	80	77	76	86	82,6
Długość zadu	50	51	50,4	48	54	50,9
Szerokość zadu	48	52	49	49	54	51,5
Udo	49	50	49	49	52	50,5
Podudzie	53	57	54	52	57	54,0
Od wyrostka skokowego do ziemi	58	60	59	55	60	57,2

Konie starej czystej lipicańskiej rasy, 157—167 cm wysokie, mają wyrazistą, suchą głowę, której lekko zgięta partja twarzowa, przypomina hiszpańskiego przodka. Szyja mimo pewnej ciężkości jest ślicznie noszona i wygięta.

Grzywa długa, delikatna i gęsta. Łopatka pod względem długości i położenia poczęści nie zadawalnia. Kłęb niski, krzyż szeroki, muskularny i długi. Partja lędźwiowa doskonała. Konie lipicańskie są zwykle maści siwej i odznaczają się tem, że podczas chodu zginają mocno przednie kończyny w stawach napięstkowych. Dziedzicznych błędów kości, jak włogawizna, zajęczak, sarniak i nakostniaki w Lipicy się nie spotykało. Charakterystycznymi cechami lipicańskiej rasy są: znakomita zdolność trawienia, rzadka odporność i wytrzymałość, łagodność i późne dojrzewanie.

L
Palenie stada
„Lipica“

W roku 1880 stado Lipica posiadało:

87 matek stadnych z których 44 było czystej rasy lipicańskiej, 11 krwi arabskiej, 32 krwi lipicańsko-arabskiej, i 6 reproduktorów, 3 lipicanery i 3 czystej krwi araby.

W roku 1890 ogólny stan stadniny wynosił ca. 340 głów.

Podczas wojny światowej stadnina w Lipicy została doszczętnie zniszczoną. Konia czystej rasy hiszpańskiej dzisiaj trudno znaleźć, a że przy tem Włosi nie posiadają zmysłu hodowlanego, przeto nie ma nadziei, żeby rasa hiszpańska została zrekonstruowana.

Ze stadnin prywatnych,

w których przed wojną hodowano krew wschodnią należałoby wymienić:

NIEMCY: Stadnina „Wartin“ — Pomorze — właśc. Ernst Wiede. Hodowla koni arabskiej półkrwi.

Stadnina „Schrengen“ — Wschodnie Prusy, właśc. Wilh. Ziemer z Królewca, Hodowla koni czystej krwi arabskiej.

Stadnina „Königsfeld“ — Saksonja — powiat Lipsk, właśc. Emil von Nitzschwitz. Hodowla koni czystej krwi arabskiej.

AUSTRJA: Stadnina „Fahrafeld“ — opodal Wiednia. Właśc. hr. Wimpffen. Hodowla koni cz. i półkrwi arabskiej.

CZECHY; Stadnina „Hennersdorf“ — obwód Hotzenplotz. Właśc. Baron Wilhelm Klein. Hodowla koni lipicańskich i półkrwi arabskiej.

BUKOWINA: Stadnina „Ober-Scheroutz“ — powiat Zastawna. Właśc. Adalbert Ritter von Zaduwowicz. Hodowla koni arabskiej półkrwi.

WĘGRY: Stadnina „Boronka“. Właśc. Jenő von Kund. Hodowla koni lipicańskich i półkrwi arabskich.

Stadnina „Csokonya-Kálmánésa“. Właśc. hr. Emerich i Dénas Széchényi. Hodowla koni arabskiej półkrwi.

Stadnina „Faisz“. Właśc. Vincenz von Kund. Hodowla koni lipicańskich.

Stadnina „Duna Szent Pal“. Właśc. Johan von Sina zu Hodas und Kizdia. Hodowla anglo-arabów.

Stadnina „Puszta Bereny“. Właśc. Arnold von Wodianer. Hodowla koni arabskiej półkrwi.

CZECHO-SŁOWACJA: Stadnina „Djakowo“ właśc. Józef Georg von Strossmeyer. Hodowla koni półkrwi arabskiej.

WŁOCHY: Stadnina „San Rossore“. Właśc. Król Włoski. Reproduktor Nedjd org. arab.

SZWECJA: Stadnina „Brodda“ właśc. von Haffner. Hodowla koni arabskiej półkrwi.

O stadach koni krwi wschodniej w Rosji i Polsce mówić będę w drugiej części pracy. Tutaj chciałbym czytelnikom

przypomnieć największe stado koni wschodnich, które dotychczas wogóle istniało, przytem pewien wpływ wywarło na hodowlę koni krwi orientalnej w Europie, **stado wicekróla Egiptu Abbas Paszy.**

Stadninę jego opisuje dokładnie baron Hügel w swym dziele „Die Gestüte und Meiereien Seiner Majestät des Königs Wilhelm von Württemberg“. Abbas Pasza był synem Toussun Paszy, krewnym Mehmed Alego. Wychowany w Arabji, gdzie ojciec jego piastował urząd gubernatora Mekki, przyjął Abbas Pasza zwyczaje Beduinów, stał się poniekąd takim, i nie uznawał nic cenniejszego nad konia. Kiedy obrany na wicekróla wrócił do Egiptu, doszedł do sławy i bogactw, puścił wodze swej namiętności. W pustyni w pobliżu Kairu założył stadninę, wybudował wspaniały pałac i budynki dla swych urzędników, pozakładał wodociągi, ogrody, wybudował nowe miasto, i nazwał je Abbasié. Abbas Pasza był wielkim znawcą i hodowcą, większym może od legendarnego króla Salomona, bo stadnina jego liczyła przeszło 1000 głów. Abbas Pasza strzegł jej jak rajskiego jabłka. Dostęp do stada naprzykład był surowo wzbronionym wszystkim niemahometanom, bo obawiał się mocno „złego wzroku chrześcijanina“. W tym wypadku nie pomagały nawet najlepsze polecenia i największe protekcje. Żaden Chrześcijanin nie oglądał materiału końskiego stada Abbasié.

Abbas Pasza nie szczędził pieniędzy na swoje stado. Raz posłał królowej Anglji w darze siwego ogiera Sak-La-Wi Dourbie. W Anglji koń ten nie podobał się, sprzedano go zatem do Indji. O tem dowiedział się Abbas Pasza, i bądź to z ambicji, bądź dlatego, że ogiera bardzo cenił, posłał beduina, który ogiera wychował, do Indji i kazał go odszukać za wszelką cenę, co się też udało.

Abbas Pasza wysyłał stale agentów i ekspedycje, w celu kupna najświetniejszych koni, nawet u najodleglejszych szczepów Arabji. A uprawiał on z beduinami interesa w wyrafinowany sposób. Kupując klacz naprzykład, przyrzekał sprzedającemu pierwsze lub drugie źrebię. Gdy beduin przyjechał do Abbasié po źrebię, zostawał gościnnie przyjmowany i bogato obdarzony.

Abbas Pasza umiał się postarać o konie z takich części Arabji, do których żaden Europejczyk, a Turek lub Egipcjanin z wojskiem był dotarł. Baronowi Hügel'owi opowiadano, że Abbas Pasza, kiedy objął swoje rządy znalazł we więzieniu szeika, którego Mehmed Ali w wojnie przeciwko Wahabitom wziął do niewoli i przez 20 lat trzymał w kajdanach. Abbas Pasza pozwolił szeikowi umknąć potajemnie, pod warunkiem, że dostarczy dla stada Abbassié konie czystej rasy „Nedjd Hedjaz“. Beduin wdzięczny wicekrólowi za wolność, przesłał jemu konie rzadkiej dobroci, między innymi znakomitego ogiera Gadir'a, którego później podczas licytacji stada zakupiła dyrekcja stada wirtemberskiego. W roku 1856 umiera Abbas Pasza. Po jego śmierci zostało stado zaniedbane, a konie w wielkiej części wykradzione.

Jedynym spadkobiercą był syn wicekróla El-Hami Pasza, późniejszy zięć sułtana. El-Hami Pasza, który wówczas liczył 18 lat, prowadził stadninę dalej, lecz nie z zamiłowania, tylko z próżności. Ludziom, którzy umieli się przypocholebiać, darowywał w swej przesadzonej wspaniałomyślności nieraz 3 lub więcej koni. A że nowych koni się nie sprowadzało, stadnina z dniem śmierci właściciela zmniejszyła się do 350 głów.

W roku 1860 nastąpiła licytacja stada.



ZALETY KONI KRWI ORJENTALNEJ.

W SWEJ harmonijnej budowie, z swą prawidłową postawą i szlachetną głową, szerokiem czołem, mądrym i bystrem okiem, jest koń arabski najpiękniejszym stworzeniem świata..." Następuje kilka błękitnych słów o zdolnościach i przymiotach konia arabskiego, o jego wytrzymałości, skromnych wymaganiach i t. d. — Taką jest charakterystyka prawie wszystkich hippologów najwybitniejszego przedstawiciela krwi orjentalnej. Ile przytem przeciwieństw w ich zeznaniach, najmniej natomiast dowodów rzeczywistej wartości konia arabskiego, które tylko hodowcę do niego przekonać mogą!

Nieźródnana szlachetność i siła dziedziczna, odporność na zmiany temperatury, wytrzymałość, skromność w wymaganiach, długowieczność i płodność, — to niezwykle zalety krwi orjentalnej. Pozatem omawiane są często szybkość i zdolność skoku konia arabskiego.

Przejrzyjmy pedigrée jakiegokolwiek szlachetnego konia, — zawsze dojdziemy do wniosku, że nosi w sobie krew arabską, chociażby z bardzo dalekich pokoleń. Na szlachetności i z nią w parze idącej dziedziczności czyli spotęgowanej indywidualności krwi konia arabskiego poznano się bardzo prędko.

Już od wieków krzyżują bodaj wszystkie narody Europy, u których hodowla na wysokim stopniu jest postawiona, krwią orientalną. Ile ras, dzisiaj sławnych, zawdzięcza jej swoje istnienie! Wspomnę raz jeszcze, że dwie rasy orientalne — arabska i berberyjska — stworzyły rasę koni pełnej krwi angielskiej. Również klusaki orłowskie powstały z krzyżowań z końmi arabskimi.

Czemu właśnie rasy orientalne są powołane do poprawy i uszlachetniania innych? — Rasy orientalne, mianowicie rasa arabska, to najczystszy, najstarszy szczep koński, arab to koń pierwotny, który przewyższa wszystkie inne przez stałość dziedziczenia. Szczególnie w pierwszym pokoleniu po przekrzyżowaniu arabem widocznym jest jego wpływ. Różnorodny materiał klaczy, pokrytych dobrym arabem, daje tak jednostajne potomstwo, jakiegobyśmy się nigdy po różnorodności matek nie mogli spodziewać. Znany ten wpływ ujednostajniający i wyrównający przy krzyżowaniach koniem arabskim tłumaczymy sobie w ten sposób, że arab ma szereg wybitnych cech dominujących, (maść, kształt czaszki, suchość kończyn, odsada ogona, właściwości usposobienia i t. p.), i że te cechy w produkcji krzyżówki pokrywają cechy recesywne, nietylko ras pospolitych, ale i takich, które aczkolwiek wysoko uszlachetnione, mają krew pospolitą w swoich żyłach.

Po wojnie światowej w kołach hippologów i hodowców często omawiana bywa kwestja, który koń, czy pochodzenia angielskiego czy pochodzenia arabskiego, okazał się zdatniejszym jako koń frontowy.

Jeden z poważnych hippologów pisze: Właśnie przez intensywne paszenie, dobre pielęgnowanie i rozumny trening powstał z czasem z araba i berbera koń pełnej krwi angielskiej. Przeciwnie postępowanie wkrótce wywołałoby degenerację itd.¹⁾ I w rzeczywistości folblut europejski z swoją ojczyzną Anglią jest miękki i wykazuje swoje wybitne zdolności, wytrzymałość w trudach i przeciwnościach tylko wtenczas,

¹⁾ Der Exterieur der Zuchtstute, Graf Sumiński.

kiedy ma do dyspozycji dobrą stajnię, dobrą ściółkę, dostateczną ilość owsa i pielęgnowanie, co najlepiej wojna światowa wykazała. Przy niedostatecznym pielęgnowaniu, mianowicie przy niepoгодzie, koń angielski łatwo wypowie posłuszeństwo, w przeciwieństwie do konia arabskiego. W życiu Araba koń odgrywa rolę pierwszorzędną, lecz warunki naturalne same przez się odmawiają koniowi arabskiemu jakiegokolwiek bądź wynagradzające rozpieszczenie. Koń arabski jest koniem natury, Arab nie daje jemu gotowej paszy, najpierw że niema jej w Arabii w dostatecznej ilości i przytem jest za droga, pozatem przewóz jej przez pustynie sprawia niemałe trudności. Jedynie przed wyprawą wojenną otrzymuje ogier, klacz kiedy zbiednieje przy żrebaku, małą ilość paszy ściślej, pozatem konie arabskie muszą sobie na jałowym pastwisku same dostateczną paszę poszukać. Nie możemy się łudzić: właśnie przez przesadzone pielęgnowanie, poniekąd zawijanie w watę, nasze najlepsze, najszlachetniejsze konie rozpieszczamy, do rozpowszechniania takich kalek sami się przyczyniamy i przez to wystawiamy na niebezpieczeństwo naszą krajową hodowlę koni.

Ewart pisze: „Pewnego dnia podczas śnieżycy znajdowały się trzy konie na pastwisku. Jeden był potomek konia leśnego, drugi arab, trzeci zaś mieszaniec obu tych odmian. Wobec śnieżnej nawałnicy koń leśny obrócił się tyłem do śnieżycy, mieszaniec uczynił to samo, lecz nie mając już odpowiedniego owłosienia, drżał z zimna, honor jednak nie pozwalał mu uciec. Arab potomek krwi gorącej, nastroszywszy grzywę i ogon, biegł jak szalony po równinie i wreszcie uciekł do ciepłej stajni.“ Na słowa powyższe znajduję jedną odpowiedź: arab, o którym mowa, potomek krwi gorącej, napewno nie był arabem tylko karykaturą, parodią araba. Koniowi arabskiemu nie możemy odmówić odporności na zmiany temperatury. Nie zna on w swej ojczyźnie derek, ciepłej stajni, od urodzenia począwszy znajduje się zawsze pod gołem niebem. Przytem wiemy, że w górzystej Arabii, w Nedjd Hedjaz naprzykład, konie są narażone na naj-

gwałtowniejsze zmiany temperatury od $+40$ stopni za dnia do -3 stopni w nocy. I wiemy z powiedzenia szejka Beni Saker'a wobec barona Hügel'a, że w wysoko położonych okolicach Arabji konie bardzo często długi czas stoją w stopę głębokim śniegu.¹⁾²⁾ Wiemy dalej, że dużo transportów koni arabskich odbywało się z najcieplejszej wiosny arabskiej do ostrej zimy środkowej Europy, bez wszelkiej szkody dla tychże,³⁾ czego dowodem m. i. transport ogiera Gadir'a z Kairo do Weil przy różnicy temperatury $+18$ do $+20^0$ i -14^0 R.

Nowicjusze, którzy nie znają konia arabskiego, podziwiają wpierv zawsze jego wytrzymałość. Nie do z mordowania — słyszy się bardzo często. W istocie rzeczy koń arabski posiada za dużo krwi, dumy i temperamentu, żeby okazać mógł jakiegokolwiek zmęczenie. Galopuje tak długo, póki nie padnie. Lecz znawca pozna stopień zmęczenia, bo elastyczność ruchów konia zanika, krok robi się chwiejnym, koń twardym w pysku. Zupełnie zmęczony koń arabski wydać się może laikowi zupełnie świeżym. Śliczną i szlachetną głową niesie wysoko i strzyże uszami. Lecz są one ciepłe, a sierść zgubiła połysk, boki są wpadnięte, oddech krótszy i prędszy, oko traci wyraz, a korzeń ogona drga niewidocznie. Żeby objawy zmęczenia konia arabskiego poznać, trzeba go znać doskonale.

Marsze trzydziesto- lub więcej godzinne w największym skwarze, z znikomem pożywieniem, bez jednej kropli wody, kilkudniowe z niezmierną szybkością, przytem z małemi wypoczynkami, wykonywane wyprawy zbójeckie, to dla konia arabskiego drobnostka. Beduin słowa „odległość“ nie uznaje.

Blunt pisze: „Konie arabskie przebywają zadziwiająco odległości bez zmęczenia. O szybkości jazdy przytem mało

1) Die Gestüte des Königs Wilhelm v. Württemberg, Hügel.

2) Ks. Szczerbatow w „księga ob arabskiej łozadi“ pisze również o bardzo ostrej zimie w pustyniach arabskich z wiatrami i śnieżycami i temperaturą niejednokrotnie spadającą poniżej zera.

3) Prof. Dünekerg w „Zuchtwahl des Pferdes“ — w górskiej części Nedjd Hedjaz brodzą konie arabskie nieraz tygodniami w wysokim śniegu.

mamy wiadomości, bo Arab nigdy nie galopuje¹⁾ stale więcej niż 1—2 mil angielskich. Nawet jeżeli potrzeba. Arabowie przerywają swe marsze przez postoje i odpoczynki, a stała jazda podczas całego dnia jest dla nich rzeczą nieznaną. W ten sposób jednakowoż, galopując,¹⁾ zsiadając, znowu galopując, przebywają nadzwyczajne odległości i zostają nieraz całe miesiące w drodze, podczas gdy ich konie niewystarczająco są żywione i nieraz całymi dniami nie są pojone, i przytem narażone na wszelkie niepogody, upał i zimno i nieraz nie-litościwe wichry.

Przyczyny przewycięzania trudów przez konie orientalne:

Łeb krótszy a szerszy, niż u innych koni, przytem chrapy cienkie, mało mięsiste, ułatwiają oddychanie, gdyż drogi powietrzne we łbie są krótkie a szerokie. Dobre wypuklenie oczu, bystrość wzroku i ruchliwość całego łba, osadzonego na długim przegubiu szyjowym pozwalają koniowi zauważyć każdą, najmniejszą nawet przeszkodę w chodzie, a tem samem uniknąć tych licznych potrażeń i potknięć, które w dłuższym marszu tak męczą konia.

Szerokość klatki piersiowej i dobre wysklepienie żeber oddechowych daje dobre pomieszczenie dla wnętrzości.

Suchość kończyn i twardość kości kończynowych czyni kończyny bardziej odpornymi na defekty wskutek użycia.

Kopyto w kształcie dzwona daje nadzwyczaj elastyczne podparcie.

Chody araba o elastycznym wykroku, w przeciwieństwie do posuwistych chodów anglika, ułatwiają posuwanie się po nierównych terenach zarówno w stępie, jak w kłusie.

Wreszcie w spoczynku ustawienie kończyn podsiebne z dość stromem ustawieniem kończyn zadnich daje pozycję wypoczynkową lepszą, aniżeli u koni rozciągniętych podczas stania.

Już powyższe zalety budowy i chodów araba tłumaczyłyby dostatecznie jego zdolność do wytrwałych marszów

¹⁾ Twierdzenie Blunt'a pod tym względem sprzeciwia się faktom, gdyż Arab w swych marszach nie jeździ inaczej, niż stępa. (Autor).

i znoszenia trudów. Arab jednak posiada jedną jeszcze zaletę wynikającą z odmiennej budowy kręgosłupa. Z rozmysłem piszę „kręgosłupa”, a nie jednej jakiejś jego partji, gdyż kręgosłup araba jest odmienny od kręgosłupa wszystkich innych koni. Różni się on od kręgosłupa koni pełnej krwi angielskiej, pomimo ich wspólnego pokrewieństwa, różni się również od konia Przewalskiego. Ta różnica w kręgosłupie u araba pozwala go uważać za odmienny gatunek zoologiczny.

Różnice polegają po pierwsze na odmiennej liczbie kręgów, po drugie na odmiennym ich kształcie. Olbrzymia większość koni posiada kręgów grzbietowych i lędźwiowych razem 24, araby zaś nieodmiennie kręgów 23. Dowiódł tego w sposób nie ulegający już dziś wątpliwości H. K. Bush-Brown.¹⁾

Brakujący krąg może niedostawać bądź w lędźwiach, które wówczas liczą 5 kręgów, bądź w grzbiecie, mającym w takim razie 17 kręgów; lędźwie w tym wypadku będą miały 6 kręgów.

Co zaś do kształtu kręgów, to u araba widzimy tendencję do większych i zachodzących na siebie wyrostków poprzecznych.

Wszystko to nadaje kręgosłupowi araba szczególną moc.

Nie chcąc obarczać czytelnika zbyt wielu szczegółami pracy Bush-Brown'a, odsyłam zainteresowanych do oryginału, umieszczonego w r. 1920 w „Journal of Heredity” Tom 11, Nr. 5.

Przytaczam tutaj jednak jedno jeszcze spostrzeżenie Bush-Brown'a, że krótki grzbiet araba jest cechą recesywną.

To znaczy, że w pierwszym pokoleniu krzyżówek z innymi końmi, cecha ta pozostaje utajona, by się przejawiać dopiero przy powtórnej krzyżówce z arabama, mniejwięcej w połowie całej liczby potomstwa tego drugiego pokolenia.

Bieg koni orientalnych na wytrwałość.

Nic dziwnego, że koń, obdarzony takimi zaletami, mógł je wykazać w biegach na wytrwałość.

¹⁾ H. K. Bush-Brown. Horse and Horse Breeding. (American Breeders Magazine Tom I. Nr. 2 i 3).

W pierwszym rzędzie przytoczę bieg odbyty w ciągu 5 dni, od 14. X. — 19. X. 19 r. Bieg odbył się z Hr. Vermont do Stanu Massachusets na odległość 300 mil ang. Konie robiły po 60 mil ang. dziennie. Na 6 dzień odbył się 400 metrowy wyścig w celu wykazania kondycji koni. Startowało 14 koni, kończyło bieg 8. Wszystkie w dobrej kondycji, 2 z nich tylko z lekka kulały. Zaczęło bieg 8 arabów, 4 wierzchowce amerykańskie rasy „Morgan” i 2 konie półkrwi angielskiej. Skończyło bieg 6 arabów i 2 morgany.

Na wyścigu 400 metrowym, który był probierzem sprawności koni, klacz Halcyon ($\frac{3}{4}$ arab) była pierwszą, drugą była kl. cz. kr. arabskiej „Keyra”, trzecią kl. cz. kr. arabskiej „Rammla”, czwartym ogier $\frac{7}{8}$ arab Kingfisher, piątym morgan „Castor”, a arab „Crabbet” szóstym.

Wygrana Halcyon'y była tem bardziej godna uwagi, że na parę tygodni przed biegiem odłączono od niej źrebaka, a ona sama była dość wysoko żrebna. Jest to ta sama klacz, która na międzynarodowym turnieju kawalerskim była drugą w skoku na długość. Halcyon jest matką ogiera Kingfishera, który został uznany za drugiego pod względem wyglądu w tym biegu. Kingfisher ma triumfy wojenne za sobą, gdyż niósł pułkownika Tomkins'a w pościgu za meksykańczykiem Villą od 15. III. — 12. IV. 16 r. na przestrzeni 575 mil ang. w poprzek gorącej pustyni meksykańskiej, a następnie w śnieżne góry, mając prócz jeźdźca na grzbiecie normalny bagaż oficerski i zapas obroku. Oczywiście resztę paszy musiał sobie zdobyć spętany podczas nocnych postojów. Pomimo to w ciągu 300 mil utrzymywał kondycję bez zarzutu.

Matką Halcyon'y była anglo-arabka „Heiress”, która wzięła w Londynie 1877 r. I-ą nagr. w skoku na wysokość. Ojcem jej był importowany arab „Maiden”, który w Indjach jako steeple-chaser był niepokonyty, odbył 12-to letnią kampanję wyścigową w Egipcie i następnie wygrywał liczne biegi płaskie we Francji.

Jest to wskazówka, jak dobry dobór rozplodników daje w rezultacie dobre potomstwo.

W przytoczonym powyżej biegu dystansowym araby miały jako przeciwników morgany i konie półkrwi ang.

W roku 1920 został rozegrany amerykański raid wojskowy. Na bieg ten przygotowano z wielkim nakładem pieniężnym, 5 wyścigowców pełnej krwi angielskiej najlepszej klasy. Z czterech, które bieg zaczęły, tylko jeden go skończył i przytem był ósmym nie pozyskując nagrody pieniężnej. Za kondycję uzyskał 25 punktów na potrzebne 50. Prócz tego do biegu stanęło 5 koni półkrwi angielskiej: 2 z nich zwykle remonty, zdobyły 1 i 3 miejsce i dostały 40 i 35 punktów za kondycję. Z arabów i ich pochodnych stanęło 10 do biegu i 5 bieg skończyło. Trzy z nich dostały nagrody pieniężne, mianowicie 2, 4 i 5-tą. Wśród nich był jedyny koń, który otrzymał pełne wymagane 50 punktów za kondycję. Inny z nich dostał 40 punktów, podobnie jak jeden z morganów, z którym dzielił 2-gą nagrodę za kondycję. Jeden z arabów czystej krwi miał najlepszy czas za oddzielne dni w 4-tym i 5-tym dniu, mianowicie raz 60 mil w równe 8 godzin, oraz 60 mil w 8 godzin i parę minut, nie licząc przerwy południowej i bijąc wszelkie rekordy za dystans i niesioną wagę. Również pierwszego dnia wyścigu arab był pierwszy. Zdaniem sędziów arab byłby wziął pierwszą nagrodę, gdyby nie to, że jego jeździec, zażorzały sportsman przez uprzejmość koleżeńską zbyt wielkie szanse dawał swoim współzawodnikom, żeby ich zachęcić do kontynuowania biegu.

W biegu uczestniczyły również 2 kłusaki, ale te odpadły na 2-gi i 3-ci dzień. Z koni pełnej i półkrwi angielskiej odpadły jeden 1-go dnia, trzy 3-go dnia, jeden 4-go i jeden 5-go dnia. Morgany spisały się trochę lepiej. Z 6 zapisanych dwa zajęły 6 i 7 miejsce, te zaś które odpadły, wyszły z biegu jeden na 3-ci dzień, trzy na 4-ty dzień.

Zestawienie tego biegu przedstawia się jak następuje: ¹⁾

Startowało:

Koni pełnej krwi angielskiej	5,
" półkrwi	5,
" arabskich czystej krwi	5,
" " półkrwi	5,
" rasy Morgana rejestr.	5,
" " " półkrwi	1,
Kłusaków klasyfikowanych	2.

¹⁾ Bush-Born, Heredity in Horses. The Journal of Heredity. Tom XI. nr. 5.

Kończyło bieg :

5 arabów i ich pochodnych czyli 50 ⁰ / ₀ startujących,		
3 angliki i ich pochodne	"	33 ⁰ / ₀ "
2 morgany	"	33 ⁰ / ₀ "

Z ogólnej liczby 28 startujących 10 bieg skończyło.

Powyższe rezultaty, oraz następujące wskazują, że bieg na wytrzymałość wymaga odmiennego konia, niż inne typy wyścigów, i że tym koniem jest arab i jego pochodne.

Raid, urządzony przez specjalne angielskie towarzystwo popierania arabów, na południu Anglii w 1921 r. na 475 klm, etapami dziennie po 96—100 klm, wygrało siwa klacz Belka (czystej krwi arab angielskiego chowu) w 37 godzin 38 minut, pod wagą jeźdźca 80 klg. Droga była górzysta i grunt był twardy, kamienisty.

Jeżeli 1892 r. anglomani triumfowali, kiedy w biegu dystansowym Berlin—Wiedeń folblut angielski przybył jako pierwszy do mety, to było triumfowanie wtenczas bardzo nieuzasadnione. W biegu dystansowym Berlin—Wiedeń przyjęło udział 18 koni pełnej lub półkrwi angielskiej, 3 arabskie półkrwi i 21 nieznanego pochodzenia. Z 9-ciu folblutów, które startowały w Berlinie, jeden tylko znalazł się na liście wygrywających, jako dwudziestysiąsty.

Z anglików półkrwi przyszło czterech jako: 24, 29, 35 i 41.

W drodze powrotnej z Wiednia do Berlina, na 42 zwycięzców, krew angielska zaznaczyła się następującymi numerami :

2 konie pełnej krwi: 13 i 19,

11 półkrwi angielskiej: 1, 3, 5, 7, 10, 15, 16, 22, 36, 39 i 40,

3 półkrwi arabskiej 6, 18 i 25.

Drugim stanął u mety koń nieznanego pochodzenia. Oba, t. j. pierwszy półkrwi angielskiej i ten drugi, padły z wyciężenia.

Trzecia była klacz anglo-arabska.

Czwartym pruski koń wojskowy.

Piątym węgierski wałach, dwa ostatnie nieznanego pochodzenia.

Najgodniejszym uwagi jest zwycięstwo dziewiątego z rzędu konia, klaczy, która przedtem była używana do uprawy

roli i następnie do tejże czynności wróciła, a która przed dwoma laty kupioną była u chłopca z pod Krakowa za 90 guldenów.

Wspomnę tutaj też o klęsce, którą odniósł folblut angielski Alabama przed ogiera arabskiego Szabam w biegu dystansowym z Kairu do Suezu i z powrotem w roku 1866. Ciekawych odsyłam do Czapskiego.

Abd-el-Kader zapewniał francuskiego generała Daumas, że klacz Mordzana, którą uprowadzono ukradkiem, by nie była Dejowi algierskiemu w ofierze oddaną, przebiegła w dobę 80 mil francuskich, około 54 mil polskich. Podczas olbrzymiego tego marszu otrzymała podobno tylko jeden raz wodę i kilka liści karłowatej palmy. W pustyni jednakowoż ilość kilometrów bodaj nie odgrywa wielkiej roli, bo generał Daumas opowiada o pewnym arabie, który na swym koniu przebiegł z rozkazem przez 24 godziny 700 kilometrów.

Już wiarygodniej przedstawiają się poniższe dane:

Jeden z podporuczników stacjonowanego w Madras pułku konnej artylerji wygrał wspaniale zakład przez to, że jego 145 cm. wysoki arab w przeciągu pięciu dni zdołał przebiec 670 klm. Koń ten przyszedł tak świeży do mety, że właściciel jego zamierzał po jednodniowym wypoczynku bieg powtórzyć.

W roku 1873 przebiegł dziewięcioletni arabsko-berberyjski ogier Qui Vive pod wagą 68 kilo dystans 15 kilometrów w 24 minutach 45 sek.

W roku 1866 przebiegł 14 letni koń berberyjski, wyhodowany przez p. Leger w Oran w zaprzęgu czterokołowym, w którym zajęło miejsce 2 osób, 109 klm. w 11 godzinach.

Przed wojną wyjechał podporucznik Mougenot z V. pułku „Chasseurs d'Afrique” na arabskim koniu o godzinie 6,15 z Algieru, przybył o godz. 10-ej do Blidy, opuścił takową o godz. 3-ciej po południu i wrócił o godz. 6,15 do Algieru, gdzie dla stwierdzenia dobrego stanu konia wziął jeszcze 6 przeszkód. Arab był miał 9 lat i był nietrenowany, pokarmy orzeźwiający, np. woda cukrowa nie były dawane. Jeździec ważył 80 kg. i stale zostawał w siodle. Przestrzeń przebyta w 7 godzinach wynosiła 90 klm.

Pułkownik Ben Daoud przebył na swej berberyjskiej klaczy 160 klm. przestrzeń z Sebdon do Tlemcen w 9-ciu godzinach.

Wedle hippologa i sztabowego lek. wet. Aureggio zrobił podp. Carrèz z I. pułku Chasseurs d'Afrique na swym berberyjskim bojowym koniu przez 3¹/₂ dnia 420 klm.

Jędrność i wytrzymałość koni orientalnych potwierdziła również kampania armji angielskiej (1914—1918) w Egipcie i Syrii.

O wytrzymałości koni turkomańskich pisze Frazer: „Wytrzymałość tych koni prawdziwie jest nie do uwierzenia. Turkomani udając się na łupiestwo obładowują swe konie nie tylko własnym ciężarem, ale i zapasem prowiantu, a mimo to przejeżdżają na nich od 80 do 100 mil angielskich i to nieraz co dzień przez kilka dni z rzędu”.

Wybitny przykład wytrzymałości koni pochodzenia orientalnego, a wyhodowanych w Polsce czytamy w „Sylwetkach koni orientalnych” Bojanowskiego. Tenże pisze o dwóch broniakach p. Trzeciaka z Taurowa, synach ogiera arabskiego Stepa, które przez 10 godzin bez wytchnienia uganiały za wilkiem po stepie. A następnego dnia zdrowe jak ryby owies i siano z apetytem jadły, jak gdyby dzień poprzednio zwykły odbyły spacer.

A przykład ten jest tem dobitniejszy, że stoi w ścisłym związku z słowami hr. Juljusza Dzieduszyckiego: „Gdyby to w Anglii było, pisałyby wszystkie dzienniki, za konie wzięłyś krocie — ale u nas to nic — to rzecz zwykła, bo mamy orientalne konie, z którymi żadne inne mierzyć się nie mogą pod względem wytrzymałości na dalekim wschodzie.”

Siwy ogier Tatar (po Królewiczu od Zośki-Paraszki) przebiegł w r. 1893 pod hr. Aleksandrem Dzieduszyckim na przykrym terenie 28 kilometrów w jednej godzinie i 50 sekundach, pozostawiając za sobą 9 innych bardzo dobrych koni.

Jako konie wyścigowe w Indjach wykazały araby nie-małe zdolności. I tak przebiegły araby:

The Child of the Isles . . .	1 ¹ / ₂ mili ang.	w 2,48 min.
Elepoo	1 ³ / ₄ ” ”	” 3,20 ”
Elepoo (powtórnie)	1 ¹ / ₂ ” ”	” 2,55 ”
Glenmore	1 ³ / ₄ ” ”	” 3,58 ”
Oranmore	1 ³ / ₄ ” ”	” 3,25 ”

Jeżeli przypatrzymy się kronice wyścigów angielskich Derby od roku 1895—1905:

Rok	Nazw. konia	Czas	Przestrzeń
1895	Sir Visto	2,43 ³ / ₅ min.	1 ¹ / ₂ mil. ang. = 2437 m.
1896	Persimmon	2,42 "	"
1897	Galtee More	2,44 "	"
1898	Jeddah	2,47 "	"
1899	Flying Fox	2,42 ⁴ / ₅ "	"
1900	Diamond Jubilee	2,42 "	"
1901	Volodyovski	2,40 ⁴ / ₅ "	"
1902	Ard Patrick	2,42 ¹ / ₅ "	"
1903	Rock Sand	2,42 ⁴ / ₅ "	"
1904	St. Amant	2,45 ² / ₅ "	"
1905	Cicero	2,39 ² / ₅ "	"

i zważymy, że rasa angielska jest wyhodowana do szybkiego biegu i przedstawiciele jej od najmłodszeo wieku, konie arabskie poczęści dopiero w późniejszym wieku trenowane zostają, to przyznać należy, że, w porównaniu do fołblutów, speed arabskich koni jest bardzo wielki.

Na wyścigach rysich (kłusaczycy) w Algierze i Blidzie notowano biegi koni berberyjskich jak następuje:

Sułtan . . .	1 klm.	— 1 min. 50 sek.
Mabrouk . . .	1 "	— 1 " 48 ² / ₅ "
Octave . . .	1 "	— 1 " 48 ¹ / ₂ "

Jest to speed, jaki wykazywały kłusaki amerykańskie jeszcze w roku 1830, np. Bull Calf 1 mila ang. 2 m 47³/₄ s. Obecnie amerykańskie kłusaki biegają:

Dan Patsch . . .	1 milę ang.	1,56 ³ / ₄ min.
Lou Dillon	1 "	1,58 ¹ / ₂ "

Zapetrywania hippologów i hodowców na zdolność skoku koni ras orjentalnych są podzielone. W gruncie rzeczy arab jest doskonałym skoczkiem, jak Blunt twierdzi najodważniejszym na całym świecie. Zdolność ta ściśle złączona jest z anatomiczną budową jego ciała. Lecz skok araba jest niepewny, dla tego nieużyteczny, w przeciwieństwie do konia angielskiego, który posiada wrodzony zmysł obliczania skoku. A to da się uzasadnić na mocy teorii, która głosi, że w ogólności posiadają tylko te konie zdolność skoku, które noszą

w sobie krew *equus silvestris*. Tenże zamieszkując w lasach miał często do przebycia przeszkody w formie głązów, zwalonych drzew i t. p. Konie orientalne w pustyni, swej ojczyźnie, rzadziej napotykały na przeszkody. Beduin zresztą z zasady je omija.

Wysławianą m. i. przez hr. Czapskiego i Löfflera ¹⁾ długowieczność koni ras orientalnych uważam za zaletę dzisiaj mniejszej wagi. Koń orientalny późno dojrzewa, a z nauki i doświadczeń hodowli wiemy, że konie, które późno dojrzewają posiadają dłuższy żywot. Słusznie pisze znany autor Stonehenge: „Prawa rządzące dojrzewaniem i starością są niezmiennie i można zawsze twierdzić, że w stosunku do szybkości dojrzewania, znajduje się przedwczesna zgrzybiałość zwierzęcia lub rośliny“. Wyniki różnych hodowli zbijają twierdzenie o długowieczności jedynie koni orientalnych. Niżej podane statystyki wykazują, że koń pełnej krwi angielskiej nie tylko dorównuje lecz nawet przewyższa długowiecznością konie orientalne. Odgrywają tutaj ważną rolę pewne warunki wychowu, o których wspomnę, omawiając płodność konia orientального. Jednakowoż nie możemy pominąć długowieczności jako zalety krwi orientalnej, bo, jak widzimy, pod tym względem dorównuje jej tylko koń angielski, a przecież tylko powyższe dwie rasy wchodziły w hodowlę w grę, jako rasy uszlachetniające.

„Indywidualną zaletą krwi orientalnej jest płodność“, pisze baron Hügel w „die Gestüte und Meiereien des Königs Wilhelm von Württemberg“. Czy tak sprawa w rzeczywistości się przedstawia?

„Księga stad koni orientalnych i półkrwi“, której pierwszy tom wydano w r. 1909 przez Centralne Towarzystwo Gospodarcze (Rolnicze) we Lwowie, to jedyna polska rodowódowa księga koni orientalnych. Przejrzałem dużo dzieł traktujących hodowlę krwi orientalnej i znalazłem garstkę tylko klaczy, które odznaczyły się jako matki.

¹⁾ Wedle Löfflera: Szlachetniejsze klacze arabskie dochodzą do 40, mniej szlachetne do 30 lat wieku; stadne ogiery zaś szybciej starzeją z powodu zbyt silnego używania ich w stadzie.

Tablica XII. Konie krwi orientalnej.

Nazwa konia	Szczegóły	Wiek
Bagdad og. OX	wł. hr. J. Dzieduszycki	35 lat
Hazam kl. OX	stado Weil-Stuttgart	30 ..
The Lister Turk	ogier ar. imp. do Angli	ca 32 ..
The Belgrade Turk	ogier ar. imp. do Angli	" 30 ..
Aghil-Aga og. org. ar.	stado Babilna-Gumniska	
O'Bajan og. org. ar.	stado Babilna	28 ..
Krasna kl. OX	Kuchary-Ks. Poznańskie	27 ..
Step og. OX	Jarczowce-Małopolska	27 ..
Aghil-Aga og. OX	Chotów-Ks. Poznańskie	27 ..
Bairactar og. org. ar.	stado Weil-Stuttgart	26 ..
Zarif og. OX	stado Weil-Stuttgart	26 ..
Turkmainatti og. OX	stado Neustadt n. Dossa	" 26 ..
Królewicz og. OX	Żerdzie-Małopolska	" 26 ..
Elsissa I kl. OX	stado Gumniska	25 ..
Dame-de-Coeur kl. OX	stado Gumniska	25 ..
Ruëli og. org. ar.	stado Chrestówka	25 ..
Amurath og. OX	stado Weil-Stuttgart	25 ..
Zoska-Paraszka kl. OX	stado Zarzecze-Małopolska	25 ..
Theba-Munira kl. org. ar.	stado Zarzecze-Małopolska	25 ..
Gazella kl. OX	stado Pełkinie-Małopolska	25 ..
Attyk og. OX	stado Gumniska	23 ..
Derwisz og. OX	stado Sławuta	23 ..
Antar og. OX	stado Sławuta	23 ..
Hersa kl. OX	stado Pełkinie-Małopolska	" 23 ..
Godolphin-Arabian	og. berb. imp. do Angli	23 ..
Dzejlan og. org. ar.	stado Chrestówka	22 ..
Mahmoud-Mirza og. OX	stado Babilna	21 ..
Byerly-Turk	og. ar. imp. do Angli	21 ..
Tamariska kl. OX	stado Babilna	20 ..
Ichmed kl. OX	stado Babilna	20 ..
Nichab kl. org. ar.	Południowa Francja	28 ..
Kaylan og. org. ar.	stado Neustadt n. Dossa	30 ..
Saklavie Hamdani og. org. ar.	stado Tarbes	25 ..
Massoud og. OX	stado Pompadour	29 ..
Nedjd og. org. ar.	stado Trakeny	20 ..
Allahor og. anglo-arabski	stado Neustadt n. Dossa	28 ..
Fiesko og. anglo-arabski	stado Neustadt n. Dossa	26 ..
Siglavy Bydady og. org. ar.	stado Babilna	24 ..
Hela kl. OX	Mchówek pow. Kolski	" 30 ..
Sokrates waf. OX	Mchówek pow. Kolski	33 ..
Iney II og. OX	wł. Haffner-Brodka-Szwecja	30 ..
Eol og. OX	Szamrajówka	29 ..
Ganges og. OX	P. St. Ogierów-Bogusławce	22 ..
Omar Pascha og. org. ar.	Sławuta ¹⁾	23 ..
Zenit og. OX	m. Poldynka oj. Jussuf P. St. Ogierów-Janów	24 ..
Pomponia kl. OX	Jezupól	22 ..
Bakszysz og. OX	P. St. Ogierów-Janów	22 ..

Najstarsze wiadomości o długowieczności koni krwi orientalnej mamy od Dorohostajskiego,²⁾ który pisze o dzianecie, koniu ze stada mantuńskiego, należącego do jednego konta z domu Pepuli w Bononji. Koń ten wyprawiał sztuki, zwane insalto, w wieku 25 lat.

¹⁾ Księga Stadna w Gumniskach.

²⁾ Hippika, Krzysztof Dorohostajski (1603).

Tablica XIII. Konie innych ras.

Nazwa konia	Szczegóły	Wiek
Bay Bolton		lat
Jolly Roger		31
James		34
Matchem		33
Ruler		30
Competitor		30
Parrot		36
Whip		31
Kentucky		31
Touchestone		30
Sir Hercules		29
Gunboat		29
Emilius	ogiere pełnej krwi angielskiej, wyhodowane w Anglii	27
Orlando		27
Voltigeur		27
King Tom		27
Pantaloon		26
Weatherbit		26
The Cure		25
Melbourne		25
Slane		25
Harkaway		25
Saunterer		24
Launcelot		24
Plenipotentiary		23
Young Melbourne		22
Look at me Lads		33
Queen Mary		29
Blue Bell		34
Pocahontas		33
Lapwing	klacze pełnej krwi angielskiej, wyhodowane w Anglii	29
Clari		29
Platina O.		28
Catharina Hayes O.		27
Miss Agnes		27
Lady of the Lake		28
Y. Langford		35
Amerikan Eclipse		33
Old Friendship		33
Diomed		31
Wagner		28
Grey Eagle		28
Trustee	ogiere pełnej krwi angielskiej, wyhodowane w Ameryce	27
Glencoe		26
Sovereign		26
Lexington		
Revenue		25
Yorkshire		
Hiawatha		24
War Dance		23
Ivory		29
Miss Furey	klacze pełnej krwi angielskiej, wyhodowane w Ameryce	25
Jessy		25
Vermeille		29
Epaminondas	folblut ang., wyhodowany w Celle	25
The Czar	folblut ang., wyhodowany w Mezöhegyes	22
Flick	ogier hanowerski	27
Nord	" "	26
Süd	" "	29
Norfolk	" "	25

Hazam kl. org. ar. . . .	Weil-Stuttgart	dała 18 źrebiąt
Theba Munira kl. org. ar.	Zarzeczce	.. 17 ..
Krasna kl. ar. ox. . . .	Kuchary Wlkp.	.. 16 ..
Nichab kl. org. ar. . . .	Południowa Francja	.. 15 ..
Kadisza kl. ar. ox. . . .	Jezupol	.. 14 ..
Rusałka kl. ar. ox. . . .	Gumniska	.. 14 ..
Zgoda kl. ar. ox. . . .	Gumniska	.. 13 ..
Norma kl. ar. ox. . . .	Czarnokońce	.. 13 ..
Ulana kl. ar. or. . . .	Czarnokońce	.. 12 ..
Iskra kl. ar. ox. . . .	Gumniska	.. 11 ..
Kolenda kl. ar. ox. . . .	Pełkinie	.. 11 ..
Gazella kl. org. ar. . . .	Taurów	.. 11 ..
Amanda kl. ar. ox. . . .	Jezupol	.. 10 ..

Jeżeli natomiast przejrzymy studbook angielski, znajdziemy tam notowanych 213 klaczy, które porodziły 17 i więcej źrebaków. Księga rodowodowa klaczy w Trakenach wykazuje 30 klaczy, matek 17 i więcej źrebiąt.

Hodowcy koni orientalnych na punkcie płodności podzielają w zupełności zdanie barona Hügel'a. Lecz nie mając źródeł, nie możemy stawiać dowodów dostatecznych co do płodności krwi orientalnej, któremi się właśnie folblut angielski poszczycić może.

Wysoką płodność koni pełnej krwi angielskiej trzeba sobie tłumaczyć zależną od różnych warunków wychowu. Konie te poza ew. kilkorazowym biegiem wyścigowym, nie są używane do żadnej pracy, tylko trzymane i starannie pielęgnowane dla potomstwa.

Tymczasem większość arabów bywa używanych nieraz nadmiernie, bądź jako wierzchowce, bądź jako konie wyjazdowe, co zarówno pośrednio jak i bezpośrednio wpływa na płodność ujemnie.

Chcąc jednak przytoczyć obiektywne argumenty, zwracam się do zestawień Dr. Bileka, który rozporządzał materiałem stadnin węgierskich, i który temu zagadnieniu poświęcił specjalną pracę.

Wprawdzie Dr. Bilek starał się rozwiązać zagadnienie wpływu krwi arabskiej w krzyżówkach, ale pośrednio dostarczył materiału, oświetlającego i zagadnienie płodności araba, hodowanego w czystości rasy.

Tablica XIV. Statystyczny przegląd płodności wybitnych reproduktorów z Babolny, które stanowiły przez dłuższy czas w stadninie.¹⁾

Oryginalne.

Nazwisko	Czas stanowienia w latach	Liczba pokrytych klaczy	‰ płodności
Samhan 1818	11	292	51,37
Dahaby 1826	12	276	69,00
Tseleby 1830	14	298	70,00
Asslan 1836	14	273	65,93
Korejschan 1835	13	261	53,26
O'Bajan 1880	22	452	78,89
Fedchan 1808	11	159	42,15
Nedji-Baba 1818	9	139	33,02
Achmar 1837	11	335	47,73
Samhan 1831	16	352	43,19
Scheria 1851	13	502	31,87

Przeciętna 11 sztuk 52,67

Czysta krew.

Amurath Bairactar 1867	9	157	80,88
Jussuf 1869	17	353	80,17
Samhan 1831	16	226	67,25
Mehmed Ali 1868	8	140	81,43
Dahoman 1891	6	40	25,15
El Dehemi 1870	6	183	31,59
Gazlan 1864	7	174	45,30
Gazlan I. 1881	7	386	42,75
Dzingiskhan 1888	6	253	59,29
Hadban 1891	6	258	48,85
Hamdani Semri 1890	7	341	65,85

Przeciętna 11 sztuk 56,23

Półkrew.

Zarif I. 1877	8	287	81,90
Asslan 1851	7	207	67,15
Samhan 1845	12	43	55,81
Gazlan-Schagya 1884	10	269	75,10
Schagya XI. 1886	12	248	84,28
Hamdani Semri 1899	5	113	38,92
Schagya X. 1887	8	280	40,72
O'Bajan V. 1894	9	323	46,75
Siglavý V. 1897	10	403	40,70
Gidran I. 1829	8	220	36,36
Samhan 1825	12	81	27,16

Przeciętna 11 sztuk 54,07

¹⁾ Dr. Bilek — Über den Einfluss des arabischen Blutes bei Kreuzungen.

Tablica XV. Statystyczny przegląd płodności wybitnych reproduktorów z Babolny, które stanowiły w stadninie Lipicy w dawniejszych czasach.¹⁾

Konie czysto lipicańskie.

Nazwisko	Czas stano- wienia w latach	Liczba po- krytych klaczy	Liczba zrebrnych klaczy	o/ _o płodności
Favory-Ratisbona 1829	10	148	138	91,89
Conversano-Bibiena II. 1834	5	41	37	90,24
Neapolitano-Valdamora 1839	6	45	39	86,66
Pluto-Calcedona 1864	8	178	147	82,58
Neapolitano-Mahonia 1868	2	34	3	88,23
Conversano-Adria 1870	10	162	112	69,03
Favory-Trompeta 1871	3	43	30	69,99
Favory-Sesana 1872	5	113	91	80,53
Maëstoso Mascula 1874	5	121	95	78,25
Pluto-Monteaura 1881	3	89	72	80,89

Przeciętna 10 sztuk 81,82

Konie arabo-lipicańskie.

Siglavy Slavina 1822	2	18	15	83,33
Neapolitano-Grozsana 1829	6	76	65	86,66
Siglavy Afrika 1830	12	126	114	90,46
Siglavy Toscana 1830	8	156	139	87,40
Maëstoso-Perletta 1854	3	51	44	86,26
Siglavy-Bonita 1864	4	52	41	80,77
Siglavy Alea 1864	4	52	41	80,77
Samson-Dolly 1866	3	32	23	72,00
Siglavy Bazoviza 1875	4	90	72	80,00
Siglavy Malva 1875	4	56	44	78,79

Przeciętna 10 sztuk 82,64

Konie arabskie.

Ghabar. O. A. 1834	5	48	46	91,66
Tadmor. O. A. 1834	9	158	116	73,42
Gazlan O. A. 1840	12	233	184	78,98
Saydan O. A. 1843	8	141	130	92,20
Korzellem V. A. 1845	3	23	19	82,61
Samson O. A. 1849	13	145	114	78,62
Hadudi O. A. 1850	7	108	86	79,63
Ben. Azet. O. A. 1851	7	126	76	60,32
Gazlan V. A. 1860	7	64	48	75,00
Ben. Azet.-Galanta V. A. 1869	13	122	99	82,00
Gazlan-Mersucha V. A. 1872	6	42	36	85,72
Koheilan V. A. 1869	3	29	21	72,42

Przeciętna 12 sztuk 78,05

¹⁾ Dr. Bilek — Über den Einfluss des arabischen Blutes bei Kreuzungen.

Między innymi Dr. Bilek porównywał płodność ogierów babolniańskich z płodnością oryginalnych arabów importowanych do Lipicy. Okazało się, że świeżo importowane araby w krzyżówkach z orjentalnymi końmi Krasny są bardziej płodne, aniżeli babolniańskie ogiery czystej krwi arabskiej w podobnych warunkach. Wniosek swój opiera Dr. Bilek na przeciętnej płodności 12 arabów stacjonowanych w Lipicy. Płodność ogiera Ghabara wynosi jak z załączonej tablicy wynika 92,66⁰/₀, a przeciętna całej liczby 78,05. Tym-

Tablica XVI.

Statystyczny przegląd płodności klaczy arabskich w Babolnie według grup, podczas ostatnich 10 lat.

Rocznik	1902—1903		1903—1904		1904—1905		1905—1906		1906—1907		1907—1908	
	pokr.	źrebn. 0/0	pokr.	źrebn. 0/0	pokr.	źrebn. 0/0	pokr.	źrebn. 0/0	pokr.	źrebn. 0/0	pokr.	źrebn. 0/0
Oryginalne.	10	40	8	75	9	55,55	7	100	6	100	7	85,71
Czysta krew	22	77,28	36	80,55	34	73,53	49	69,39	48	52,08	43	67,44
Półkrew.	179	67,83	152	67,75	121	92,56	176	72,16	167	74,25	171	71,18

Rocznik	1908—1909		1909—1910		1910—1911		1911—1912		10-letnie przeciętne odsetki płodności
	pokr.	źrebn. 0/0	pokr.	źrebn. 0/0	pokr.	źrebn. 0/0	pokr.	źrebn. 0/0	
Oryginalne . .	6	33,33	5	40	5	40	4	50	61,95
Czysta krew . .	34	79,41	47	51,03	48	72,91	38	52,63	67,72
Półkrew . . .	177	57,06	138	69,56	150	74,67	161	50,31	68,70

Przy przeciętnej liczbie 205 klaczy, bez uwzględnienia różnic w grupach, wynosi przeciętna płodność podczas 10 lat 66,50⁰/₀.

czasem babolniańskie ogiery mają przeciętną płodność 54,32⁰/₀. Wysoka płodność oryginalnych, a stosunkowo niska babolniańskich arabów czystej krwi, wskazuje na to, że czy to w metodzie doboru ogierów do klaczy, czy też w wychowie stosowanym w Babolnie tkwiła jakaś nieprawidłowość. Jeszcze więcej za płodnością arabów przemawia na stronie następnej podana statystyka:

Płodność lipicańskich klaczy z stada 1912 roku, wedle procentualnej domieszki krwi arabskiej.

Liczba klaczy	Domieszka krwi arabskiej w procentach	Procent płodności
7	10 ⁰ / ₀	76,14
18	20 ⁰ / ₀	35,41
22	30 ⁰ / ₀	79,0
10	40 ⁰ / ₀	80,02
8	68 ⁰ / ₀	83,0

która prowadzi do wniosku, że krew arabska okazała się bardzo zdatną w krzyżówkach z krwią lipicańską i przyczyniła się ku zwiększeniu płodności materiału hodowlanego w Lipicy. Mianowicie według mego obliczenia do 35⁰/₀ domieszki włącznie otrzymujemy przeciętną płodność 81,03⁰/₀, powyżej zaś 35⁰/₀ domieszki krwi arabskiej 81,34⁰/₀, czyli nieco wyższą liczbę.

Reasumując moje poprzednie powiedzenia, stwierdzam, że zaletami koni krwi orientalnej dla hodowli pierwszej wagi, nieźrównanemi są:

- siła dziedziczna,
- wytrzymałość,
- skromność co do pokarmu,
- płodność
- i wreszcie długowieczność.

Inne zaś przypisywane im zalety wymagają jeszcze przeprowadzenia prób i notowania spostrzeżeń.

KONIEC PIERWSZEJ CZĘŚCI.



ŹRÓDŁA.

- Abidin Ibsan, Pferdezucht in Türkisch-Asien 1914.
- Adametz Leopold, Herkunft und Wanderungen der Hamiten erschlossen aus ihren Haustierarten, Wien 1920.
- v. Adlersflügel, Stüterei und Fohlenzucht, Nürnberg 1672.
- Barański Dr. A., Chów konia.
- Berezowski Dr. A., Studja nad końmi dyluwialnymi i przedhistorycznymi w Polsce 1909.
- Bilek Dr., Über den Einfluss des arabischen Blutes bei Kreuzungen mit besonderer Hinsicht auf das Lippizaner Pferd, Praga 1914.
- Brehm, Tierleben 1916.
- Bush-Brown, Heredity in Horses (The Journal of Heridity Vol. XI. Part V).
- Bush-Brown, Horses and Horse Breeding. (American Breeders Magazine Vol. II. Part. 2).
- Bojanowski Stefan, Sylwetki koni orientalnych i ich hodowców 1906.
- Bojanowski St., Za końmi na Wołyń i Ukrainę 1902.
- Cheveaux de Races Orientales aux haras de S. M. le Roi de Würtemberg par l'Institut royal de Litographie á Stuttgart 1823 (Biblioteka Zygmunta Chrzanowskiego).
- Czapski Hr. Marjan, Historia konia 1874.
- Daumas, Les cheveaux du Sahara.
- Dorohostajski Krzysztof, Hippika 1603.
- Dünkelberg Dr. Friedrich Wilhelm, Die allgemeine und angewandte Viehzucht 1892.
- Dünkelberg Prof. Dr. Friedrich Wilhelm, Das englisch-arabische Vollblut und seine Zuchtmethod 1907.
- Fournière Paul (Ormonde), Le Demi-sang. Paris 1907.
- Grabensee, Zur französischen Pferdezucht 1903.
- v. Hügel J. u. Schmidt F., Die Gestüte und Meiereien Seiner Majestät des Königs Wilhelm von Würtemberg.
- Jeździec i Hodowca (tygodnik sportowo-hodowlany). Warszawa. Roczniki I i II.
- Klett Prof. Dr. i Holthof Dr., Das Pferd, unser edelstes Haustier. Księgi rodowodowe Państwowej Stadniny w Janowie.
- Księga rodowodowa stadniny czystej krwi arabskiej w Gumniskach.
- Księga stad koni orientalnych i półkrwi, Wydawnictwo C. T. G., Lwów 1909.
- Kuffner Dr., Studien über das orientalische Pferd mit besonderer Berücksichtigung seiner Zucht in Babolna, 1922.

- Löffler Eduard, Die österreichische Pferdeankaufsmision unter dem k. k. Obersten Ritter Rudolf von Brudermann in Syrien, Palestina und der Wüste in den Jahren 1856—1857. 1860.
- Lukomski Dr., Das arabische Pferd in Sławuta und anderen Gestüten des südwestlichen Russlands 1906.
- Moczarski Prof., Wykłady na Wydziale Rolniczym w Poznaniu od 1920 do 1922 r.
- Möller u. Born. Handbuch der Pferdekunde 1910.
- v. Nathusius Simon, Die Pferdezucht 1902.
- v. Nathusius Simon, Unterschied zwischen der Morgen- und abend-ländischen Pferdegruppe 1891.
- Nolde Baron. Reise nach Innerarabien. 1895.
- Ochorowicz Juljan, Fizjologja wyścigów w stosunku do krajowej hodowli koni 1897.
- Oettingen, Pferdezucht 1918.
- Osborn H., Memoirs of the American Museum of Natural History. Univers. series Vol. II. Part I. 1918.
- Piechocki Tadeusz, Przyczynek do badań nad koniem poznańskiej półkwi, 1923.
- Prawocheński R., Pochodzenie, pokrój i rasy koni 1922.
- Sanders J. H., Die Pferdezucht, Chicago 1885.
- Schwarznecker, Pferdezucht 1910.
- Sidney S., The Book of the Horse, London.
- Simonoff Dr. Leonid, Les Races Chevalines 1894.
- Sosnowski Zygmunt, O koniu w Polsce 1912.
- Sumiński Hr., Das Exterieur der Zuchtstute 1922.
- Sumiński. Hr., Klacz stadna 1923.
- Trawiński Dr. Alfred, Chów Krewniaczy 1920.
- v. Tschirner-Tschirne H., Über arabische Pferde 1918.
- Tweedie M. S., The Arabian Horse, his Country and people.
- Weber, Säugetiere.
- Weil, Das Privatgestüt des Königs Wilhelm von Württemberg, zusammengefasst von der Gestütsleitung 1902.
- Wilckens, Naturgeschichte der Haustiere 1905.
- Wnukowski J., Państwowe ogiery krwi orjentalnej (Jeździec i hodowca) 1922.
- Wrangel Graf, Das Buch vom Pferde 1890.
- Graf Wrangel, Die Rassen des Pferdes 1910.
- Wrangel Graf, Ungarns Pferdezucht 1893.
- Youatt William, The horse, Edited by Walker Watson 1888.

SPIS RZECZY.

	Str.
I. Przedmowa	3
II. Wstęp	7
III. Pochodzenie i charakterystyka konia orientalnego	9
IV. Koń arabski	22
V. Koń berberyjski	40
VI. Koń turkomański	41
VII. Koń karabaski (karabach)	43
VIII. Koń perski	44
IX. Koń turecki	45
X. Koń hiszpański	47
XI. Koń anglo-arabski	48
XII. Stada koni krwi orientalnej	55
Stadnina „Weil”	55, 57
Stadnina „Babolna”	56
Stadnina „Radowce”	60
Stadnina „Lipica”	61
Stadniny prywatne	67
Stadnina „Abbassie”	68
XIII. Zalety koni krwi orientalnej	70
Dziedziczność	70
Skromność w wymaganiach	71
Odporność na zmiany temperatury	72
Wytrzymałość	73
Zdolność skoku	81
Długowieczność i płodność	82
XIV. Przyczyny przewycięzania trudów przez konie orientalne	74
XV. Biegi koni orientalnych na wytrzymałość	75
XVI. Zakończenie	89

SPIS TABLIC.

Tabl.	Str.
I. Konie mierzone przez Dr. Simona Nathusius'a	16
II. Pomiary koni arabskich w Babolnie Dr. Fr. Bilek'a	18
III. Pomiary koni arabskich podług Dr. Łukomskiego	19
IV. Pomiary własne ogierów czystej krwi arabskiej	20
V. Pomiary własne klaczy czystej krwi arabskiej	21
VI. Tablice porównawcze pomiarów koni wedle prof. Prawocheńskiego	44
VII. Podział 3136 ogierów w 22 stadach rządowych Francji w r. 1901	51
VIII. Podział 3457 ogierów w 22 stadach rządowych Francji w r. 1920	52
IX. Pomiary koni anglo-arabskich podług Dr. B. Łukomskiego	54
X. Rodowody reproduktorów stacjonowanych we Weil	57
XI. Pomiary koni lipicańskich według Dr. Fr. Bilek'a	66
XII. Długowieczność koni krwi orientalnej	83
XIII. Długowieczność koni innych ras	84
XIV. Statystyczny przegląd płodności wybitnych reproduktorów z Babolny, które stanowiły przez dłuższy czas w stadninie	86
XV. Statystyczny przegląd płodności wybitnych reproduktorów z Babolny, które stanowiły w stadninie Lipicy w dawniejszych czasach	87
XVI. Statystyczny przegląd płodności klaczy ar. w Babolnie	88
Piętna koni w Babolnie	62

SPIS RYCIN.

Rycina

- I. Typ konia orientalnego.
- II. Typ konia occidentalnego.
- III. Typ głowy klaczy orientalnej.
- IV. Typ starej klaczy orientalnej.
- V. Klacz czystej krwi arabskiej „Pomponia“.
- VI. Roczny importowany źrebak arabski rasy Ku-hai-lân.
- VII Ogier „Bachmat“ czystej krwi arabskiej.
- VIII. Ogier „Muëzzin“ czystej krwi arabskiej (Gumniska).
- IX. Ogier „Massoud“ org. arab. (Wiśnyevcze).
- X. Ogier „O'Bajan“ czystej krwi arabskiej (Babolna).
- XI. Ogier „Nizam“ czystej krwi arabskiej (Babolna).
- XII. Ogier „Kohejlan“ czystej krwi arabskiej (Wiśnyevcze).
- XIII. Ogier „Aghil Branka“ czystej krwi arabskiej (Sławuta).
- XIV. Ogier „Syrius“ czystej krwi arabskiej (Wiśnyevcze).
- XV. Klacz „Melpomena“ czystej krwi arabskiej (Biała Cerkiew).
- XVI. Klacz „Dürhie“ czystej krwi arabskiej (Wiśnyevcze).
- XVII. Klacz „Sardinia“ czystej krwi arabskiej (Sławuta).
- XVIII. Klacz „Hassfoura“ czystej krwi arabskiej.
- XIX. Klacz „Geyrana“ czystej krwi arabskiej.
- XX. Ogier „Giaur“ anglo-arab.
- XXI. Ogier orientalny „Shagya“ (Babolna).
- XXII. Ogier „Kohejlan“ półkrwi arabskiej (Babolna).
- XXIII. Klacz „Mita“ półkrwi arabskiej (Kromolice).
- XXIV. Klacz „Ira“ półkrwi arabskiej (Kromolice).
- XXV. Lipicańskie klacze stadne w Préstranek (Węgry).
- XXVI. Klacz berberyjska „Atra“.

ALFABETYCZNY SPIS KONI.

- Abdul Aziz 62
Abiat 34
Abugress 59, 63
Abu Argub 63
Abu-Chejl 34
Abu Mlech 21
Achmer 87
Abu-Loulou 55
Adjuse 16
Aga 16, 63
Aghil-Aga 19, 85
Alabama 79
Ali Pascha 20
Allahor 83
Aktorka 19
Amanda 85
Amalfi 19
American Eclipse 84
Amazys 20
Amico 65
Amurath 16, 17, 20, 61, 83
Amurath Bairacte 62
Amurath-Bairactar 17, 86
Amurath Shagya 61
Anaze 61
Anielka 21
Antar 83
Apollo 19
Arabi-Pascha 20
Ard Patrick 81
Asslan 64, 56
Attila 19
Azet 34
Bairactar 33, 55, 56, 83
Bairactar II 56, 61
Bagdad 34, 83
Bagdady 62
Bakszysz 20, 44, 83
Bambo 49
Bajka 21
Baška 21
Bayan 49
Bay-Bolton 84
Ben Azet 59, 65, 87
Bentel Strab 17
Białogródka 21
Biron 44
Blue Bell 84
Bona 21
Burgas 20
Byerly Turk 8, 46, 83
Castor 76
Catharina Hayes 6, 84
Chocim 19
Cicero 81
Clari 84
Competitor 84
Conversano 65
Conversano Adria 87
Conversano Bibiena 87
Crabbet 76
Dahoman 59 64 83
Dahoman II 16
Dahaby 64
Damaskus 16
Dame-de-coeur 19 83
Danese 65
Dan Patsch
Daria 17
Darley's Arabian 8
Derwiesz 83
Dziaf Amir 49

Diomed 84
Djedran 16
Diamond Jubilee 81
Djelabye 16
Djerid 16
Djilfe 64
Doge 57
Dougá 16
Duēba 17
Dumka 19
Džejran 44
Džingiskhan 86
Ebchan 58
El Bedavi 57, 61, 64
Elepoo 80
El Delemi 59, 62
El Helad 63
Elkanda 55
Elstera 21
Emilius 84
Emir 55
Empereur 49
Energja 54
Eol 83
Epaminondas 84
Equator 20
Farys 20
Favory 65
Favory Ratisbona 87
Favory Trompeta 87
Favory Sesana 87
Fedchan 80
Ferriz-Beg 63
Fiesko 83
Flick 84
Flynig Fox 81
Fontanna 21
Gadir 69, 73
Galtee More 84
Ganges 20, 83
Gazella 21, 83, 85
Gazal 20
Gazlan 63, 65, 86, 87
Gazlan Schagya 16, 86
Generale 65

Geyrana 55
Ghabar 88
Gidran 58, 64, 86
Glencoe 84
Glenmore 80
Godolphin Arabian 8, 83
Goplana 54
Gospasia 21
Goumousch Bournon 55
Grey Eagle 84 Gunboat 84
Hadban 63, 86
Hadudy (1) 65, 87
Halcyon 17
Hamdany (1) 17
Hamdani Semri 62, 86
Harkaway 84
Hassan 83, 85
Hassfoura 55
Hazam 83, 85
Hebda 21
Heiress 76
Hela 83
Helin 17
Hemsley Turk 46
Herkules 49
Hermitka 21
Hersa 83
Hiawatha 84
Hussein 20
Ichmed
Iney 83
Iskra 85
Ivory 84
James 84
Jeddach 81
Jessy 84
Jolly Roger 84
Jussuf 17, 62, 63, 86
Kadizza 85
Kala 17
Kalina 21
Kaylan 83
Kentucky 84
Keyra
Kingfisher 76

King Tom 84
Koalicja 21
Kohailan 17
Kohejl 17
Koheilan 63, 88
Kolenda 85
Korej(i)schan 63, 88
Korynna 21
Korzellem 88
Krasna 83, 85
Królewicz 80, 83
Kubeschan 64
Lady of the Lake 84
Lapwing 84
Launcelot 84
L'Ardeni 58
Lexington 84
Lida 21
Lister Turk 46
Liverpool 54
Lon Dillon 81
Look at my Laks 84
Mabrouk 81
Machladie 64
Maëtoso 65
Maëstoso Mascula 87
Maëstoso Perletta 87
Mahmoud-Mirza 59, 62, 83
Mahomet 20
Maiden 76
Mameluk 55
Managi 17
Marzouk 20
Massoud 83
Mazepa 20
Matchem 84
Mazud 20
Medžamkir 34
Mehmed-Ali 17, 62, 86
Melbourne 84
Meneghie 64
Messrour 64
Miss Agnes 84
Miss Furey 84
Mitra 21
Mlech 20
Mohort 20
Mordžana 79
Mości Książę 44
Moudir 33
Muëzzin 20
Murana 55
Mustafa 58
Narzan 20
Neapolitano 65
Neapolitano Mahonia 87
Neapolitano Grozsana 87
Neapolitano Valdemore 87
Nedjd 33, 67, 83
Nedji Baba 86
Nena Sahib 20
Nichab 85
Nida 21
Nizam Pascha 20
Nord 84
Norfolk 84
Norma 85
O'Bayan 49, 64, 83, 86
Obejan 16
Octave 81
Old Friendship 84
Omar Pascha 83
Oranmore 80
Orient 19
Orlando 84
Padishah 62, 63
Palmira 84
Parrot 34
Persimmon 81
Pielgrzym Tajarka 20
Platina 84
Plenipotentiary 84
Pluto 65
Pluto Calcedone 87
Pluto Monteaura 87
Pocahontas 84
Polkan 59, 62, 63
Pomponia 83
Pyrrhus 58
Queen Mary 84

Qui Vive 79
 Radban 62
 Rammla 76
 Revenue 84
 Rex 33, 49
 Ricordo 20
 Rock Sand 81
 Ruëli 83
 Ruler 84
 Rusalka I., II., III., 19, 85
 Sabal 17
 Saady 17
 Sahara 21
 Saïda 17
 Sak-La-Wi Dzedran 28
 " Durbie 68
 Saklavi Hamdani 83
 Samhan 63, 64, 86
 Samson 65, 87
 Samson Dolly 87
 Saunterer 84
 Saydan 65, 87
 Schagya VIII., IX., X., 61, 64, 86
 Schakra 17, 55
 Scheria 86
 Scheik 16
 Schipka I., II., III., 19
 Selim 20, 61
 Sellin 16
 Selma 17
 Sembat V., VII., VIII., 19
 Siglavi(y) 58, 63, 64, 86
 Siglavy Bagdady 20, 21, 83
 " Afrika 87
 " Alea 87
 " Bazoviza 87
 " Malva 87
 " Slavina 87
 " Toscana 87
 Sir Hercules 84
 Sir Visto 81
 Skiba 19
 Slane 84
 Sokrates 83
 Sovereign 84
 St. Amant 81
 Step 80, 83
 Sultan 81
 Sułtanka 21
 Süd 84
 Superbo 65
 Szarlotka 21
 Tadmor 87
 Tajar 55, 61
 Tamariska 83
 Tatar 80
 Tharax 58
 The Belgrade Turk 84
 The Child of the Isles 83
 The Czar 84
 The Cure 84
 Theba Munira 83, 85
 Thibon 58
 Toscanello 65
 Touchstone 84
 Trustee 84
 Tseleby 64, 86
 Turkmainatti 49, 83
 Ulana 85
 Vermeille 84
 Vezir 84
 Voltigeur 84
 Volodyovski 81
 Wagner 84
 War Dance 84
 Weatherbit 84
 Whip 84
 White Turk 46
 Y. Langford 84
 Y. Melbourne 84
 Yorkshire 84
 Zarif 83, 86
 Zenit 20, 83
 Zgoda 85
 Zoška-Paraszka 83

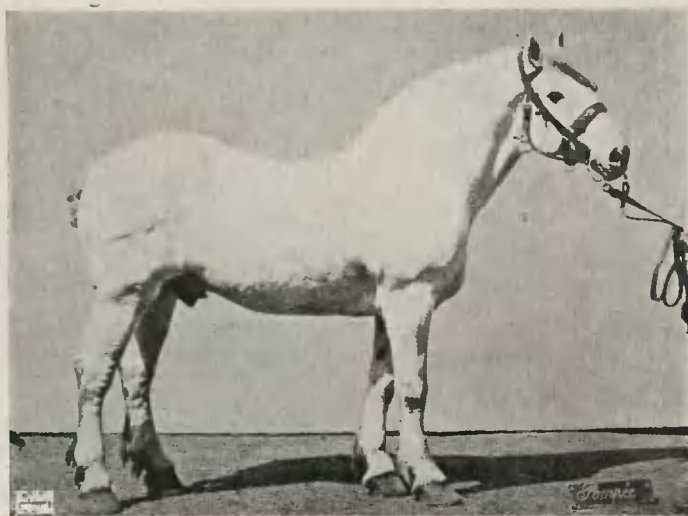
SKOROWIDZ.

- Abbas Pasza 68, 69
Abdullach 38
Abd-el-Kader 79
Abiat 34
Abu-U'kr-Kub 25
Aenaese 24,38
Albinizm 19
Aleppo 38
Allélik 41
Ali-Asker 38
Anchiterium 9
Argamak 42
Bagdad 39
Beni-Saker B
Bou-Ghareb 41
Canis Pallipes Sykes 22
Celle 29,30
Constantine 41
Croisement B.
Dah-Mân 25
Dźalba 30
Dzianet 47, 83.
El Hami-Pasza 69
Epihippus 11
Equus caballus fossilis P. 11
 „ eurystylus 11
 „ excelsus 11
 „ ferrus europaeus 12
 „ nobilis 12, 22
 „ orientalis 12
 „ Przewalscii 11
 „ silvestris 12, 81
 „ sivalensis 11
 „ Stenonis 11, 12
Ewart 72
Gers 3
Had-Bân 25
Hadudi 28
Ham-Da-Ni 25
Haymour 41
Hedžas 24
Hipparion 9
Hippidion 11
Hyrocotherium 11
Irak 24
Insalto 83
Jabu 45
Jam-han 25
Jemen 24
Jil-Fan 25
Koń anglo-indyjski
 „ anglo-arabski 15, 48, 49, 50, 51,
 52, 53, 54
Koń arabski 15, 22
 „ belgijski 14
 „ berberyjski 15 40, 41, 71
 „ dongolski 15
 „ egipski 15
 „ hiszpański 15, 46, 47, 54, 66, 67
 „ holendersko-indyjski 15
 „ indochiński 15
 „ karabaski 15, 43, 44
 „ Kurdystanu 15
 „ Madagaskaru 15
 „ mandżurski 15
 „ mongolski 15
 „ neapolitański 17
 „ perski 15, 44, 45
 „ pincgauski 14
 „ polski 15
 „ Południowej Afryki 15
 „ Przewalskiego 75

- Koń syryjski 15
 „ turecki 15, 45, 46
 „ turkomański 15, 41, 42, 43, 44
 Kadish 26, 45
 Ku-bei-shanu l'Umair 25
 Ku-hai-lân 15, 25, 26
 Massachousets 76
 Medżamkir 34
 Megryf 25
 Merychippus 11
 Merezigue 41
 Mesohippus 11
 Milwah-Sharban 25
 Miniki 25
 Miohippus 11
 Morgan, rasa 76, 77, 78
 Muley-Cassim 38
 Nabam 37
 Nedjd 24, 25
 Nedjd Hedjaz 69, 72
 Oman 24
 Orleans 9
 Pachynolupus 9
 Palmira 34
 Parahippus 11
 Phenacodus primaevus 10
 Pikierni 9
 Pliohippus 11
 Rad-ban 25
 raid Vermont—Messachousets 76
 „ Algier—Blida 79
 „ Sebdon—Tlemcen 80
 „ Berlin—Wiedeń 78
 Rakeby 41
 Ri-shan 25
 Rujundżyk 23
 Rumel 45
 Salomon król 68
 Sak-La-Wi 25, 26, 27
 Sarylar 43
 Sarylar—Kehlan 43
 Sélection 53
 Shamiya 25
 Shammar 24, 25, 38
 Shu-wai-man 25
 Stadnina Abbassié 15, 56, 58, 59, 60,
 86, 88
 „ Boronka 67
 „ Brodda 67
 „ Csokonye Kálmánesa 67
 „ Djakowo 67
 „ Duna Szent-Pal 67
 „ Fahrafeld 67
 „ Hennesdorf 67
 „ Königsfeld 67
 „ Lipica 61, 64, 55, 66, 67, 88,
 87, 89
 „ Madrica 61
 „ Neustadt 49
 „ Ober-Scheroutz 67
 „ Puszta Bereny 67
 „ Radowce 60, 61
 „ San Rossore 67
 „ Schrengen 67
 „ Tiaret 41
 „ Trakeny 85
 „ Wartin 67
 „ Weil 55, 56



Ryc. 1. Typ konia orientalnego.
Ogier cz. krwi arabskiej Goumousch Bournon (wedle sztychu)
imp. przez hr. Rzewuskiego.

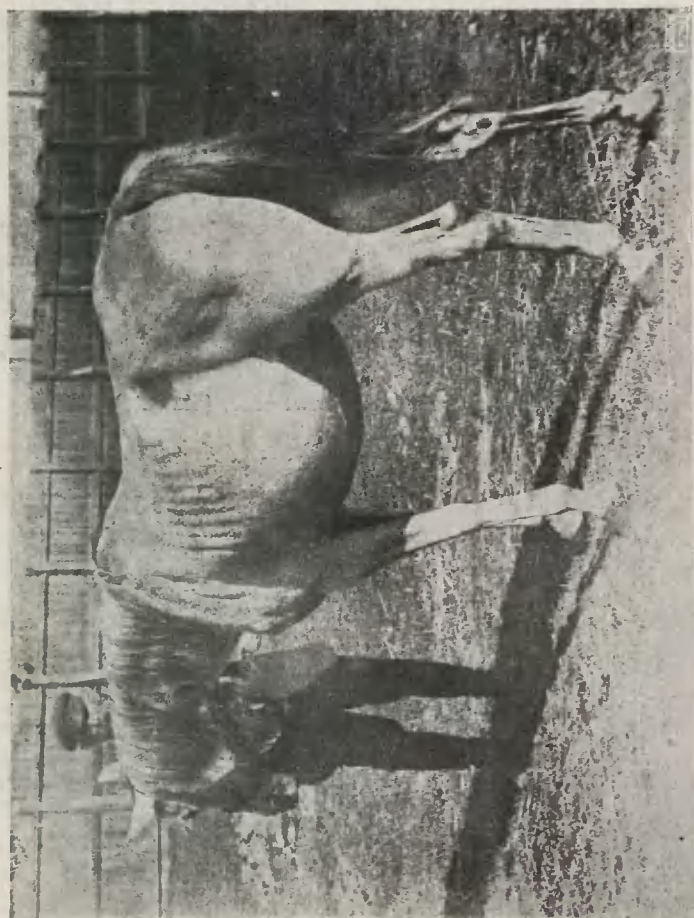


Ryc. 2. Typ konia occidentalnego (Ogier buloński).



Ryc. 3. Typ głowy klaczy orientalnej.





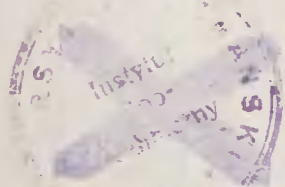
Ryc. 4. Doskonaly typ starej klaczy orientalnej.

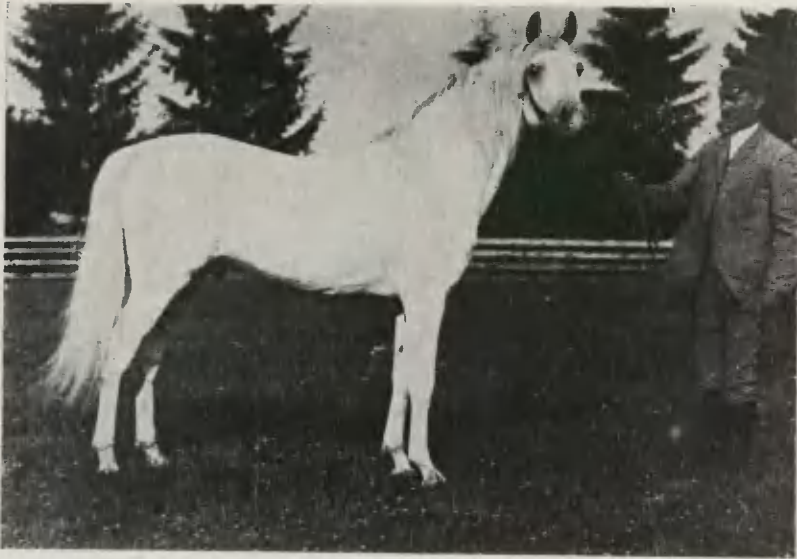


Ryc. 5. „Pomponia“ klacz cz. krwi arab. (Sławuta).

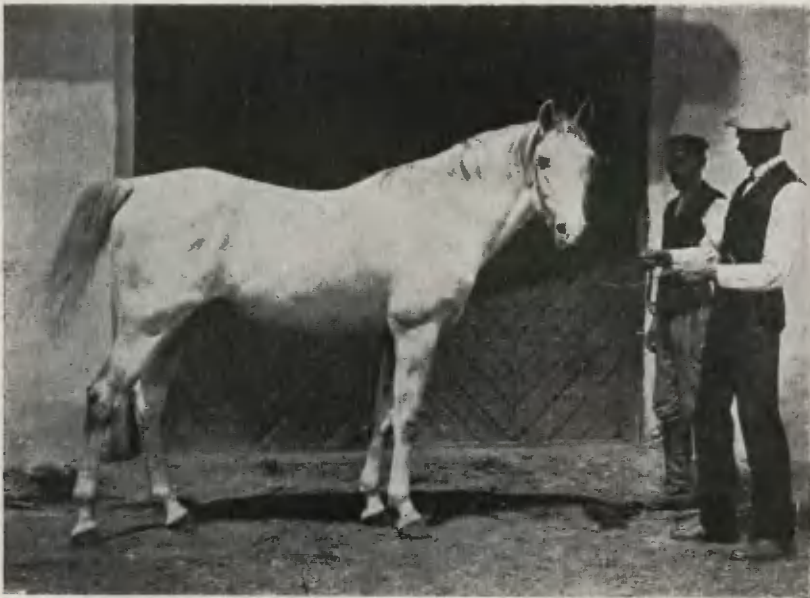


Ryc. 6. Roczny importowany źrebak arabski rodu Ku-hai-lân.

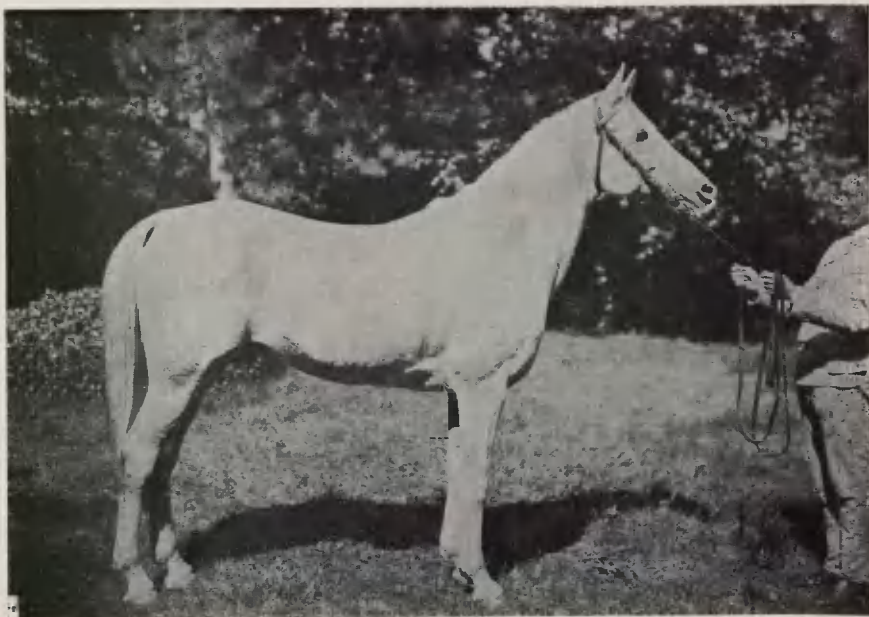




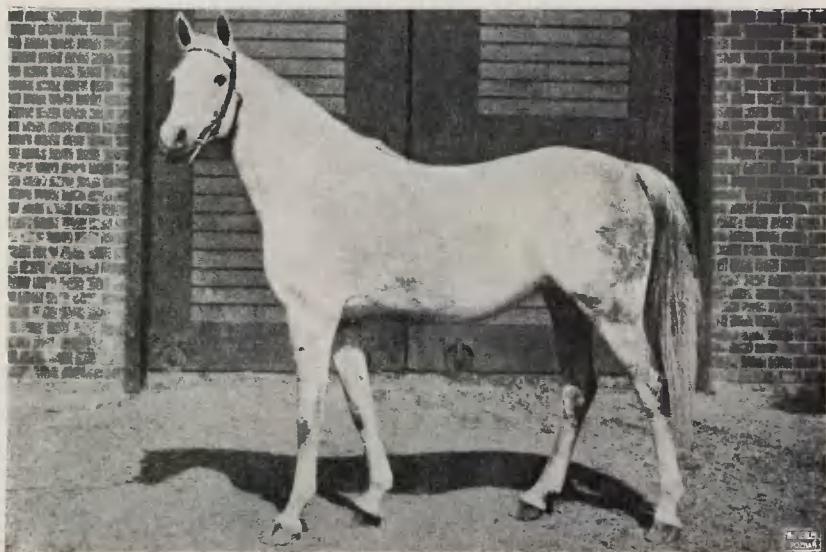
Ryc. 7. „Bachmat“ ogier arabski cz. krwi sławuckiej hodowli.



Ryc. 8. „Muëzzin“ ogier cz. krwi arabskiej (Gumniska).



Ryc. 9. Org. ogier arabski „Massoud”, 17 lat stary rasy Meneghie (Wiśnyevcze).



Ryc. 10. „4 O Bajan” (151 cm) Ogier cz. kr. arabskiej wyh. 1890 r. w Babolnie
ojc. O Bajan — m. 81 Kohejla.

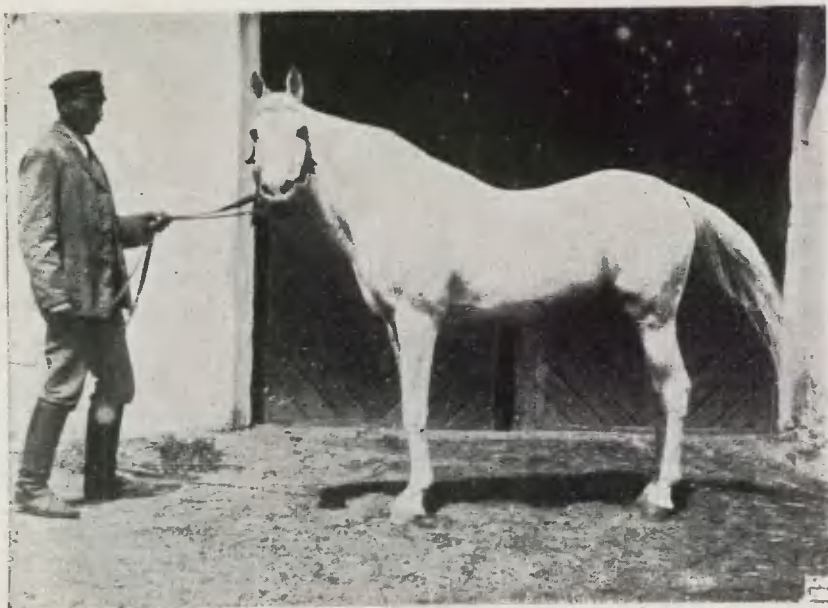




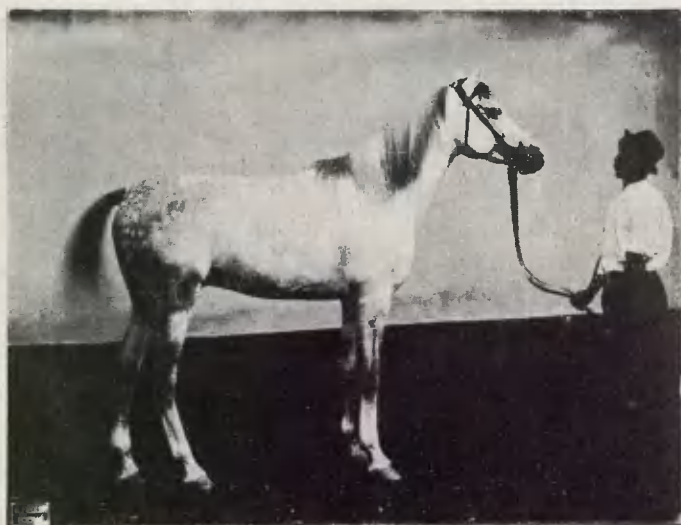
Ryc. 11. „Nizam” ogier arabski cz. krwi (Sławuta).



Ryc. 12. Ogier arabski cz. krwi „Kohejan” (Wiśnyevcze).

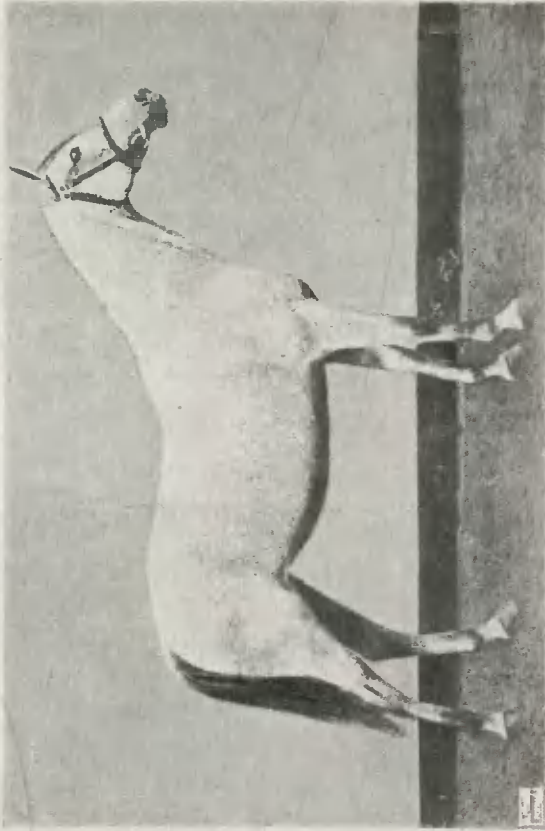


Ryc. 13. Ogier cz. arab. krwi „Aghil-Branka” (Sławuta) 24 l. stary.



Ryc. 14. Ogier cz. krwi arabskiej „Syrius” ur. 1901 (Wiśnyecze).





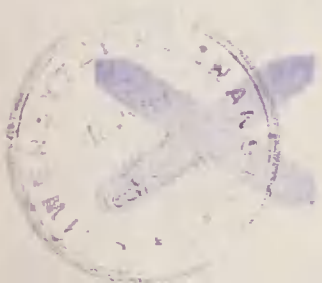
Ryc. 15. „Melpomena”. Klacz cz. krwi arabskiej wyh. w Białej Cerkwi 1892.



Ryc. 16. Arabska klacz cz. krwi „Dürhie” ojc. „Syrius” m. „Harza”
(Wiśnyevcze).

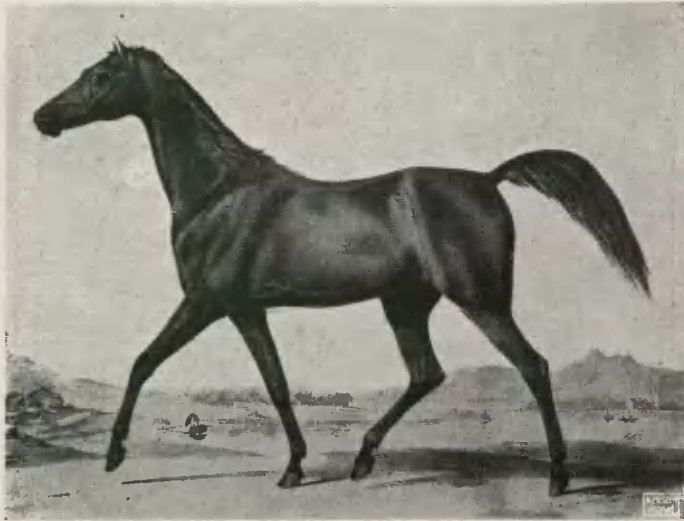


Ryc. 17. „Sardinia” kl. cz. krwi arab. (Sławuta).





Ryc. 18. „Hassfoura” kl. arabska rasy Sak-La-Wi Dżedran importowana przez hr. Rzewuskiego (wedle sztychu).



Ryc. 19. „Geyrana” kl. arabska rasy Ku-hai-lân importowana przez hr. Rzewuskiego (wedle sztychu).



Ryc. 20. „Giaur” ogier anglo-arabski ojc. Ikarus XX, m. Grecjana OX.
były reproduktor w Słupowie (Poznańskie).



Ryc. 21. Ogier orientalny Shagya XI. (Babolna).





Ryc. 23. Klacz półkrwi arabskiej „Mita”, nr. ks. rod. 204 ur. 1905 w Kromolicach,
ojc. „Palastidener” — matka „Ala” po Dahoman OX z Oaza OX.

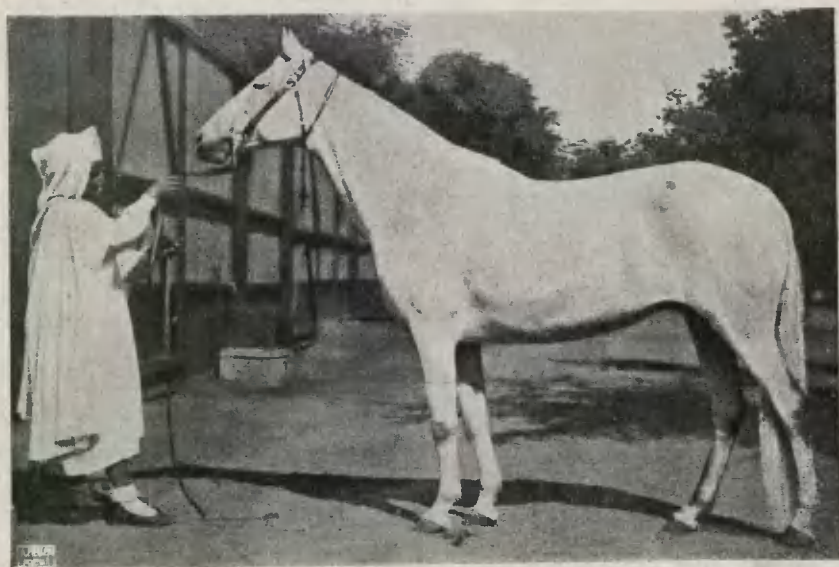




Ryc. 24, Klacz półkrwi arabskiej „Ira” nr. ks. rod. 1897, ur. w Kromolicach
(Poznańskie) 1904 r. ojc. Galba — matka Ala OX.



Ryc. 25. Lipicańskie klacze stadne w Prástranek (Węgry).



Ryc. 26. „Atra” (160 cm). Klacz berberyjska wyh. w El Mader 1893
ojc. Mokrani — m. Safra.



Z powodu zastąpienia rycin, przeznaczonych do niniejszej pracy innemi, zaszyły następujące zmiany i poprawki :

- Ryc. 1 dodać: reprodukowane ze Chevaux de Races Orientales aux Haras de S. M. le Roi de Würtemberg.
- Ryc. 2 dodać: reprodukowane z Albumu Wystawy Paryskiej w r. 1901.
- Ryc. 3 i 4 dodać: ze zbiorów prof. Moczarskiego.
- Ryc. 5 zamiast „Pomponia” winno być „Uńja” (reprodukowane z Albumu Jana Grabowskiego i Stanisława Schucha).
- Ryc. 6 winno być: źrebica roczna czystej krwi arab. zakupiona w Austrii w roku 1919.
- Ryc. 7 dodać: z Albumu pp. Grabowskiego i Schucha.
- Ryc. 8 zamiast „Muezzin”-Gumniska winno być „Czelabi” z Albumu pp. Grabowskiego i Schucha.
- Ryc. 9 i 10 dodać: zbiory własne autora.
- Ryc. 11 zamiast „Nizam” winno być „Kubischan” (Album J. Grabowskiego i St. Schucha).
- Ryc. 12 dodać: zbiory własne autora.
- Ryc. 13 zamiast „Aghil Branka” ma być „Ali Pasza” imp. (Album J. Grabowskiego i St. Schucha).
- Ryc. 14 dodać: zbiory własne autora.
- Ryc. 15 dodać reprodukowane z Albumu Wystawy Paryskiej. Zamiast: wyhodowana w Białej-Cerkwi winno być w Sławucie).
- Ryc. 16 dodać: zbiory własne autora.
- Ryc. 17 zamiast „Sardinia” winno być „Walembrossa” (Album J. Grabowskiego i St. Schucha).
- Ryc. 18 i 19 jak rycina 1.
- Ryc. 20, 21, 22, 23 i 24 dodać: zbiory własne autora.
- Ryc. 25 reprodu. z Jahrbuch für Tierzucht. VIII. Rocznik. (Mylnie podane „Préstranek”, gdzie znajdowały się tylko źrebięta od 5 mies. do 4 lat).
- Ryc. 26 dodać: reprodukowane z Albumu Wystawy Paryskiej.

ERRATA.

W tekście :

Na stronie 8-mej wiersz 17-ty od góry zamiast *jeszczy* winno być *jeszcze*.

Na stronie 67-mej wiersz 7-my i 9-ty miast *rasa hiszpańska* winno być *rasa lipicańska*.



Biblioteka Główna ATR
w Bydgoszczy

9156 §